nr 27 (1758) 9 lipca 2026
6 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1231-5664
przelom.pl

przełom®

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 15.07.2026

BLISKA kultura

Stąd. Filary lokalnej tożsamości na styku Śląska i Małopolski - opowieści z ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

s. 10-11

TEMAT NUMERU

Kozi Bród wysycha. Czy to wina bobrów?

s. 7

TRZEBINIA SIERSZA

Dlaczego przedszkole zostało ewakuowane do szkoły?

s. 5

LIBIĄŻ

Jakie pułapki czyhają na nas w sieci internetowej?

s. 4

CHRZANÓW

Historyczne granice Kątów przywrócone. Trzeba „ochrzcić" nowe bloki.

s. 6

POWIAT CHRZANOWSKI

Rynek pracy się kurczy. PUP ma mniej pieniędzy dla bezrobotnych

s. 6

BOLĘCIN

Narodowy lot gołębi z Brukseli zaczął się przy boisku szkolnym

s. 12

KRZESZOWICE

Druga szansa dla miejskiej siatkówki

s. 14

POWIAT CHRZANOWSKI

Niekończące się debaty o dzikach

s. 2

Matura i egzamin ósmoklasisty 2026. Jest powód do dumy. Szkoły KSW ze 100-procentową zdawalnością

100-procentowa zdawalność w Libiążu, niemal równie dobre wyniki w Krzeszowicach i Chrzanowie. Sprawdziliśmy, jak tegoroczni maturzyści poradzili sobie z egzaminem dojrzałości we wszystkich szkołach średnich powiatu chrzanowskiego i gminy Krzeszowice. Które szkoły osiągnęły najlepsze wyniki z języka polskiego, matematyki i angielskiego? Gdzie zdawalność wzrosła, a gdzie spadła? Publikujemy szczegółowe zestawienie i analizę wyników. Na str. 3 znajdziecie też wyniki egzaminów ósmoklasistów z lokalnych szkół.

103 km/h zamiast 50 i prawo jazdy stracone

BABICE. Nowe przepisy zaczęły działać także w powiecie chrzanowskim. Policjanci po raz pierwszy zatrzymali prawo jazdy kierowcy, który rażąco przekroczył prędkość poza terenem zabudowanym.

Do interwencji doszło 30 czerwca około godz. 10 na drodze wojewódzkiej nr 780 w Babicach. Funkcjonariusze z chrzanowskiej grupy SPEED zatrzymali kierowcę volkswagena, który jechał 103 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Mężczyzna przekroczył więc dozwoloną prędkość o 53 km/h. Dodatkowo nie zastosował się do oznakowania poziomego i przejechał przez powierzchnię wyłączoną z ruchu.

Za popełnione wykroczenia otrzymał mandat w wysokości 1600 zł i 14 punktów karnych. Najdotkliwszą karą okazało się jednak zatrzymanie prawa jazdy na trzy miesiące.

To pierwszy taki przypadek w powiecie chrzanowskim od czasu wejścia w życie nowych przepisów, które obowiązują od 3 marca 2026 roku. Zgodnie z nimi kierowca może stracić prawo jazdy również za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h na jednojezdniowej drodze dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym. Wcześniej taka sankcja groziła wyłącznie za podobne wykroczenie w terenie zabudowanym.

Policja zapowiada, że kontrole prędkości będą kontynuowane, a wobec kierowców łamiących przepisy funkcjonariusze będą konsekwentnie stosować nowe regulacje.

(MP)

Leśna obława na quady. Dron pomógł namierzyć kierowców

Policjanci z Chrzanowa wspólnie ze Strażą Leśną z Nadleśnictw Chrzanów i Andrychów przeprowadzili akcję przeciwko osobom nielegalnie jeżdżącym quadami po lasach. Celem było ograniczenie takich przejazdów, ochrona przyrody i zapewnienie spokoju osobom wypoczywającym w lesie.

Podczas patroli funkcjonariusze zatrzymali czterech kierowców quadów. Wszyscy poruszali się drogami i leśnymi ścieżkami, na których obowiązuje zakaz ruchu. Jak podkreślają służby, hałas powodowany przez quady płoszy dzikie zwierzęta i przeszkadza innym osobom korzystającym z lasu.

W tym roku do akcji po raz pierwszy wykorzystano drona, którego udostępniło Nadleśnictwo Andrychów. Dzięki obserwacji z powietrza udało się szybko zlokalizować kierowców i skierować w ich miejsce patrole policji oraz Straży Leśnej.

Każdy z zatrzymanych został ukarany za dwa wykroczenia – nielegalny wjazd do lasu oraz płoszenie dzikiej zwierzyny. Każdy zapłacił mandaty w łącznej wysokości 1000 zł.

Policja i Straż Leśna przypominają, że las nie jest miejscem do rekreacyjnej jazdy quadami ani motocyklami crossowymi. W tym miejscu przypomnijmy, że podczas poprzedniej kontroli pod koniec czerwca mundurowi ukarali trzech mężczyzn poruszających się po lesie na motocyklach. Zapowiadają też kolejne kontrole, zwłaszcza w miejscach, gdzie najczęściej dochodzi do łamania przepisów.

(MP)

eprasa.pl e0f0295285

MOIM ZDANIEM

Coraz mniej miejsca dla natury

Grażyna Kaim

Najpierw dziki. Teraz bobry. Za chwilę pewnie znajdzie się kolejne zwierzę, które uznamy za winowajcę naszych problemów. Coraz częściej odnoszę wrażenie, że największym kłopotem nie jest ich obecność, lecz nasza nieumiejętność życia obok nich.

Spór o Kozi Bród doskonale to pokazuje (str. 7). Wędkarze patrzą na opadający poziom wody i boją się o ryby. Mieszkańcy obawiają się utraty miejsca spacerów i wypoczynku. Z drugiej strony przyrodnicy przypominają, że bóbr nie pojawił się tu po to, żeby komukolwiek zrobić na złość. Robi dokładnie to, do czego został stworzony: buduje tamy, zatrzymuje wodę, zmienia krajobraz.

Problem w tym, że krajobraz wokół niego już dawno przestał być naturalny.

Przez dziesięciolecia prostowaliśmy rzeki, osuszaliśmy mokradła, regulowaliśmy cieki, zabudowywaliśmy doliny i pobieraliśmy coraz więcej wody z ujęć. Dziś przyszła susza hydrologiczna i nagle okazuje się, że wody zaczyna brakować. Najłatwiej wskazać palcem zwierzę, które akurat postawiło tamę. Znacznie trudniej przyznać, że przyczyn jest znacznie więcej i wiele z nich stworzył sam człowiek.

To nie znaczy, że mieszkańcy mają bezradnie patrzeć, jak wysycha ich ulubiony zbiornik. Czasem trzeba interweniować. Prawo zresztą takie możliwości przewiduje. Tyle że zanim zaczniemy rozbierać tamy, warto mieć pewność, że usuwamy przyczynę problemu, a nie tylko jego najbardziej widoczny objaw.

Coraz częściej stajemy przed podobnymi dylematami. Dziki przeszkadzają w miastach, bobry na ciekach wodnych, wilki hodowcom. Każdy z tych konfliktów jest prawdziwy i powoduje konkretne straty. Ale wszystkie mają wspólny mianownik. Zwierzęta nie zmieniły swoich zwyczajów, a nawet jeśli to zrobiły, to człowiek ma w tym swój udział. To my zmieniliśmy świat tak bardzo, że ich obecność zaczęła nam przeszkadzać.

W kwestii Koziego Brodu potrzebna jest dziś odpowiedź na pytanie, dlaczego ubywa w nim wody? Rzetelnej, opartej na faktach, a nie emocjach. Być może okaże się, że bobry mają w tym swój udział. Być może największym winowajcą jest susza i wieloletnie przekształcanie środowiska.

Zmiany klimatu sprawią, że takich konfliktów będzie coraz więcej. Szkoda byłoby, gdyby jedyną odpowiedzią człowieka na problemy środowiska było wskazanie kolejnego zwierzęcia, które mu „przeszkadza".

Dziki w miastach. Pieniądze są, decyzji wciąż brak

Choć na ograniczanie populacji dzików w Małopolsce są pieniądze, problem wciąż pozostaje nierozwiązany.

Jak opisywaliśmy na łamach „Przełomu" tydzień temu, przeszkodą nie są już finanse, lecz brak porozumienia i sprawnego przepływu pieniędzy pomiędzy administracją rządową a samorządami. W efekcie działania ograniczające liczbę dzików są opóźnione, mimo że zwierzęta coraz częściej pojawiają się na osiedlach, przy szkołach i ruchliwych ulicach. To właśnie ten impas wywołał ożywioną dyskusję przelom.pl. Wynika z niej, że między ludźmi nadal nie ma zgody co do sposobu rozwiązania problemu. Jedni domagają się szybkiego odstrzału redukcyjnego, inni przekonują, że problem należy rozwiązywać poprzez edukację mieszkańców, ograniczenie dokarmiania zwierząt i lepszą gospodarkę odpadami.

A tak komentują ten temat czytelnicy przelom.pl:

Cyfral: Wysterylizujcie je, przytnijcie im ucho i dalej w miasto. Tak na poważnie, to UJ pracuje nad rośliną antykoncepcyjną dla dzików. Podawana mogłaby być w formie smaczków umieszczonych w specjalnych pojemnikach, aby inne zwierzęta nie podbierały „lekarstwa".

Nika: Bardzo dobrze, że nie ma rozwiązania. Pierwsi do strzelania. Gdzie indziej radzą sobie w inny, cywilizowany sposób. Jak można strzelać do niewinnych zwierząt, które mają młode, i do młodych? Będą strzelać bez końca, bo ciągle nowe będą napływać przez te śmietniki. Fajny widok wczoraj był na chodniku po lewej stronie, gdzie był targ, a po prawej stronie jest hala sportowa. Wisi sobie niebieski kosz na śmieci, ale chyba zepsuty. Coś z nim nie tak, za to wszystkie śmieci porozwalane dookoła na kilkanaście metrów i sobie fruwały dalej. To nie jest jedyny śmietnik w Chrzanowie.

Alaak: A dzisiaj u mnie na ogrodzie pospacerowała rodzinka dzików. Mama z trzema młodymi napiły się wody z michy dla ptaków, pochodziły i poszły. Sąsiad zrobił zdjęcia. Nic złego się nie stało.

Nika: Te dziki, jak nikt ich nie straszy, nie zaczepia, idą sobie dalej i nawet umieją już przez ulicę przechodzić, bo chodzą po przejściu dla pieszych i czekają, czy nic nie jedzie. One się zachowują mądrzej niż ludzie, którzy są słabsi niż auto, a wchodzą pod jadące, bo mają pierwszeństwo. Widziałam filmik właściciela sklepu, który miał na zewnątrz skrzynki z jabłkami. Nagrała jego kamera, jak podeszły chyba dwa czy trzy i sobie po jednym jabłku wybierały i jadły, po kilka, i poszły. Jaki był komentarz właściciela? Cudowny. Coś w rodzaju, że jabłka smakowały itp. Zadowolony. Nie zbiedniał o te kilka jabłek. To po prostu normalny człowiek. I to nie był Chrzanów.

ZaradnyObywatel: Proponuję przez weekendy robić patrole w lasach i karać tych, którzy świrują tam quadami, motorami, robiąc potężny hałas, który zmusza zwierzęta do ucieczki z lasów...

Nika: Dokładnie. Ludzie w lasach rządzą, w miastach śmiecą, a potem się dziwią, że dla następnych pokoleń dzików od małego to normalne życie jest w mieście, nie w lesie.

Ana: Zacznijcie ludzi edukować, że dzików nie należy dokarmiać! Bo robi im się takim zachowaniem krzywdę.

Myśliwy: Apeluję jako myśliwy do myśliwych przy takich tematach. Niech nas przeproszą za lata obelg, za życzenie śmierci, utraty zdrowia i tym podobne obelgi nakręcone przez pseudoekologów typu „Niech Żyją" i innych świrów. Pomożemy zgodnie z zasadami etyki, bo nikt poza myśliwymi tego nie zrobi. Darz Bór.

Nika: Właśnie że zrobi. Zrobią ludzie myślący na stanowiskach, którzy od tego są, żeby innymi metodami się tym zajmować albo nauczyć się tak żyć, jak ludzie w górach z niedźwiedziami, które przychodzą już do miast i pod domy. Nie ma w zabijaniu niewinnych zwierząt żadnej etyki. Nie ma też prawa do odbierania życia, bo ktoś decyduje źle. Zwierzęta żyją jak inne i mają prawo żyć, a jak ktoś chce postrzelać, to na strzelnicę. No ale to pewnie nie o samo strzelanie chodzi, tylko o całą otoczkę i o to, do czego się strzela...

Tak: Wypowiedź pana – pełna nienawiści, agresji, zapalczywości i ograniczeń – rzeczywiście daje wyobrażenie na temat środowiska myśliwych i potwierdza znane opinie. Tacy ludzie zajmują się gospodarką łowiecką... To bardzo smutna prawda...

Bruner: Widzieliście atak dzika? Matkę z dzieckiem w wózku dzik poturbował. Dziki powinno się odstrzelić, a mięso przekazać dla bezdomnych lub do innych przytułków.

Mela: Co ty, człowieku, wygadujesz, faktów nie znając. Uciekały, bo właśnie spłoszyli je ludzie. Przez przypadek wtedy potrącony został wózek przez dzika, co zresztą policjant wyjaśniał w telewizji. Tak właśnie tworzycie te plotki o dzikach.

(oprac. taj)

Pierwszy koncert Letniej Sceny Plenerowej w Trzebini

W najbliższą niedzielę, 12 lipca, rozpoczyna się tegoroczny cykl koncertów w ramach Letniej Sceny Plenerowej w parku przy Dworze Zieleniewskich. O godz. 19 rozpocznie się tam muzyczny wieczór „Na serca dnie".

Przed publicznością wystąpią Kasia i Artur Likusowie, którym towarzyszyć będą: Grzegorz Zagórski (akordeon), Dariusz Kołomański (gitara basowa), Marcin Klus (piano) oraz Damian Pławecki (perkusja). Wstęp jest wolny.

Więcej informacji na temat wydarzeń kulturalnych w regionie na str. 13

Bądźmy dla siebie dobrzy

O znaczeniu empatii wyniesionej jeszcze ze starej szkoły pielęgniarstwa – Klaudia Remsak rozmawia z Moniką Stefańczyk, pielęgniarką anestezjologiczną Szpitala Powiatowego w Chrzanowie, wyróżnioną w plebiscycie „Miłosierny Samarytanin Roku 2026".

Monika Stefańczyk

Jak pani się czuje, odbierając wyróżnienie „Miłosierny Samarytanin Roku 2025", wśród osób, które – podobnie jak pani – na co dzień niosą pomoc bez rozgłosu i często w bardzo trudnych warunkach?

Jestem zaszczycona i zawstydzona. To wyróżnienie jest dla mnie dużym zaskoczeniem i jednocześnie ogromnym wyróżnieniem.

Pracuje pani od wielu lat na intensywnej terapii. Co decyduje o tym, że pacjent czuje się bezpiecznie pod pani opieką?

Myślę, że podejście do człowieka. Tego uczono mnie jeszcze w starej szkole pielęgniarstwa – empatii, serdeczności, troski. I to zostało mi do dziś. Pacjent musi czuć, że ktoś przy nim jest, że nie jest sam.

Wcześniej pracowała pani w Krakowie i Warszawie. Jak te doświadczenia wpłynęły na pani rozwój zawodowy?

Bardzo dobrze. Zmiany podkręcają człowieka, zmuszają do myślenia i szukania swojego miejsca. Mnie wrażliwości nauczyło też życie – traumatyczne dzieciństwo, ale też sami pacjenci i ich rodziny.

Nie żałuje pani odejścia z dużych ośrodków do pracy w szpitalu powiatowym?

Nie. Absolutnie nie. Pacjenci wszędzie są tacy sami. Ja najbardziej cenię sobie pracę przy łóżku pacjenta.

Czy zdarzyło się pani kiedyś zwątpić w ten zawód?

Pielęgniarstwo to piękna profesja, nie zamieniłabym jej na żadną inną. Najtrudniej było, gdy umierały dzieci – to naprawdę ciężkie doświadczenie. Bardzo trudny był też czas pandemii, kiedy odchodzili młodzi ludzie. Ale to nie zmieniło mojej decyzji o pracy.

Co pomaga pani zostawiać trudne emocje po pracy? Czy da się je w ogóle zostawić za drzwiami szpitala?

Nie zawsze się da. Mam kochającego męża, dorastającego syna i dwa koty. Pomagają mi też pasje. Cztery lata temu założyłam ogród bylinowy, który mnie bardzo relaksuje i cieszy.

Jest pani też wsparciem dla młodych pielęgniarek. Co im pani najczęściej mówi?

Żeby nie traciły człowieka w człowieku, nawet w najtrudniejszej sytuacji. Jeśli ktoś prosi o wodę – trzeba mu ją podać. To proste rzeczy, ale bardzo ważne. Mam przesłanie dla kolegów i koleżanek pielęgniarek i pielęgniarzy: proszę, bądźcie dobrzy dla siebie nawzajem

Czego dziś brakuje młodym w tym zawodzie, a co pani w nich ceni?

Cenię zaangażowanie i chęć nauki. A brakuje czasem cierpliwości i tej uważności na drugiego człowieka, którą my kiedyś mieliśmy mocniej w sobie.

Gdy patrzy pani na swoją drogę zawodową, od Krakowa i Warszawy po Chrzanów – czego pani najbardziej nie żałuje?

Tego, że zawsze byłam przy pacjencie. To się nie zmieniło i tego nie żałuję ani przez chwilę.

8

mln zł dopłaciła w ub. roku Trzebinia do publicznego transportu organizowanego przez ZKKM Chrzanów

7126

Kart Trzebińskich wydanych przez gminę jest obecnie w obiegu

17

mln zł wynosiło na koniec roku 2025 zadłużenie gminy Trzebinia

22

mln zł pozyskanych z różnych dotacji przeznaczyła gmina Trzebinia na inwestycje i remonty w 2025 r.

37

placów zabaw w całej gminie pozostaje na jej utrzymaniu

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl e0f0295285

Egzamin ósmoklasisty 2026. Wiemy, która szkoła w powiecie chrzanowskim najlepsza

Uczniowie poznali już wyniki egzaminu ósmoklasisty, a Okręgowa Komisja Egzaminacyjna opublikowała szczegółowe zestawienia dla wszystkich szkół. Analiza danych pokazuje, że w tym roku zdecydowanym liderem w powiecie chrzanowskim została Szkoła Podstawowa im. ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Libiążu.

Placówka osiągnęła najwyższe średnie ze wszystkich trzech obowiązkowych przedmiotów. Z języka polskiego uczniowie uzyskali średnio 76,7 proc., z matematyki 72,9 proc., a z języka angielskiego aż 96,2 proc. Średnia z trzech egzaminów wyniosła 81,9 proc., co wyraźnie wyprzedza pozostałe szkoły w powiecie.

Na drugim miejscu znalazła się Szkoła Podstawowa nr 10 im. Armii Krajowej w Chrzanowie. Jej uczniowie uzyskali średnio 74,5 proc. z języka polskiego, 65,9 proc. z matematyki oraz 89,6 proc. z języka angielskiego. Średnia z trzech egzaminów wyniosła 76,7 proc.

Podium zamyka Szkoła Podstawowa im. Stanisława Wyspiańskiego w Porębie Żegoty w gminie Alwernia, która uzyskała średnio 73 proc. Szczególnie dobrze jej uczniowie poradzili sobie z matematyką, osiągając 68,8 proc., co jest jednym z najwyższych wyników w powiecie.

W czołówce znalazły się również:

- Szkoła Podstawowa im. ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego KSW w Libiążu – 81,9 proc.
- Szkoła Podstawowa nr 10 w Chrzanowie – 76,7 proc.
- Szkoła Podstawowa w Porębie Żegoty – 73,0 proc.
- Szkoła Podstawowa nr 8 w Chrzanowie – 72,1 proc.
- Szkoła Podstawowa im. Marii Skłodowskiej-Curie w Alwerni – 71,7 proc.
- Szkoła Podstawowa w Bolęcinie – 71,3 proc.
- Szkoła Podstawowa w Pogorzycach – 69,9 proc.
- Szkoła Podstawowa w Zagórzu – 69,9 proc.
- Publiczna Szkoła Podstawowa w Czyżówce – 69,5 proc.
- Szkoła Podstawowa nr 6 w Chrzanowie – 69,1 proc.

LIDERZY POSZCZEGÓLNYCH PRZEDMIOTÓW

- **Język polski**

Najwyższy wynik osiągnęli uczniowie Szkoły Podstawowej im. ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego KSW w Libiążu – 76,7 proc. Niewiele słabiej wypadły szkoły w Psarach (75,1 proc.) oraz SP nr 10 w Chrzanowie (74,5 proc.).

- **Matematyka**

Najlepiej z królową nauk poradzili sobie uczniowie szkoły KSW w Libiążu – 72,9 proc. Kolejne miejsca zajęły szkoły w Porębie Żegoty (68,8 proc.) i SP nr 6 w Chrzanowie (67,1 proc.).

- **Język angielski**

Najwyższy wynik w powiecie uzyskali uczniowie szkoły KSW w Libiążu – imponujące 96,2 proc. Drugie miejsce zajęła SP nr 10 w Chrzanowie (89,6 proc.), a trzecie szkoła w Myślachowicach (84,4 proc.).

Analiza wyników pokazuje, że najwyższe miejsca zajmują zarówno szkoły miejskie, jak i wiejskie. Szkoły z mniejszych miejscowości, takich jak Bolęcin, Czyżówka czy Zagórze, udowodniły, że mogą skutecznie rywalizować z miejskimi placówkami.

W większości szkół najsłabszym przedmiotem pozostaje matematyka, choć kilka placówek osiągnęło wyniki przekraczające 65 proc., znacznie wyższe od średniej krajowej. Tradycyjnie najwyższe rezultaty uczniowie uzyskali z języka angielskiego.

(AM)

RANKING GMIN POWIATU CHRZANOWSKIEGO PO EGZAMINIE ÓSMOKLASISTY

Najmocniejsza okazała się gmina Alwernia. To właśnie uczniowie z Alwerni osiągnęli najwyższe wyniki z dwóch z trzech egzaminów – z języka polskiego (73,97 proc.) i języka angielskiego (83,05 proc.). Także matematyka wypadła tam dobrze (58,18 proc.), choć nie był to najlepszy wynik w powiecie.

Chrzanów potwierdził mocną pozycję w matematyce. Uczniowie z Chrzanowa uzyskali najwyższy średni wynik z matematyki – 59,06 proc. Również z języka polskiego (70,02 proc.) i angielskiego (80,32 proc.) osiągnęli rezultaty należące do najlepszych w powiecie. To najbardziej wyrównane wyniki spośród wszystkich gmin.

Trzebinia ma duże różnice między miastem a terenami wiejskimi. W szkołach wiejskich uczniowie osiągnęli lepsze wyniki niż w mieście we wszystkich trzech przedmiotach:

- język polski: 67,02 proc. wobec 64,11 proc.,
- matematyka: 53,22 proc. wobec 50,58 proc.,
- język angielski: 74,67 proc. wobec 69,82 proc.

Może to świadczyć o bardzo dobrych wynikach kilku szkół wiejskich, m.in. w Bolęcinie i Czyżówce.

Libiąż ma największe kontrasty. Miejska część gminy Libiąż uzyskała przyzwoity wynik z języka polskiego (66,60 proc.), jednak matematyka (48,08 proc.) należała do najsłabszych w powiecie. **Jednocześnie właśnie w Libiążu działa szkoła, która okazała się najlepsza w całym powiecie – Katolicka Szkoła Podstawowa KSW.** Pokazuje to, jak bardzo pojedyncze placówki mogą odbiegać od średniej gminnej.

Babice mają najbardziej wyrównane, ale przeciętne wyniki. Średnie wyniosły:

- język polski – 63,79 proc.,
- matematyka – 48,23 proc.,
- język angielski – 72,24 proc.

Nie ma tu bardzo słabych ani bardzo wysokich rezultatów.

KTO WYGRAŁ POSZCZEGÓLNE PRZEDMIOTY?

- Język polski – miasto Alwernia (73,97 proc.).
- Matematyka – miasto Chrzanów (59,06 proc.).
- Język angielski – miasto Alwernia (83,05 proc.).

CO ZWRACA UWAGĘ?

1. Alwernia okazała się liderem przedmiotów humanistycznych i językowych.
2. Chrzanów utrzymał pozycję matematycznego lidera.
3. W Trzebini szkoły wiejskie wyraźnie wyprzedziły miejskie.

Matury 2026. Stuprocentowy wynik KSW w Libiążu, świetne rezultaty także liceów w Chrzanowie i Krzeszowicach

78 proc. tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących i techników w powiecie chrzanowskim i gminie Krzeszowice poradziło sobie z majowym egzaminem dojrzałości. W libiąskim liceum KSW zdawalność wyniosła 100 procent.

Na podium są też LO w Krzeszowicach z wynikiem 97,41 proc. oraz I LO w Chrzanowie, gdzie maturę zdało 96 proc. licealistów.

W powiecie chrzanowskim i Krzeszowicach do matury przystąpiło w tym roku 1019 uczniów (w ubiegłym było ich 763).

W szkołach średnich powiatu chrzanowskiego zdawalność wyniosła 80,67 proc.

Jeśli chodzi o średnie wyniki z egzaminów obowiązkowych to najlepszy rezultat z języka polskiego osiągnęło LO w Krzeszowicach (68,46 proc.), z języka angielskiego - I LO w Chrzanowie (90,29 proc.), natomiast z matematyki najlepiej poradzili sobie licealiści KSW w Libiążu, uzyskując średnio 76,58 proc.

Tegoroczną, majową maturę w Polsce zakończyło z pozytywnym wynikiem 81,1 proc. zdających. W województwie małopolskim średni wynik to 85 procent.

Maturzyści mieli obowiązek przystąpienia do trzech pisemnych egzaminów na poziomie podstawowym - z języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego. Do tego dochodziły dwa egzaminy ustne: z polskiego i z języka obcego. Każdy zdający musiał również podejść do co najmniej jednego pisemnego egzaminu na poziomie rozszerzonym.

Uczniowie, którzy przystąpili do wszystkich przedmiotów obowiązkowych i nie zdali egzaminu tylko z jednego przedmiotu obowiązkowego w części ustnej albo w części pisemnej, mogą podejść do sierpniowego egzaminu poprawkowego.

Wyniki matur po sesji majowej w 2026 roku (w nawiasie wyniki matur w 2025 roku)

- **CHRZANÓW**

I LO w Chrzanowie: 204 zdawało, **96,08 proc. zdało** (155 zdawało, **96 proc.** zdało)

II LO w Chrzanowie: 274 zdawało, **82,48 proc. zdało** (165 zdawało, **87 proc.** zdało)

LO dla Dorosłych w Chrzanowie: 15 zdawało, **66,67 proc. zdało** (16 zdawało, **63 proc.** zdało)

Technikum w ZST Fablok w Chrzanowie: 22 zdawało**, 54,55 proc. zdało** (47 zdawało, **58 proc.** zdało)

- **TRZEBINIA**

LO w Trzebini: 122 zdawało, **68,85 proc. zdało** (59 zdawało, **72 proc.** zdało)

Technikum w ZSE-Ch w Trzebini: 91 zdawało**, 73,63 proc. zdało** (115 zdawało, **85 proc.** zdało)

Technikum w ZST-U w Trzebini: 68 zdawało, **66,18 proc. zdało** (48 zdawało, **69 proc.** zdało)

- **LIBIĄŻ**

LO KSW w Libiążu: 24 zdawało, **100 proc. zdało** (18 zdawało, **88 proc.** zdało)

Technikum w ZS w Libiążu: 44 zdawało, **75 proc. zdało** (38 zdawało, **95 proc.** zdało)

- **KRZESZOWICE**

LO w Krzeszowicach: 116 zdawało, **97,41 proc. zdało** (65 zdawało, **95 proc.** zdało)

Technikum w ZSP w Krzeszowicach: 39 zdawało, **79,49 proc. zdało** (37 zdawało, **89 proc.** zdało)

(GK)

Opracowano na podstawie danych OKE w Krakowie

eprasa.pl e0f0295285

Coraz więcej pułapek w sieci. Jak chronić siebie i bliskich?

LIBIĄŻ. Fałszywe SMS-y, wiadomości od rzekomych banków, przejęte konta w mediach społecznościowych i hejt – zagrożeń w internecie nie brakuje. O tym, jak nie dać się oszukać i jak rozpoznać pierwsze sygnały cyberprzemocy, rozmawiali z mieszkańcami policjanci podczas spotkania w Libiąskim Centrum Kultury.

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Libiążu przypomnieli, że internet stał się dziś nieodłączną częścią codziennego życia, a wraz z jego rozwojem rośnie liczba cyberprzestępstw. Ofiarą może paść każdy – niezależnie od wieku czy doświadczenia.

St. asp. Sebastian Machała wyjaśniał, że cyberprzestępcy najczęściej wykorzystują pośpiech, emocje i zaufanie swoich ofiar. Celem może być wyłudzenie pieniędzy, danych osobowych, haseł lub przejęcie kont internetowych.

NIE KLIKAJ, ZANIM SPRAWDZISZ

Jednym z najczęściej stosowanych sposobów oszustwa są fałszywe SMS-y i e-maile podszywające się pod banki, firmy kurierskie czy instytucje publiczne. Zawarte w nich linki prowadzą do stron wyglądających niemal identycznie jak oryginalne. Wystarczy chwila nieuwagi, by stracić dostęp do konta lub pieniądze.

Policjanci ostrzegali także przed phishingiem, czyli próbami wyłudzenia loginów i haseł poprzez podszywanie się pod zaufane osoby lub instytucje. Coraz częściej przestępcy przejmują również konta w mediach społecznościowych, a następnie wysyłają do znajomych wiadomości z prośbą o pilny przelew lub kod BLIK.

– Najważniejsze to nie działać pod wpływem emocji i nie klikać w podejrzane linki – podkreślał st. asp. Sebastian Machała. Zamiast korzystać z odnośników przesłanych w wiadomościach, lepiej samodzielnie wpisać adres strony w przeglądarce i zawsze zweryfikować nadawcę.

Funkcjonariusze przypomnieli również o podstawowych zasadach bezpieczeństwa: używaniu silnych i różnych haseł do poszczególnych kont oraz włączeniu uwierzytelniania dwuskładnikowego, które znacząco utrudnia przejęcie konta nawet po wycieku hasła.

Policjanci zwrócili też uwagę na ostrożność w mediach społecznościowych. Publikowanie informacji o wyjazdach czy dłuższej nieobecności w domu może ułatwić działanie przestępcom. Ryzykowne jest także udostępnianie zdjęć dokumentów i danych wrażliwych, które mogą zostać wykorzystane do wyłudzeń.

HEJT ZOSTAWIA ŚLAD

Drugą część spotkania poświęcono cyberprzemocy i hejtowi, które coraz częściej dotykają dzieci i młodzież. Mundurowi przypomnieli, że obraźliwe komentarze, publikowanie kompromitujących materiałów czy nękanie w internecie mogą mieć bardzo poważne konsekwencje psychiczne.

– Staramy się uświadamiać o skutkach takich działań podczas prelekcji w szkołach. Reagujemy na sygnały od dyrektorów i wychowawców – zaznaczył prelegent.

Policjanci apelowali do rodziców, by interesowali się aktywnością swoich dzieci w sieci i nie lekceważyli zmian w ich zachowaniu. Niepokój powinny wzbudzić m.in. nagłe wycofanie z kontaktów z rówieśnikami, niechęć do chodzenia do szkoły, wahania nastroju, problemy ze snem i nauką, spadek pewności siebie, nerwowe korzystanie z telefonu lub przeciwnie – całkowite unikanie internetu, a także rezygnacja z dotychczasowych zainteresowań.

Jak podkreślali funkcjonariusze, w przypadku podejrzenia cyberprzemocy nie warto zwlekać. Szybka rozmowa z dzieckiem oraz zgłoszenie problemu w szkole lub na policji może zapobiec dalszej eskalacji i pomóc ofierze odzyskać poczucie bezpieczeństwa.

(MO)

Spotkanie z policjantami miało miejsce w LCK

Gaz pieprzowy i kopnięcia. Małoletni padł ofiarą ataku

TRZEBINIA. Komisariat policji prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie zdarzenia, do którego doszło 4 lipca w rejonie ul. Grunwaldzkiej. Policja prosi świadków oraz osób posiadających nagrania, które mogą pomóc w ustaleniu przebiegu wydarzeń.

Jak wynika ze zgłoszenia przyjętego przez funkcjonariuszy, wobec małoletniego miał zostać użyty gaz pieprzowy. Następnie chłopiec został przewrócony na ziemię i kopnięty. Na miejsce wezwano pogotowie, a poszkodowanemu udzielono niezbędnej pomocy.

Dwa dni później, 6 lipca, do Komisariatu Policji w Trzebini zgłosiła się matka, która złożyła oficjalne zawiadomienie dotyczące zdarzenia.

Obecnie policjanci prowadzą postępowanie mające na celu ustalenie dokładnego przebiegu oraz wszystkich okoliczności zajścia.

– Na obecnym etapie postępowania Policja nie potwierdza informacji rozpowszechnianych w mediach społecznościowych dotyczących rzekomego udziału około ośmiu sprawców, gdyż okoliczność ta jest przedmiotem prowadzonych ustaleń – informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie, Piotr Fudała.

Funkcjonariusze proszą wszystkie osoby, które były świadkami zdarzenia lub dysponują nagraniami z kamer samochodowych albo monitoringów obejmujących rejon ul. Grunwaldzkiej w Trzebini w dniu 4 lipca 2026 roku w godzinach od około 16:00 do 17:00, o kontakt z Komisariatem Policji w Trzebini.

– Po rozmowie z synem okazało się, że kopało go kilku sprawców. Rozmawiałam również z kolegą syna, który także był na miejscu. Widział z pewnej odległości, jak kilku napastników go kopało – mówi mama pokrzywdzonego.

Każda informacja może mieć znaczenie dla wyjaśnienia sprawy i ustalenia osób odpowiedzialnych za to zdarzenie.

Przypomnijmy, że gaz pieprzowy pajawił się ostatnio w użyciu podczas dni Trzebini.

(MP)

Wystarczyła chwila

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Jaworznie wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło w sobotę, 4 lipca, nad ranem na ul. Krakowskiej, w ciągu drogi krajowej nr 79.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do służb o godzinie 4.37. Jak wynika ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, 33-letni mieszkaniec Jaworzna, kierujący samochodem marki Renault, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do bocznego zderzenia z prawidłowo jadącym motocyklem marki Yamaha. Jednośladem kierował 42-letni mieszkaniec Trzebini.

W wyniku zderzenia motocyklista doznał obrażeń ciała, w tym złamania prawej nogi. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej.

Badanie wykazało, że zarówno kierowca Renault, jak i motocyklista byli trzeźwi.

Policjanci z Jaworzna prowadzą postępowanie mające na celu ustalenie dokładnego przebiegu oraz przyczyn zdarzenia. Jak poinformowała oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Jaworznie, podkom. Justyna Wiszowaty, sprawa będzie prowadzona w kierunku spowodowania wypadku drogowego z art. 177 § 1 Kodeksu karnego.

Śledczy będą wyjaśniać wszystkie okoliczności, które doprowadziły do tego zdarzenia.

(MP)

Pożar przy firmie, wypadek na Podwalu i alarmy bombowe w urzędach

Pożary, kolizje drogowe, usuwanie zagrożeń po burzach i poniedziałkowe alarmy bombowe w urzędach - z takimi zdarzeniami od 30 czerwca do 6 lipca mierzyli się strażacy z powiatu chrzanowskiego. W kilku przypadkach konieczna była pomoc medyczna dla poszkodowanych.

Tydzień rozpoczął się od dwóch interwencji **30 czerwca**. **W Zagórzu przy ul. Zakątek** zapaliło się kilkanaście tui rosnących przy bramie wjazdowej na posesję. Mieszkańcy zdążyli częściowo stłumić ogień przed przyjazdem strażaków. Ratownicy odłączyli zasilanie prowadzące do bramy i dokładnie dogasili pogorzelisko. W akcji trwającej niespełna godzinę uczestniczyło 14 strażaków z trzech zastępów. Tego samego dnia **w Kwaczale przy ul. Stochla** strażacy usunęli drzewo zwisające nad linią energetyczną po wcześniejszym odłączeniu zasilania przez pogotowie energetyczne.

1 lipca druhowie z OSP Żarki ugasili niewielki pożar trawy w lesie przy ul. Kaliskiej. Ogień objął około jednego metra kwadratowego i został szybko opanowany przy użyciu hydronetki. Tego samego dnia na **drodze krajowej nr 79 w Trzebini** doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych. Kierowcy nie odnieśli obrażeń, a strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Ruch odbywał się z utrudnieniami.

2 lipca w Luszowicach przy ul. Wodzińskiej samochód uderzył w drzewo. Kierowca sam opuścił pojazd, ale wymagał pomocy medycznej i został przewieziony do szpitala. Tego samego dnia **na autostradzie A4 w Grojcu** strażacy interweniowali przy samochodzie, w którym doszło do chwilowego zadymienia spowodowanego prawdopodobnie awarią silnika. Usunęli także wyciek płynów eksploatacyjnych z jezdni.

3 lipca w Chrzanowie przy ul. Skłodowskiej-Curie strażacy usunęli nadłamany konar drzewa, który groził upadkiem z wysokości około sześciu metrów. Do akcji wykorzystano podnośnik.

4 lipca przy ul. Stara Huta w Chrzanowie zapaliły się trzy palety z olejem roślinnym na terenie jednego z przedsiębiorstw. Ogień pojawił się w pobliżu budynku, dlatego strażacy odłączyli zasilanie, ugasili pożar i sprawdzili pogorzelisko kamerą termowizyjną.

Najpoważniejszy wypadek w minionym tygodniu wydarzył się **5 lipca na ul. Podwale w Chrzanowie**. W zderzeniu dwóch samochodów uczestniczyły cztery osoby. Trzy z nich trafiły do szpitala po przebadaniu przez zespół ratownictwa medycznego. Strażacy usunęli wycieki z jezdni, odłączyli zasilanie w pojazdach, a utrudnienia w ruchu trwały około półtorej godziny.

6 lipca służby zostały postawione w stan gotowości po zgłoszeniach o rzekomym podłożeniu ładunków wybuchowych w Urzędzie Skarbowym, Powiatowym Urzędzie Pracy i Starostwie Powiatowym w Chrzanowie. Zarządcy obiektów nie zdecydowali o ewakuacji. Strażacy nie prowadzili działań, ponieważ nie stwierdzono zagrożenia.

(Na podst. informacji przygotowanych przez kpt. Radosława Pikulskiego z zespołu prasowego Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie)

eprasa.pl e0f0295285

Dzieci z przedszkola w Sierszy przeniesione do szkoły. SRK zbada przyczyny deformacji gruntu

TRZEBINIA. Po zauważeniu deformacji gruntu w pobliżu placu zabaw przy Przedszkolu Samorządowym nr 3 w Trzebini-Sierszy dzieci zostały przeniesione do budynku Szkoły Podstawowej nr 5. Decyzja zapadła ze względów bezpieczeństwa.

– Dzieci są zaopiekowane. Mają zapewniony catering - zapewniła rzeczniczka Urzędu Miasta Trzebini Anna Jarguz.

Nie wiadomo jednak, jak długo potrwa tymczasowa przeprowadzka. Będzie to zależało od wyników badań gruntu, które zapowiedziała Spółka Restrukturyzacji Kopalń.

SRK poinformowała w piśmie skierowanym do gminy Trzebinia, dyrekcji przedszkola oraz Ministerstwa Energii, że niezwłocznie przystąpi do szczegółowych badań terenu. Na razie nie podano jednak terminu ich rozpoczęcia ani zakończenia.

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło w środę, 1 lipca, na terenie Przedszkola Samorządowego nr 3 przy ul. Grunwaldzkiej 107 w Trzebini-Sierszy. Dyrekcja placówki zauważyła deformację gruntu w pobliżu placu zabaw i powiadomiła odpowiednie służby. Na miejsce przyjechali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie, a następnie działania przejęła specjalistyczna jednostka Spółki Restrukturyzacji Kopalń, która zabezpieczyła teren. O zdarzeniu poinformowano także Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Rzecznik SRK Mariusz Tomalik podkreśla, że miejsce, w którym doszło do deformacji gruntu, znajduje się poza obszarem płytkiej eksploatacji górniczej.

– Teren przedszkola położony jest poza obszarem płytkiej eksploatacji. Pod tym miejscem nie prowadzono eksploatacji górniczej. Dodatkowo znajduje się ono w obrębie filara ochronnego ustanowionego dla szkoły decyzją Okręgowego Urzędu Górniczego z 1965 roku. W tej okolicy nie ma również szybów ani otworów górniczych – wyjaśnia.

Jak dodaje, teren leży w obrębie uskoku sierszańskiego. Wstępna ocena wskazuje więc, że deformacja mogła mieć naturalne przyczyny i nie musi być związana z dawną działalnością górniczą.

PS 3 w Trzebini Sierszy na razie ze względów bezpieczeństwa jest zamknięte dla dzieci

Mimo tych ustaleń SRK zdecydowała o przeprowadzeniu szczegółowych badań, aby rozwiać wszelkie wątpliwości mieszkańców i samorządu. Do czasu ich zakończenia teren pozostanie zabezpieczony.

Choć wstępne ustalenia nie wskazują na związek z dawną eksploatacją górniczą, sprawa budzi duże zainteresowanie mieszkańców. Gmina Trzebinia od kilku lat zmaga się ze skutkami historycznego górnictwa, a wcześniejsze zapadliska i deformacje terenu sprawiły, że każda podobna sytuacja wywołuje niepokój. Tym razem dopiero wyniki badań pokażą, co było przyczyną zmiany ukształtowania gruntu.

Do czasu zakończenia badań dzieci będą uczęszczać na zajęcia do Szkoły Podstawowej nr 5 w Trzebini-Sierszy.

(MP)

Problem zapadlisk nie zniknął

TRZEBINIA. Podczas gdy w Sejmie trwało posiedzenie Komisji Infrastruktury poświęcone zapadliskom w Trzebini i rejonie olkuskim, z przedszkola w Sierszy ewakuowano dzieci i personel po pojawieniu się oznak deformacji terenu. Burmistrz Jarosław Okoczuk wykorzystał ten przykład jako dowód, że mimo prowadzonych badań i prac, mieszkańcy nadal żyją w cieniu realnego zagrożenia.

Posiedzenie sejmowej komisji, które odbyło się 1 lipca, poświęcono ocenie działań państwa związanych z zapadliskami w Trzebini oraz problemami hydrologicznymi w rejonie olkuskim. W obradach uczestniczyli parlamentarzyści, przedstawiciele rządu, eksperci, samorządowcy i strona społeczna. Gminę Trzebinia reprezentowali burmistrz Jarosław Okoczuk oraz radny Mateusz Król.

Poseł Łukasz Kmita podkreślał, że problem ma charakter ponadlokalny i wymaga systemowych rozwiązań. Przypomniał, że samorządy pozostają z ogromnym ciężarem finansowym i prawnym, a państwo wciąż nie wypracowało mechanizmów rekompensujących skutki zapadlisk i zalewisk. Zwrócił uwagę, że kolejne tereny mogą zostać wyłączone spod zabudowy, co może oznaczać roszczenia właścicieli nieruchomości. Zaapelował o powołanie pełnomocnika rządu ds. zapadlisk oraz zmianę obowiązujących przepisów.

Wiceminister Marian Zmarzły zapewniał z kolei, że prowadzone są analizy, monitoring oraz prace nad zmianami legislacyjnymi. Jak mówił, przygotowywane rozwiązania mają dotyczyć zabezpieczenia terenów zagrożonych, finansowania działań naprawczych oraz zmian w prawie. Według przedstawiciela rządu sytuacja jest obecnie stabilna, nie obserwuje się wzrostu zagrożenia, a podejmowane działania mają ograniczać skutki zarówno zapadlisk, jak i podtopień.

CORAZ WIĘCEJ BADAŃ, WCIĄŻ ZA MAŁO KONKRETNYCH ROZWIĄZAŃ

Burmistrz Trzebini Jarosław Okoczuk przyznał, że docenia pracę ekspertów, instytutów naukowych i Spółki Restrukturyzacji Kopalń, jednak – jak zaznaczył – mieszkańcy nadal nie odczuwają realnej poprawy swojej sytuacji.

– Mamy coraz więcej wiedzy o zagrożeniach, ale sama wiedza nie rozwiązuje problemów mieszkańców. Zaczyna nam brakować partnera, który oprócz informowania o zagrożeniach zapewni realne wsparcie – mówił.

Przypomniał, że według opracowań Państwowego Instytutu Geologicznego zagrożonych jest już 217 gospodarstw domowych, a około 300 hektarów terenów w Trzebini pozostaje objętych różnego rodzaju ograniczeniami. Jak podkreślał, jest to nie tylko problem bezpieczeństwa mieszkańców, ale także poważna bariera rozwoju miasta.

– To ogromny cios dla wizerunku gminy. Potencjalni mieszkańcy i inwestorzy omijają Trzebinię, a miasto zaczyna się wyludniać – powiedział.

EWAKUACJA PRZEDSZKOLA PRZYPOMNIAŁA O REALNYM ZAGROŻENIU

Najmocniejszym momentem wystąpienia burmistrza był opis wydarzeń, które rozegrały się tego samego dnia w Samorządowym Przedszkolu nr 3 w Trzebini-Sierszy. Jadąc na posiedzenie komisji, odebrał telefon z informacją o pojawieniu się oznak deformacji terenu w pobliżu placówki. Dyrekcja natychmiast ewakuowała dzieci i pracowników, a na miejsce wezwano odpowiednie służby oraz przedstawicieli Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

– Powstał kolejny otaśmowany teren, z którego nie możemy korzystać. To pokazuje, że problem nie jest historią sprzed kilku lat. On dzieje się dziś – podkreślał.

Zdaniem burmistrza w ciągu ostatnich czterech lat wykonano ogrom pracy badawczej, jednak nie przełożyło się to na rozwiązanie najważniejszych problemów mieszkańców. Kolejne miejsca są wyłączane z użytkowania, ale państwo wciąż nie przedstawiło kompleksowego programu odbudowy funkcji utraconych przez miasto.

Okoczuk poinformował, że gmina przygotowała już bezpieczny teren o powierzchni 27 hektarów, na którym mogłyby zostać odtworzone obiekty i funkcje utracone wskutek zapadlisk. Samorząd zmienił dokumenty planistyczne, opracował koncepcję zagospodarowania oraz miejscowy plan. Brakuje jednak środków na realizację przedsięwzięcia.

Przekazał również przedstawicielom rządu uwagi do przygotowywanej specustawy dotyczącej terenów pogórniczych.

W podobnym tonie wypowiedział się radny Mateusz Król. Podkreślił, że mieszkańcy nie mogą ponosić kosztów ponadstuletniej działalności górniczej prowadzonej przez państwo. Zwrócił uwagę, że trwałe rozwiązanie problemu wymaga odwodnienia zagrożonych terenów, a to nie będzie możliwe bez odpowiednich zmian ustawowych.

(MO)

Elektrownia między planami a obawami

Czy Elektrownia Siersza ma przed sobą dłuższą przyszłość, czy też jej funkcjonowanie jest jedynie odliczaniem czasu? Choć wszyscy dostrzegają znaczenie zakładu dla regionu, to różnią się w ocenie działań, mających zapewnić jego dalsze funkcjonowanie po 2027 roku.

Radny powiatowy i były poseł Krzysztof Kozik zwraca uwagę na brak konkretnych informacji o dalszych losach zakładu.

Swoje obawy oparł na wnioskach ze spotkania w Krakowie, gdzie rozmowy z przedstawicielami Tauronu i branży energetycznej nie dały jednoznacznej odpowiedzi, czy wszystkie zapowiadane inwestycje zostaną zrealizowane w terminie. W jego ocenie część harmonogramów może się opóźnić, a zakres przedsięwzięć zostać ograniczony.

Kozik podkreślił, że remont dwóch bloków energetycznych daje szansę na pracę elektrowni w 2027 roku. Wątpliwości dotyczą jednak kolejnych lat. Jak zaznaczył, pomysły muszą przejść z etapu zapowiedzi do realizacji, by zapewnić zakładowi przyszłość po zakończeniu wsparcia dla energetyki konwencjonalnej.

Do tych uwag podczas sesji powiatowej rady odniósł się starosta Bartłomiej Gębala. Przypomniał, że 23 czerwca w Chrzanowie odbyło się spotkanie z udziałem m.in. prezesa Tauron Polska Energia Grzegorza Lota, prezesa Tauron Wytwarzanie Pawła Micuły, przedstawicielki Ministerstwa Energii Ilony Malik, posła Marka Sowy i radnego wojewódzkiego Tadeusza Arkita. Przedstawiono wówczas plany transformacji elektrowni obejmujące przygotowanie jednostki gazowej, rozwój fotowoltaiki, budowę infrastruktury gazowej oraz analizę nowych technologii energetycznych.

Starosta uważa, że nie są to wyłącznie deklaracje. Przypomniał, że dzięki decyzjom dotyczącym rynku mocy udało się uniknąć zamknięcia elektrowni z końcem 2025 roku. Jego zdaniem remonty bloków węglowych pozwolą utrzymać ich pracę, a równolegle przygotowywane inwestycje mają otworzyć zakładowi drogę do nowego etapu działalności.

(MO)

eprasa.pl e0f0295285

Historyczne granice Kątów przywrócone

CHRZANÓW.
Na nowym osiedlu mieszka około 250 do 350 osób. Chcemy nawiązać z nimi bliższą współpracę jako jedna społeczność i wspólnie zastanawiać się choćby nad nieformalną nazwą tej części osiedla, budową tablic informacyjnych - zapowiada Roman Madejski, przewodniczący rady osiedla Kąty w Chrzanowie.

Jednym z najważniejszych tematów podczas zebrań Rady Osiedla Kąty od wielu miesięcy była zmiana jego granic.

- Wiedzieliśmy, że przygotowywane są nowe statuty, dlatego już 14 marca 2024 roku podjęliśmy uchwałę, w której zwróciliśmy się do burmistrza o przywrócenie historycznych granic Kątów – mówi Roman Madejski, przewodniczący Rady Osiedla Kąty.

Przyjęte przez Radę Miejską w Chrzanowie nowe statuty osiedli nie tylko ujednoliciły zasady funkcjonowania jednostek pomocniczych, ale także uporządkowały ich granice. Dla osiedla Kąty była to szczególnie istotna zmiana, o którą mieszkańcy i Rada Osiedla zabiegali od dłuższego czasu.

ŚMIDRA OD WIEKÓW

Zmiana wprowadzona uchwałą Rady Miejskiej z 2006 roku naruszyła historyczny przebieg granic dawnej gminy Kąty, a po 1925 roku osiedla Kąty. Wcześniej, także po uchwaleniu statutów osiedli w 1996 roku, granice były zgodne z historycznym podziałem i akceptowane przez mieszkańców.

Naturalną granicę Kątów od wieków stanowiła rzeka Śmidra. Jak podkreśla Madejski, obecnie często nazywana jest Kanałem Matyldy, jednak historyczne mapy jednoznacznie pokazują nazwę „Śmidra". Dopiero podczas odwadniania kopalni Matylda w latach 30. XX wieku przekształcono fragment jej koryta, tworząc kanał odwadniający. Prace wykonywali pracownicy kopalni i wtedy na mapach pojawiła się druga nazwa „Kanał Matylda".

– To właśnie Śmidra była od zawsze naturalną granicą Kątów. Późniejsza zmiana nazwy i przebiegu części koryta spowodowała wiele nieporozumień – wyjaśnia R. Madejski.

Dyskusję o granicach wywołała budowa nowego osiedla mieszkaniowego na terenie dawnej kopalni Matylda, przy ulicy Partyzantów. Powstałe tam bloki 25, 25a, 25b, 25c, 25d, 25e administracyjnie wstępnie przypisano do osiedla Śródmieście, choć zarówno historycznie, jak i w świadomości mieszkańców teren ten zawsze należał do Kątów.

– Kiedy zobaczyłem na Geoportalu, że pas terenu, na którym powstają nowe bloki, został przypisany do Śródmieścia, nie mogłem się z tym pogodzić. Uważałem, że jest to niezgodne z historycznym przebiegiem granic. Zgłosiliśmy swoje zastrzeżenia i rozpoczęła się dyskusja – wspomina.

Na wniosek burmistrza przeprowadzono konsultacje wśród mieszkańców nowych bloków.

– Zapytał mnie, czy satysfakcjonowałoby mnie referendum wśród tych mieszkańców. Odpowiedziałem, że tak. Gmina rozesłała ankiety i większość mieszkańców opowiedziała się za przynależnością do Kątów.

Roman Madejski, w tle nowe osiedle

To był dla nas bardzo ważny argument – mówi Roman Madejski.

Jak podkreśla, nie tylko Kąty zgłaszały swoje uwagi do przebiegu granic. Wnioski składały również inne osiedla, m.in. Śródmieście i Północ–Tysiąclecia. Ostatecznie nowe statuty przywróciły większość spornego terenu do Kątów.

– Na nowym osiedlu mieszka około 250 do 350 osób. Chcemy nawiązać z nimi bliższą współpracę jako jedna społeczność i wspólnie zastanawiać się choćby nad nieformalną nazwą tej części osiedla, budową tablic informacyjnych - zapowiada przewodniczący rady osiedla.

DOLINA TRZECH STAWÓW – NOWE ŻYCIE TERENÓW PO KOPALNI

Nowe osiedle powstało przy terenie znanym jako Dolina Trzech Stawów. To miejsce o bogatej historii przemysłowej związanej z kopalnią Matylda. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu przez środek tego terenu przebiegała linia kolejowa prowadząca do Jaworzna Szczakowej. W pobliżu był budynek stacji kolejowej „Kąty" wybudowanej pod koniec XIX wieku. W miejscu dzisiejszego parkingu znajdowały się tory i rozjazdy obsługujące kopalnię. Na tym obszarze działała również cegielnia należąca do kopalni Matylda. Z wydobywanej tutaj gliny produkowano cegłę wykorzystywaną do budowy budynków kopalnianych i bloków dla rodzin górniczych, trafiała ona także do odbiorców poza Chrzanowem.

Po wydobyciu gliny pozostało pięć wyrobisk. Z czasem wypełniły się wodą, tworząc tzw. gliniaki. Do dziś zachowały się trzy stawy, natomiast na dwóch pozostałych powstał kompleks basenów. Kilka lat temu dzięki pieniądzom z Budżetu Obywatelskiego uporządkowano teren wokół stawów.

– Wcześniej wszystko było zarośnięte. Powstały alejki, ławki i tablice informacyjne. Dzisiaj gmina zgodnie z założeniami Budżetu Obywatelskiego ma obowiązek dbać o ten teren, choć niestety zdarza się, że nie wszyscy mieszkańcy go szanują i pozostawiają śmieci - zaznacza Madejski.

GEOSFERA W CHRZANOWIE

Gmina opracowała projekt kompleksowego zagospodarowania terenów pokopalnianych po Matyldzie i pozyskała dofinansowanie na przygotowanie dokumentacji. Projekt obejmuje zarówno Dolinę Trzech Stawów, jak i pobliską hałdę.

- W przyszłości ma tu powstać park geologiczno-przyrodniczy przypominający trochę Geosferę w Jaworznie, choć w mniejszym zakresie. Plan zakłada całkowite uporządkowanie trzech stawów, budowę pomostów i mola, stworzenie nowych ciągów pieszych i rowerowych oraz połączenie ich z istniejącą ścieżką rowerową przy ul. Partyzantów i trasami prowadzącymi w kierunku ul. Podleśnej. Na tym terenie przewidziano również ścieżki edukacyjne, place zabaw i tereny rekreacyjne, które połączą się z ul. Kopanina. Przygotowanie inwestycji wymagało szczegółowych badań środowiskowych ze względu na pozostałości działalności górniczej. Trzeba było wykonać analizy dotyczące dawnych odpadów pokopalnianych. To wydłużyło przygotowania, ale dzięki temu teren będzie bezpieczny i zyska zupełnie nowe życie – podsumowuje Roman Madejski.

Klaudia Remsak

Rynek pracy się kurczy, bezrobotnych przybywa, ofert pracy jest mniej

Na lokalnym rynku pracy widać niepokojący trend. Bezrobotnych jest coraz więcej, a ofert pracy zgłaszanych do Powiatowego Urzędu Pracy w Chrzanowie systematycznie ubywa. Dodatkowo, urząd w tym roku dysponuje o ponad połowę mniejszym budżetem na aktywizację zawodową niż przed rokiem.

Na koniec maja 2025 roku w powiecie chrzanowskim zarejestrowane były 2373 osoby bezrobotne. Rok później jest ich już 2814. To wzrost o 18,6 proc. Ponad 46 proc. z nich stanowią osoby długotrwale bezrobotne, czyli pozostające bez pracy przez ponad rok w ciągu ostatnich dwóch lat.

Stopa bezrobocia w powiecie wynosi obecnie 7,5 proc. Jest wyższa niż średnia krajowa (6 proc.) i wojewódzka (5,1 proc.).

Piotr Szyndler, dyrektor PUP w Chrzanowie

JAKICH PRACOWNIKÓW SZUKAJĄ FIRMY?

Najwięcej ofert dotyczy pracowników produkcji, branży przetwórstwa mięsnego i handlu. Pracodawcy poszukują również osób do prostych prac fizycznych.

Jednocześnie do urzędu pracy trafia coraz mniej ofert zatrudnienia.

– W ostatnich latach obserwujemy spadek liczby ofert zgłaszanych przez pracodawców. Jeszcze w 2024 roku mieliśmy ich prawie 4 tysiące, a w ubiegłym roku już tylko około 2 tysięcy. To przede wszystkim efekt zmiany przepisów – mówił podczas sesji Rady Powiatu Chrzanowskiego dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Piotr Szyndler.

Coraz więcej firm prowadzi rekrutację samodzielnie – przez portale internetowe, media społecznościowe i własne strony. Ponieważ nie mają obowiązku zgłaszania ofert do urzędu pracy, wiele wolnych miejsc nie trafia do jego bazy.

MNIEJ PIENIĘDZY NA POMOC

Największym problemem urzędu są jednak znacznie mniejsze środki na aktywizację osób bezrobotnych.

W 2026 roku Powiatowy Urząd Pracy otrzymał o ponad połowę mniej pieniędzy niż rok wcześniej. To skutek zapisów ustawy budżetowej. W całym kraju finansowanie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu zmniejszono o ponad 40 proc.

W praktyce oznacza to, że urząd nie może pomóc wszystkim zainteresowanym. Wsparcie kierowane jest przede wszystkim do osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy. Pierwszeństwo mają osoby po 50. roku życia, długotrwale bezrobotni, osoby z niepełnosprawnościami, bez kwalifikacji zawodowych, samotni rodzice, osoby do 30. roku życia oraz posiadacze Karty Dużej Rodziny.

MNIEJ STAŻY I DOTACJI

Z powodu ograniczonego budżetu urząd realizuje tylko część dotychczasowych form wsparcia. Nadal można ubiegać się o staże, prace interwencyjne, bony na kształcenie ustawiczne, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, refundację kosztów wyposażenia stanowisk pracy czy udział w pracach społecznie użytecznych. Wszystkie te programy prowadzone są jednak na znacznie mniejszą skalę niż przed rokiem.

Dodatkowo wprowadzono system naborów. Oznacza to, że osoby zainteresowane muszą śledzić ogłaszane terminy i spełniać określone kryteria.

Ograniczenia dobrze widać na przykładzie prac społecznie użytecznych. W tym roku porozumienia podpisano z czterema gminami: Alwernią, Chrzanowem, Libiążem i Trzebinią. Do takich prac skierowano tylko 37 osób, czyli o 45 proc. mniej niż rok wcześniej.

Prace mogą być wykonywane maksymalnie przez 180 dni w roku. Uczestnicy otrzymują co najmniej minimalną stawkę godzinową, natomiast urząd refunduje gminom do 60 proc. kosztów. Resztę samorządy muszą pokryć z własnych budżetów.

DODATKOWE PIENIĄDZE POMAGAJĄ, ALE NIE ROZWIĄZUJĄ PROBLEMU

Urząd stara się pozyskiwać środki z innych źródeł. Obecnie realizowany jest projekt „Aktywizacja zawodowa osób pozostających bez pracy w powiecie chrzanowskim", współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus. Jego wartość wynosi blisko 2,46 mln zł, a wsparcie ma otrzymać co najmniej 142 mieszkańców.

Dodatkowo z rezerwy Funduszu Pracy pozyskano ponad 712 tys. zł na dwa programy aktywizacyjne, z których skorzysta 59 osób.

Dodatkowe fundusze łagodzą skutki cięć, ale ich nie rekompensują. Dla wielu mieszkańców oznacza to dłuższe oczekiwanie na pomoc albo brak możliwości skorzystania z wybranych programów. Dla urzędu natomiast – konieczność bardzo ostrożnego gospodarowania każdym dostępnym złotym.

Marek Oratowski

eprasa.pl e0f0295285

Kozi Bród wysycha. Bobry na celowniku

Poziom wody w Kozim Brodzie przy Elektrowni Siersza w Trzebini od miesięcy spada. Wędkarze i mieszkańcy alarmują, że zbiornik wysycha i wskazują na bobrowe tamy. Zdaniem przyrodnika główną przyczyną jest susza hydrologiczna i zmiany w zasilaniu źródeł.

Na gwałtowny spadek poziomu wody w zbiorniku Kozi Bród zwrócił uwagę przewodniczący Rady Osiedla Energetyków Zbigniew Baran. Zauważył też, że na dopływającej od strony Płok rzece Kozi Bród, bobry wybudowały kilka tam ograniczających przepływ wody do zbiornika.

Podobnego zdania są członkowie Koła Wędkarskiego Okoń.

– Za chwilę wszystko, co żyje w wodzie w tym zbiorniku, w tym tony ryb, będzie zdychać – alarmują.

Nad Kozim Brodem regularnie wędkuje około 70 osób. Ich zdaniem lustro wody obniżyło się nawet o 1,5–2 metry, a podczas upałów dramatycznie spada zawartość tlenu w wodzie.

Grzegorz Gawlik z Koła Wędkarskiego Okoń podkreśla, że Kozi Bród pełni nie tylko funkcję łowiska.

– To miejsce spacerów, wypoczynku i spotkań. Kiedyś woda dochodziła tu niemal do samej trawy. Dziś odsłonięte są fragmenty dna, które jeszcze niedawno były pod wodą – mówi.

Zdaniem wędkarzy, jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy, są cztery duże bobrowe tamy między Płokami a Czyżówką.

– Woda zatrzymuje się przed zaporami, a ponieważ teren jest piaszczysty, część przesiąka do gruntu. Dawniej przelewała się przez leje i płynęła dalej - tłumaczą.

Obawiają się, że dalszy spadek poziomu wody doprowadzi do śnięcia ryb i pogorszy walory rekreacyjne tego miejsca.

PISMA DO RDOŚ I WOJEWODY

19 maja wędkarze wystąpili do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie o przeprowadzenie wizji lokalnej oraz wydanie decyzji pozwalających na podjęcie działań zgodnych z przepisami dotyczącymi ochrony bobrów.

Podkreślili w wystąpieniu, że ryby zostały zakupione ze środków własnych członków koła, a elektroniczne pomiary mają wskazywać na spadek poziomu wody o 3–4 cm na dobę.

U wojewody interweniowała z kolei sołtyska Czyżówki Halina Henc. Napisała, że bobrowe tamy ograniczają dopływ wody ze źródeł w Płokach, co może prowadzić do nieodwracalnych szkód przyrodniczych. Poprosiła o zorganizowanie wizji lokalnej oraz zobowiązanie odpowiednich instytucji do podjęcia działań.

Przewodniczący RO Energetyków Zbigniew Baran podkreśla, że mieszkańcy nie chcą walczyć z bobrami.

– Chodzi nam wyłącznie o znalezienie rozwiązania zgodnego z prawem i ochroną przyrody, bo Kozi Bród jest ważnym miejscem dla mieszkańców Czyżówki, Gaja, osiedla Energetyków i Myślachowic.

INTERNET PODZIELONY

Informacja o planowanej interwencji wywołała ożywioną dyskusję na przelom.pl. Wielu komentujących stanęło po stronie zwierząt.

– Łapy precz od bobrów – napisała jedna z czytelniczek.

Inni zwracali uwagę, że tamy istnieją od kilku lat, a problemy z poziomem wody pojawiły się znacznie później.

Część mieszkańców wskazywała na suszę hydrologiczną, zanik źródeł oraz pobór wody przez ujęcia Wodociągów Chrzanowskich w Płokach i Czyżówce.

– Bobry tej wody nie wypijają. Jeśli zbiornik wysycha, warto odpowiedzieć sobie na pytanie, gdzie ona naprawdę znika – napisał jeden z internautów.

Nie brakowało również głosów osób, które wskazywały na szkody powodowane przez bobry.

PRZYRODNIK: TO NIE BOBRY SĄ GŁÓWNYM PROBLEMEM

O ocenę sytuacji poprosiliśmy Piotra Grzegorzka – botanika, anatoma roślin i wieloletniego kustosza Muzeum w Chrzanowie.

Jego zdaniem obwinianie bobrów za powstałą sytuację jest zbyt daleko idącym uproszczeniem.

– To nie jest wina bobrów. Znacznie większym problemem jest susza hydrologiczna, która dotknęła całą Polskę – mówi.

Przypomina, że źródła Koziego Brodu zaczęły zanikać już ponad dwadzieścia lat temu.

– W 2003 roku wypływały normalnie. W 2005 roku źródło wyschło, a od 2008 roku woda wypływa już z innego miejsca.

Jak wyjaśnia, bobrowe tamy nie zatrzymują całkowicie przepływu rzeki.

– Po zakończeniu budowy woda zaczyna się przez tamę przelewać. Bobry zwiększają retencję i pomagają zasilać wody podziemne. To działa na korzyść całego ekosystemu.

Według Grzegorzka większy wpływ na sytuację może mieć ujęcie wody pitnej w rejonie Płok.

– Im więcej wody pobieramy z lokalnych ujęć, tym mniej pozostaje jej w zlewni.

BOBRY MAJĄ SWOJE PRAWA

Grzegorzek przypomina, że bóbr europejski jest gatunkiem objętym częściową ochroną.

– Nie można po prostu rozebrać tamy. Jeżeli istnieje taka potrzeba, konieczna jest decyzja Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Dodaje, że nawet po usunięciu zapory problem może szybko wrócić.

– Bobry kierują się zasadą: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy". Jeśli stracą tamę, zbudują następną.

Przyrodnik przypomina również, że bobry pojawiły się na ziemi chrzanowskiej w 1984 roku, gdy do Puszczy Dulowskiej wypuszczono dwie pary zwierząt z hodowli w Popielnie.

– Dziś ich populację w powiecie chrzanowskim szacuję na co najmniej sto osobników. To jeden z największych sukcesów reintrodukcji tego gatunku – ocenia.

W zbiorniku Kozi Bród jest coraz mniej wody. Czyja to sprawka?

Piotr Grzegorzek

Grzegorz Gawlik i Zbigniew Baran

CO SIĘ DZIEJE Z WODĄ?

Nad zalewem Kozi Bród, w malowniczym ośrodku rekreacyjnym, wciąż organizowane są wesela, komunie i inne imprezy. Goście coraz częściej pytają jednak gospodarzy: „Co się dzieje z wodą?". I na razie nikt nie udziela im autorytatywnej odpowiedzi.

W poniedziałek, 7 lipca, nad zbiornikiem Kozi Bród spotkali się członkowie Koła Wędkarskiego Okoń, przewodniczący Rady Osiedla Energetyków oraz przedstawiciele mediów. Najpierw wszyscy obejrzeli zbiornik, następnie jedną z bobrowych tam znajdujących się na dopływie Koziego Brodu od strony Płok.

Zbigniew Baran, przewodniczący rady osiedla Energetyków, podkreślał, że mieszkańcy nie chcą niszczyć przyrody, tylko ją ocalić.

– Nie chodzi o to, żeby pozbyć się bobrów, ale o znalezienie rozwiązania takiego, które pozwoli nam tu współistnieć, bo Kozi Bród jest ważnym miejscem dla Czyżówki, Gaja, osiedla Energetyków i Myślachowic. To miejsce spotkań, spacerów i odpoczynku.

Wszyscy liczą na to rozwiązanie.

Klaudia Remsak

1. Rozlewiska i mokradła dziełem bobrów
W północnej Szwajcarii naukowcy zaobserwowali coś niezwykłego: bobry pojawiły się nad niewielkim strumieniem i zaczęły budować tamy. Efekt? Wąski potok zamienił się w mozaikę rozlewisk i mokradeł. Obliczenia, ku zaskoczeniu badaczy, wskazały, że nowe mokradła zaczęły pochłaniać nawet 146 ton CO2 rocznie – tyle, ile powstaje przy spaleniu ponad tysiąca baryłek ropy. Naturalny system, działający bez maszyn i energii. Po prostu... działanie natury.

2. Bóbr nie walczy z klimatem. On go po prostu naprawia.
Bobry nie rozwiążą same kryzysu klimatycznego. Ale mogą znacząco wspierać krajobrazy w magazynowaniu węgla i zwiększaniu ich odporności. Są jednym z najskuteczniejszych naturalnych sojuszników, jakich mamy. W świecie kosztownych technologii one robią to samo... za darmo. Te zwierzęta to jedni z najważniejszych „inżynierów klimatu" w przyrodzie. Wystarczy kilka bobrów, żeby krajobraz zaczął się zmieniać. Drzewa ścięte, tama zbudowana, woda spowolniona. Jest to szczególnie korzystne, gdy bobry spowolnią odpływ z rowów odwadniających lub uregulowanych rzek. Zdegradowane ekosystemy mogą zmienić się wtedy w system mokradeł. A mokradła robią coś wyjątkowego: magazynują węgiel. Zamiast uciekać do atmosfery – węgiel zostaje uwięziony w osadach na lata. Bez tlenu resztki roślin rozkładają się bardzo wolno, tworząc warstwy cennego torfu – naturalnego magazynu węgla na Ziemi. Efekt? Przykład Szwajcarii pokazuje, że nawet 146 ton CO□ rocznie może zostać zatrzymane w jednym takim systemie.

3. Czeskie doświadczenia
Bobry świadczą darmowe usługi ekosystemowe, warte... miliony złotych. Na obszarze chronionego krajobrazu Brdy od lat przygotowywano działania renaturyzacyjne, których celem było ponowne zabagnienie tego terenu. Choć wydano już zgody na realizację prac, wciąż brakowało znacznych środków finansowych. Tymczasem bobry w czeskich Brdach wyprzedziły ludzi i same wykonały część tej pracy, przynosząc oszczędności sięgające nawet 30 mln koron, czyli około 5 mln zł.

4. Mały inżynier, wielkie skutki
Bobrowe rozlewiska nie kończą swojej roli na węglu. Ich wpływ na krajobraz jest znacznie szerszy:
- zatrzymują wodę w czasie intensywnych opadów oddają ją powoli w czasie suszy
- zmniejszają ryzyko powodzi
- ograniczają ryzyko pożarów poprzez zwiększenie wilgotności gleby
- poprawiają jakość wody przywracają życie w na terenach zdegradowanych, odbudowując bioróżnorodność.

Tam, gdzie wracają bobry, wraca też ptactwo, ryby i płazy.
W efekcie np. rów, czy uregulowana rzeka przestaje być jedynie kanałem przepływu wody, a staje się żywym, elastycznym systemem retencji. W Polsce szacuje się, że bobrowe siedliska mogą zatrzymywać **setki milionów metrów sześciennych wody**, co w dobie coraz częstszych ekstremów pogodowych ma ogromne znaczenie. To żywe systemy retencji, które działają 24/7. Nie zawsze potrzebujemy nowych technologii. Czasem wystarczy... pozwolić działać naturze.

źródło: wwf.pl

eprasa.pl e0f0295285

CHRZANÓW

EDUKACJA

Zielone szkoły nadal poza zasięgiem

Temat zielonych szkół wywołał dyskusję podczas komisji oświaty i sesji Rady Miejskiej w Chrzanowie. Radny Marian Sadzikowski zwrócił uwagę, że mimo dobrej kondycji finansowej gminy i wysokich nakładów na oświatę, uczniowie z Chrzanowa praktycznie nie wyjeżdżają na kilkudniowe wycieczki edukacyjne czy zielone szkoły.

– To była bardzo cenna forma nauki i wypoczynku. Dla wielu dzieci jedyna okazja, by zobaczyć morze czy wyjechać na kilka dni w góry – podkreślał radny.

Wiceburmistrz Jolanta Zubik odpowiada, że organizacja wycieczek jest wyłączną kompetencją i odpowiedzialnością dyrektorów szkół, a problem dotyczy braku jednoznacznych przepisów regulujących sposób rozliczania godzin nadliczbowych nauczycieli podczas kilkudniowych wyjazdów.

NIERUCHOMOŚCI

Budynek przy ul. Woynarowskiej wróci do gminy

Rada Miejska w Chrzanowie jednogłośnie wyraziła zgodę na nabycie przez Gminę Chrzanów udziału w nieruchomości położonej przy ul. Janiny Woynarowskiej 1. Po sfinalizowaniu transakcji, po 20 latach samorząd znów stanie się jedynym właścicielem budynku oraz działki o powierzchni 1 550 m².

Obecnie nieruchomość pozostaje we współwłasności gminy Chrzanów oraz Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Warszawie w likwidacji, które posiadają po połowie udziałów. Budynek znajduje się w administracji Miejskiego Zarządu Zasobów Komunalnych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu uchwały, współwłasność utrudnia sprawne zarządzanie nieruchomością. Wszelkie decyzje wykraczające poza zwykły zarząd, w tym dotyczące remontów, modernizacji czy inwestycji, wymagają zgody obu współwłaścicieli. Przejęcie pozostałego udziału pozwoli uporządkować stan prawny nieruchomości i umożliwi samodzielne podejmowanie decyzji dotyczących jej utrzymania oraz dalszego wykorzystania.

PŁAZA

Młodzi ludzie decydują

Sołtys Płazy Lucyna Korycińska z członkami Młodzieżowej Sołeckiej Rady

Za członkami Młodzieżowej Sołeckiej Rady Płazy pierwsze spotkanie organizacyjne. Była to okazja do wzajemnego poznania się oraz ustalenia zasad, które będą towarzyszyć młodym radnym podczas ich działalności.

Jak poinformowała na swoim profilu w mediach społecznościowych sołtys Płazy Lucyna Korycińska, uczestnicy rozmawiali o wartościach, które mają stanowić fundament pracy rady. Wśród nich znalazły się wzajemny szacunek, współpraca, odpowiedzialność, otwartość na pomysły oraz dobra komunikacja.

Do Młodzieżowej Sołeckiej Rady Płazy weszli: Wiktoria Warzecha, Alicja Bieniek i Filip Dorynek.

- Sytuacja jest rozwojowa, dlatego skład rady może w najbliższym czasie powiększyć się o kolejne osoby - zaznacza Lucyna Korycińska.

BALIN

Mieszkańcy mają dość stanu ul. Jaworznickiej

Na facebookowej grupie „Co słychać w Balinie?" jeden z mieszkańców zapytał: „Kiedy zostanie naprawiona ulica Jaworznicka?". Pod wpisem bardzo szybko pojawiły się dziesiątki komentarzy. Wielu internautów zwracało uwagę, że nawierzchnia od lat znajduje się w złym stanie, a codzienna jazda tą drogą wiąże się z ryzykiem uszkodzenia zawieszenia samochodu.

Redakcja zwróciła się do Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie z pytaniem, czy planowany jest kompleksowy remont ul. Jaworznickiej na wskazanym odcinku.

Jak przekazał kierownik Działu Bieżącego Utrzymania PZD w Chrzanowie, w czerwcu nawierzchnia ul. Jaworznickiej w Balinie była naprawiana dwukrotnie. Większe ubytki oraz zaniżenia o regularnych kształtach uzupełniono mieszanką mineralno-asfaltową na gorąco. Z kolei drobniejsze uszkodzenia, takie jak rakowiny i wykruszenia o nieregularnych kształtach, naprawiono przy użyciu tzw. remontera.

Jak zapewnia PZD, stan nawierzchni jest na bieżąco monitorowany, a wszelkie nowe uszkodzenia są usuwane w ramach doraźnych napraw. Ostatnie prace na ul. Jaworznickiej wykonano 3 lipca.

(KR)

ALWERNIA

ALWERNIA

Pilna sprawa do załatwienia

O przywrócenie znaków drogowych przy ulicach Krasickiego i Belwender apeluje mieszkaniec miasta. Jak szacuje, kilka tygodni temu znaki zniknęły i zrobił się w tym miejscu niebezpieczny, drogowy bałagan.

Przy Krasickiego stał znak ustąp pierwszeństwa, przy Alei Belwender informujący, że to droga z pierwszeństwem przejazdu. Teraz część kierowców jeździ na pamięć, czyli po staremu (jakby znaki nadal tam stały), a część traktuje to miejsce jak skrzyżowanie dróg równorzędnych i stosuje zasadę prawej ręki. W takiej sytuacji nietrudno o kolizję.

Ponoć sprawa jest już na urzędniczych biurkach, więc jest nadzieja, że wkrótce znaki wrócą na swoje miejsce.

STOWARZYSZENIA

Wyróżnienie dla Młodej Alwerni

Wyróżnienie w ramach Nagrody im. Władysława Orkana w uznaniu za wieloletnią działalność artystyczną i edukacyjną, rozwijanie talentów dzieci i młodzieży oraz aktywne budowanie lokalnej tożsamości poprzez muzykę, wydarzenia kulturalne i promocję dziedzictwa regionu otrzymała Grupa Artystyczna Młoda Alwernia.

Grupa działa od 2005 roku i obecnie skupia blisko 100 uczestników w różnym wieku (dzieci i młodzież). Jest to wielopokoleniowa inicjatywa artystyczno-edukacyjna, która poprzez systematyczną działalność koncertową i edukacyjną aktywnie buduje tożsamość lokalną.

Uroczystość wręczenia Nagrody Województwa Małopolskiego im. Władysława Orkana odbyła się 2 lipca w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie.

FINANSE

Alwernia zwalnia sieci wodno-kanalizacyjne z podatku od nieruchomości

Rada Miejska w Alwerni zdecydowała na czerwcowej sesji, że z podatku od nieruchomości zwolnione będą budowle i ich części wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzania i oczyszczania ścieków.

Zwolnienie obowiązuje od 1 lipca.

Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, samorząd liczy, że zwolnienie ograniczy presję na wzrost cen wody i ścieków dla mieszkańców, a jednocześnie ułatwi modernizację sieci wodno-kanalizacyjnej a korzyści społeczne z takiego rozwiązania przewyższają zmniejszenie wpływów do budżetu gminy.

KONKURS

Pochwal się swoim ogrodem

Do 27 lipca można przesyłać zgłoszenia udziału w organizowanym przez gminę konkursie „Najpiękniejszy ogród przydomowy w Gminie Alwernia 2026". Na laureatów czekają nagrody rzeczowe.

W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy gminy, którzy posiadają przydomowy ogród na jej terenie. Formularz zgłoszeniowy (dostępny na stronie internetowej Alwerni oraz w urzędzie miejskim) wraz z co najmniej pięcioma aktualnymi zdjęciami ogrodu, można złożyć osobiście w Urzędzie Miejskim w Alwerni lub przesłać pocztą elektroniczną (biuropromocji@alwernia.pl). Termin upływa 27 lipca.

Komisja konkursowa odwiedzi zgłoszone ogrody do 21 sierpnia. Ocenę oprze m.in. na estetyce posesji, kompozycji rabat kwiatowych, ogrodzie warzywnym, elementach małej architektury, różnorodności roślin, walorach ekologicznych oraz ogólnym wrażeniu. Wyniki zostaną ogłoszone 27 sierpnia, a podczas Dni Alwerni zwycięzcy odbiorą nagrody rzeczowe związane z ogrodnictwem i pielęgnacją terenów zielonych.

GOSPODARKA

Gmina przekaże ZUK-owi swój majątek

Rada Miejska w Alwerni zgodziła się na wniesienie do Zakładu Usług Komunalnych w Alwerni aportu o wartości ponad 6,6 mln zł. Do gminnej spółki trafi infrastruktura wodociągowa wybudowana i zmodernizowana w ramach inwestycji realizowanych przez gminę.

Aport obejmuje m.in. nowe odcinki sieci wodociągowej w Regulicach, Nieporazie i Brodłach, zbiorniki wyrównawcze w Brodłach i Porębie Żegoty, komorę zasuw oraz system monitoringu i opomiarowania sieci wodociągowej.

W zamian za przekazany majątek gmina obejmie 132 734 nowe udziały w spółce. Dzięki temu ZUK stanie się właścicielem przekazywanej infrastruktury i przejmie odpowiedzialność za jej eksploatację oraz remonty. Zwiększenie kapitału zakładowego ma także poprawić zdolność kredytową spółki i usprawnić realizację kolejnych inwestycji wodociągowych.

KRZESZOWICE

ZALAS

Henryk Woszczyna „oddaje koronę" Najlepszego Sołtysa Małopolski

29 sierpnia 2025 roku w Zalasiu odbędzie się uroczyste ogłoszenie wyników kolejnej edycji konkursu „Najlepszy Sołtys Województwa Małopolskiego". Tegoroczna impreza zgromadzi około 300 gości i będzie miała charakter dużego, regionalnego święta samorządowego.

Zalas będzie miejscem symbolicznego przekazania „korony" – Henryk Woszczyna, dotychczasowy laureat tytułu „Najlepszego Sołtysa Małopolski 2025", przekaże wyróżnienie swojemu następcy, który zostanie ogłoszony właśnie podczas wydarzenia. To moment szczególny, ponieważ oznacza zmianę na podium i wyłonienie nowego laureata konkursu.

Jak podkreśla 70-letni Henryk Woszczyna, tytuł był dla niego ważnym wyróżnieniem, choć nie pracował dla nagród, a organizacja tegorocznej imprezy stanowi okazję do promocji Zalasia i całej gminy Krzeszowice.

Uroczystość odbędzie się na terenie przy szkole w Zalasiu. W programie przewidziano część oficjalną z ogłoszeniem wyników konkursu, występy artystyczne oraz poczęstunek dla uczestników.

Henryk Woszczyna pełni funkcję sołtysa od 2011 roku i przez ten czas zabiegał o szereg kluczowych inwestycji, które znacząco zmieniły miejscowość. Do najważniejszych należą: modernizacja około 9 km dróg powiatowych, wykonanie ok. 1200 metrów chodników przy drogach powiatowych, a także budowa nowoczesnego boiska wielofunkcyjnego z nawierzchnią sztuczną, bieżnią i skocznią.

W jego kadencji powstało również nowe przedszkole, przeprowadzono termomodernizację remizy OSP oraz zakupiono nowy samochód bojowy dla jednostki. Istotnym osiągnięciem było także zakończenie kanalizacji całej miejscowości, co stanowiło jeden z największych projektów infrastrukturalnych w historii sołectwa.

TENCZYNEK

Święto sołectwa w sierpniu

8 sierpnia w Tenczynku odbędzie się Dzień Tenczynka – lokalna impreza integracyjna dla mieszkańców i gości. Jak informuje sołtys Katarzyna Kowal, wydarzenie zostanie podzielone na trzy bloki tematyczne, tak aby każdy znalazł coś dla siebie.

Poranek upłynie pod znakiem aktywności sportowych. Organizatorzy zaplanują różne konkurencje i zabawy ruchowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Potem odbędzie się część przeznaczona dla najmłodszych uczestników – z grami, zabawami oraz dodatkowymi atrakcjami animacyjnymi.

Zwieńczeniem dnia będzie wieczorna zabawa taneczna, która zakończy wydarzenie w luźnej, integracyjnej atmosferze.

Wkrótce wymiana dachu na szkole

Katarzyna Pudełek, radna, podczas czerwcowej sesji podjęła temat wymiany dachu na starszej części budynku szkoły w Tenczynku.

- Dziękuję panu burmistrzowi i radnym, bo na dniach rozpocznie się zmiana pokrycia dachowego. To ważne zadanie. Bardzo się cieszymy, że ta inwestycja będzie szybko realizowana - podkreśliła radna.

Radna wyjaśnia, że będzie to druga część wymiany dachu. Pierwsza, na starej części obiektu, już została zmodernizowana wcześniej.

CZATKOWICE-DĘBNIK

Remont drogi powiatowej

Zaawansowanie prac przy remoncie drogi powiatowej nr 2126K w miejscowościach Czatkowice i Dębnik, w gminie Krzeszowice, wynosi 80 proc. - ocenia Zarząd Dróg Powiatu Chrzanowskiego.

W ramach inwestycji realizowane są prace związane m.in. z remontem nawierzchni oraz wzmocnieniem konstrukcji jezdni, remontem istniejącego odwodnienia, punktową naprawą chodników i budową oświetlonego przejścia dla pieszych. Przewidziano także odnowienie oznakowania pionowego i poziomego.

Zakres zadania obejmuje również rozbiórkę istniejącego przepustu i budowę nowego obiektu. Inwestycja zakłada ponadto rozbudowę drogi powiatowej, w tym poszerzenie jezdni do szerokości minimum 7 metrów, budowę chodników po obu stronach drogi oraz wykonanie lewostronnego pobocza.

W ramach robót prowadzone są także prace związane z budową kanalizacji deszczowej wraz z wylotami do cieku, wykonaniem palisady betonowej, przebudową sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej, a także przebudową rowu przydrożnego wraz z jego umocnieniem prefabrykowanymi elementami betonowymi. Zakres obejmuje również przebudowę i umocnienie cieku Czatkowickiego, wykonanie umocnienia skarpy prawostronnej płytami ażurowymi oraz rozbiórkę istniejących elementów zagospodarowania terenu.

Koszt 4 wynosi 337 598,64 zł. Zadanie uzyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała część finansowania pochodzi z budżetu powiatu i gminy, które pokrywają koszty po połowie. Zakończenie robót wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie planowane jest na koniec sierpnia.

eprasa.pl e0f0295285

TRZEBINIA

BIZNES

Orlen się poszerza

Orlen Oil wystąpił do gminy o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla „Przebudowy, rozbudowy i nadbudowy budynku produkcyjnego (hala konfekcji) na terenie zakładu ORLEN OIL w Trzebini". Inwestycja planowana jest na części działek nr 1987/16 i 1987/137 obręb 0014 Trzebionka.

Chcą zbierać katalizatory

Firma LuxKat wystąpiła o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn.: „Zbieranie odpadów katalizatorów innych niż niebezpieczne i obojętne przy ul. Tuwima 21 w Trzebini".

SAMORZĄD

Wotum zaufania nie od wszystkich

Burmistrz Trzebini uzyskał wotum zaufania w oparciu o Raport o stanie gminy za rok 2025 (17 głosów za, 1 przeciw, 3 radnych było nieobecnych na sesji) i jednogłośne absolutorium.

Procedurę poprzedziła dyskusja, w której radni Karolina Cyran, Wojciech Hajduk i Jacek Woch wygłosili pochwały dla dokumentu, burmistrza i urzędników.

Wojciech Hajduk powiedział, że to co dzieje się w gminie, to konsekwencja wyborów, wniosków i postulatów mieszkańców.

- Z sukcesem je realizujemy - ocenił.

Opozycyjna radna Marzena Jewuła na temat zaufania do burmistrza powiedziała tak:

- Debata nad raportem o stanie gminy to nie tylko podsumowanie minionego roku. To przede wszystkim moment, w którym powinniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy sposób zarządzania gminą buduje zaufanie mieszkańców i radnych oraz czy odpowiada na realne potrzeby naszej wspólnoty. Nie mogę poprzeć udzielenia wotum zaufania, ponieważ w ostatnim roku zabrakło kilku elementów, które uważam za podstawowe w funkcjonowaniu samorządu. Po pierwsze – transparentności. Zbyt często decyzje zapadały bez pełnej informacji i bez realnej możliwości konsultacji. Mieszkańcy i radni stawiani byli przed faktami dokonanymi, a nie zapraszani do wspólnego wypracowywania rozwiązań. Po drugie – priorytetów inwestycyjnych. W mojej ocenie nie wszystkie realizowane przedsięwzięcia odpowiadają najpilniejszym potrzebom mieszkańców. W czasie, gdy wiele osób oczekuje poprawy podstawowej infrastruktury czy rozwiązania codziennych problemów, środki publiczne bywają kierowane na zadania, których zasadność budzi wątpliwości. Po trzecie – dialogu. W samorządzie różnica zdań jest czymś naturalnym. Jednak dialog wymaga otwartości na argumenty i gotowości do wysłuchania także głosów krytycznych. Tymczasem zbyt często uwagi radnych opozycyjnych oraz mieszkańców były traktowane jako przeszkoda, a nie jako element zdrowej debaty publicznej. Chciałabym również zwrócić uwagę na sposób prowadzenia polityki personalnej i relacji z otoczeniem. Sztywność, brak elastyczności i niechęć do przyjmowania krytycznych opinii nie sprzyjają budowaniu zaufania. Samorząd powinien łączyć ludzi wokół wspólnych celów, a nie pogłębiać podziały. Dlatego uważam, że obecny sposób zarządzania gminą nie daje podstaw do udzielenia wotum zaufania. Nie jest to ocena pojedynczych osób, lecz stylu sprawowania władzy. Samorząd wymaga partnerstwa, odpowiedzialności i otwartości na mieszkańców. Tych standardów, w mojej ocenie, w minionym roku zabrakło. Z tych powodów zagłosuję przeciw udzieleniu burmistrzowi wotum zaufania.

Po uchwaleniu wotum zaufania procedowane było absolutorium za wykonanie budżetu w 2025 r. zakończonym nadwyżką, 17-milionowym kredytem i 22 milionami złotych pozyskanymi na inwestycje i remonty. Burmistrz Jarosław Okoczuk absolutorium otrzymał od wszystkich radnych.

(Więcej na ten temat na przelom.pl)

OSIEDLE GÓRKA

Będzie klomb, ale nie ma boiska

Ze skwerku, niedaleko bloków i kościoła zniknęła konstrukcja fontanny, bo w tym miejscu nie miała ona racji bytu. Na miejscu niecki powstanie klomb, o który starania czyniła od kilku lat osiedlowa rada. Po niedawnym koszeniu trawy miejsce to prezentuje się jako najbardziej zadbana część osiedla.

W ub. tygodniu na zlecenie gminy wykoszone zostały też obie części gminnych terenów zielonych na tzw. swytach. Na jednej z nich jest skromny plac zabaw i altana. To tam odbywają się osiedlowe festyny. Po drugiej stronie drogi było niegdyś boisko sportowe. Kilka razy zryły go dziki, wiec nie nadawało się do użytku. Ostatnio dziki dały boisku spokój, dlatego mieszkańcy pytają, dlaczego nie można na nim grać (nie ma bramek), zwłaszcza teraz, gdy w remoncie jest Orlik przy SP nr 4.

DULOWA

Ulica Chrobrego się doczekała

100 metrów asfaltu pojawi się na tej ulicy. Dla mieszkańców ma to być epokowa zmiana.

Na ul. Bolesława Chrobrego mieszkańcy od lat borykali się z nierówną nawierzchnią, kurzem w czasie upałów i błotem po intensywnych opadach. Asfalt położy firma Dako Prace Ziemne Damian Koryczan. Koszt to 116 921 zł. W ramach realizacji prac nowa nawierzchnia asfaltowa zostanie położona na całej długości ulicy. Prace planowo mają się rozpocząć w sierpniu i skończyć do września.

LIBIĄŻ

LIBIĄŻ

Na schodach znów są dwie płozy

Po schodach można się znów poruszać rowerem i wózkami

Po kilku miesiącach oczekiwania i protestach mieszkańców, na schodach prowadzących na perony stacji PKP w Libiążu ponownie zamontowano dwie płozy ułatwiające transport rowerów i wózków.

O zakończeniu prac jako pierwsze poinformowały na Fb libiąskie radne Marta Artymiak, Magdalena Grudzińska i Elwira Świtalska. Przypomnijmy, że na początku roku PKP zdemontowały jedną z płóz przy schodach prowadzących na kładkę nad torami. Kolejarze tłumaczyli decyzję tym, że dotychczasowe rozwiązanie nie spełniało obowiązujących norm bezpieczeństwa z powodu zbyt dużego nachylenia schodów. Jednocześnie zapowiedziano montaż nowych płóz do końca kwietnia. Termin ten nie został jednak dotrzymany, a kolejne deklarowane daty również przesuwano.

Sprawa wywołała duże niezadowolenie mieszkańców. Rodzice z wózkami dziecięcymi, rowerzyści oraz osoby z ograniczoną mobilnością zwracali uwagę, że po usunięciu jednej z płóz korzystanie z przejścia stało się znacznie trudniejsze, a nawet niewykonalne. Pozostawiona prowadnica była zamontowana zbyt blisko barierki, co utrudniało przeprowadzenie nawet roweru.

Do sprawy wielokrotnie odnosiły się także władze Libiąża. Ostatecznie PKP wywiązały się z zapowiedzi, choć z opóźnieniem. Na schodach prowadzących na perony ponownie zamontowano dwie płozy, co oznacza, że pasażerowie znów mogą wygodniej transportować rowery i wózki.

Niestety, jak zauważyła radna Dorota Bużyk, ze schodów nie mogą korzystać niepełnosprawni na wózkach, bo ich spad jest zbyt duży. W tym przypadku mogą zgłosić chęć skorzystania z przejścia na peron z 20-minutowym wyprzedzeniem.

Docelowo pod torami ma powstać podziemne przejście z windami. Gmina czeka na opracowanie koncepcji inwestycji na zlecenie PKP.

ŻARKI

Przy domu kultury będzie druga koperta

Klub Radnych Lepsza Przyszłość Gminy Libiąż zawnioskował o wyznaczenie dodatkowego, drugiego miejsca parkingowego dla niepełnosprawnych przy Domu Kultury w Żarkach. „Rozwiązanie to poprawi dostępność obiektu oraz komfort korzystania z niego przez osoby ze szczególnymi potrzebami" – napisali wnioskodawcy. Od dyrekcji LCK, które użytkuje obiekt, otrzymali pod koniec czerwca zapewnienie, że takie miejsce zostanie wyznaczone.

LIBIĄŻ

Profilaktyczna impreza na targowisku

Libiąskie Stowarzyszenie na Rzecz Trzeźwości i Wolności od Uzależnień „Przemienienie" zaprasza 18 lipca od godz. 14 na targowisko miejskie. Organizatorzy przygotowali gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, malowanie twarzy, brokatowe tatuaże, dania z grilla, słodki stół oraz muzykę. Odbędzie się także akcja „Książka za książkę". Celem inicjatywy będzie wymiana książki, zabawki lub maskotki i danie tym rzeczom drugiego życia. Wydarzenie realizowane będzie w ramach tzw. małego grantu w wysokości 10 tysięcy złotych. Stowarzyszenie pozyskało go od powiatu chrzanowskiego.

LIBIĄŻ

Strażnica do remontu

Gmina planuje modernizację strażnicy OSP Libiąż. Remont będzie współfinansowany przez Województwo Małopolskie. Modernizacja obejmie kompleksowy remont i dostosowanie obiektu do współczesnych standardów użytkowych oraz dostępności. Zakres prac przewiduje modernizację schodów zewnętrznych wraz z wykonaniem izolacji, zadaszenia i energooszczędnego oświetlenia LED, wymianę drzwi i okien, przebudowę zaplecza z wykonaniem nowych posadzek, sufitów, instalacji oraz wydzieleniem pomieszczenia biurowego. Powstanie także toaleta dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami z pełnym wyposażeniem i niezbędnymi instalacjami. Gmina szuka wykonawcy, który zrealizuje zadanie do 15 listopada 2026 r.

(MO)

BABICE

KULTURA

Wakacyjne przerwy w bibliotece

Gminna Biblioteka Publiczna w Babicach poinformowała o terminach wakacyjnych przerw urlopowych w placówkach.

GBP Babice będzie nieczynna tylko 17 sierpnia. Natomiast Filia Mętków ma przerwę zaplanowaną od 3 do 14 sierpnia. Filia Jankowice będzie nieczynna od 16 do 31 lipca, Filia Zagórze od 23 lipca do 10 sierpnia, a Filia Rozkochów – od 20 do 31 lipca.

Bibliotekarze proszą o uwzględnienie tych terminów podczas planowania wizyt w bibliotece. Zachęcają do wcześniejszego wypożyczenia książek, aby czytelnikom nie zabrakło lektury na wakacje.

BABICE

Docenieni przez jurorów

Wójt Radosław Warzecha był uczestnikiem honorowej gali w Krakowie

Gmina Babice znalazła się w gronie laureatów konkursu „Wspólnie tworzymy przyszłość Małopolski! Fundusze Europejskie dla regionu", organizowanego przez Województwo Małopolskie. Podczas uroczystej gali w Małopolskim Centrum Nauki Cogiteon w Krakowie wyróżniono projekty, które najlepiej wykorzystują fundusze unijne na rzecz rozwoju regionu. Spośród ponad 70 zgłoszonych inicjatyw gmina Babice zdobyła nagrodę w kategorii „Zielona Małopolska" za projekt rozbudowy tras turystycznych, wykorzystujący walory przyrodnicze i kulturowe. Babice otrzymały również Nagrodę Specjalną Marszałka Województwa Małopolskiego za konsekwentne inwestowanie w rozwój infrastruktury rowerowej.

ZAGÓRZE

Przybędą dwa boiska

Gmina ogłosiła przetarg na budowę dwóch nowych obiektów sportowych na terenie ośrodka sportowego przy ul. Wieczystej. Powstanie tam boisko do padla o wymiarach 20 na 10 metrów oraz wielofunkcyjne boisko sportowe o wymiarach 28 na 15 metrów. Inwestycja obejmie także montaż oświetlenia, ogrodzenia oraz piłkochwytów, dzięki czemu z obiektów będzie można korzystać również w godzinach popołudniowych i wieczornych. Rozstrzygnięcie przetargu ma nastąpić w połowie lipca. Wybrany wykonawca od podpisania umowy będzie miał trzy miesiące na realizację zadania. Na inwestycję gmina pozyskała 209 200 zł dofinansowania z budżetu Województwa Małopolskiego w ramach programu „Małopolska infrastruktura rekreacyjno-sportowa – MIRS" na 2026 rok.

JANKOWICE

Nowa tablica rzuca się w oczy

Pod koniec czerwca w sołectwie stanęła nowa tablica informacyjną. Znajduje się na niej mapa Jankowic, mapa gminy Babice wraz z sąsiednimi sołectwami oraz krótka charakterystyka miejscowości.

REKREACJA

Quest z nagrodami i ładnymi widokami

Przedstawiciele Stowarzyszenia Sympatyków Babic „Impuls" zachęcają do tego, by wsiąść na rower (lub wybrać się pieszo), zabrać rodzinę albo znajomych i wyruszyć na quest „Gmina Babice – tyle do odkrycia".

„To nie jest zwykły spacer – to terenowa gra pełna zagadek, ciekawostek i miejsc, które potrafią zaskoczyć nawet mieszkańców naszej gminy. Po drodze odwiedzisz m.in. Zamek Lipowiec, skansen, malownicze zakątki Doliny Wisły i wiele innych wyjątkowych miejsc. Każda rozwiązana zagadka przybliży Cię do odnalezienia ukrytego skarbu. Co jakiś czas, oprócz pamiątkowej pieczęci i skarbu, w skrzynce finałowej będą czekały małe upominki dla uczestników. Nigdy nie wiadomo, kiedy trafisz właśnie na taki dzień!" - zachęcają do aktywności w terenie działacze stowarzyszenia.

Quest jest bezpłatny i dostępny przez aplikację Questy – Wyprawy Odkrywców lub w wersji papierowej. To doskonały pomysł na rodzinny weekend, aktywne popołudnie lub wakacyjną wyprawę po gminie.

(MO)

eprasa.pl e0f0295285

Stąd. W poszukiwaniu lokalnej tożsamości

Tożsamość pogranicza Małopolski i Śląska tworzyły przez pokolenia przemysł, wielokulturowość i lokalne wspólnoty. Dziś wiele z tych światów już nie istnieje, ale ich ślady nadal można odnaleźć w architekturze, nazwiskach i pamięci mieszkańców. Eugeniusz Kępiński - wybitny znawca historii Chrzanowa i regionu oraz kolekcjoner - w rozmowie z Alicją Molendą opowiada o tym, jak żydowskie dziedzictwo, Fablok oraz historia Chrzanowa, Trzebini, Libiąża i Krzeszowic ukształtowały współczesny charakter naszego regionu

Eugeniusz Kępiński i jego blisko 40-letni Sunny

Jakim miejscem był Chrzanów, kiedy był pan młody?
To było zupełnie inne miasto. Chrzanów był niewielki, więc ludzie doskonale się w nim znali, działał Fablok, który dawał pracę tysiącom osób. Było też wiele kawiarni i restauracji, w których rozmowy toczyły się nie tylko przy stolikach, ale też między stolikami. Miasto żyło w każdym miejscu. Dziś po godzinie siódmej wieczorem rynek jest praktycznie pusty.
Co się stało, że ta atmosfera zniknęła?
Przyczyn jest kilka. Na pewno wpływ miała polityka i przemiany po 1989 roku. Zlikwidowano duże zakłady pracy, takie jak Fablok. Ludzie zostali pozostawieni sami sobie. Zmienił się też świat za sprawą technologii. Skutek jest taki, że rzadziej się spotykamy, mniej rozmawiamy. Dziś w dużej mierze to komputer organizuje nasze życie.
Czy odczuwa pan to także we własnym życiu?
Tak. Wielu moich kolegów już nie żyje albo stan zdrowia nie pozwala im na aktywność. Nawet z tymi, którzy zostali, kontakty ograniczają się często do krótkiej rozmowy telefonicznej. Kiedyś spotykaliśmy się regularnie, siadaliśmy gdzieś i godzinami rozmawialiśmy. Dziś takie spotkania zdarzają się bardzo rzadko. Nawet rozmowy przez telefon są krótsze.
Co to mówi o współczesnej lokalnej wspólnocie?
Mam wrażenie, że ludzie przestali odczuwać potrzebę bycia razem. Dawniej relacje budowały codzienność miasta, dziś każdy żyje bardziej dla siebie. A przecież to właśnie takie zwykłe spotkania tworzyły lokalną tożsamość i sprawiały, że czuliśmy się wspólnotą.
A co przychodzi panu do głowy, kiedy słyszy pan określenie „lokalna tożsamość"? To ludzie, historia miejsca, a może coś jeszcze?
To bardzo trudne pytanie. Dla mnie lokalna tożsamość bardzo mocno kojarzy się z historią miejsca i z pamięcią o tym, co było. Ale, być może będzie to komplement, kojarzy mi się też z „Przełomem".
Dlaczego?
Bo kiedy tylko mogę, czytam i komentuję publikowane tam materiały. Najbardziej interesują mnie teksty historyczne. Widzę, że wielu ludzi również je czyta i angażuje się w dyskusję. Wystarczy opublikować stare zdjęcie albo przypomnieć wydarzenie sprzed kilkudziesięciu lat, a natychmiast pojawiają się komentarze. Ludzie rozpoznają miejsca, ulice, budynki, dopowiadają własne wspomnienia. To pokazuje, że ta pamięć wciąż żyje. Sam często biorę udział w dyskusjach. Kiedy widzę ciekawy temat, od razu zaglądam do komentarzy i dołączam do rozmowy. To pokazuje, że mimo zmian wciąż mamy potrzebę bycia razem i rozmawiania o naszym miejscu.
Czy takie rozmowy budują lokalną wspólnotę?
Myślę, że tak. Szczególnie w internetowej grupie związanej z historią regionu. Tam ludzie naprawdę wymieniają się wiedzą i wspomnieniami. To nie są tylko komentarze, ale często wspólne odtwarzanie historii naszego miasta.
Czy można powiedzieć, że miejsce w internecie zastąpiło dawne spotkania mieszkańców?
W pewnym sensie tak. Sześćdziesiąt lat temu ludzie spotykali się w kawiarniach, na rynku czy po pracy. Dzisiaj część tych spotkań przeniosła się do internetu. To oczywiście nie jest to samo, ale jest miejsce, gdzie mieszkańcy nadal mogą się spotkać i porozmawiać.
To jest dobra alternatywa?
To raczej konieczność niż wybór. Wolałbym, żeby ludzie spotykali się częściej twarzą w twarz, ale skoro świat się zmienił, to dobrze, że istnieją miejsca, które pozwalają podtrzymywać kontakt i rozmawiać o sprawach ważnych dla lokalnej społeczności.
Jak pan myśli, kiedy w człowieku rodzi się poczucie, że jest „stąd"? Czy wystarczy się gdzieś urodzić, czy potrzeba czegoś więcej?
To ciekawe pytanie, zwłaszcza w moim przypadku. Ja nie pochodzę z Chrzanowa, tylko ze Sławkowa i do dziś uważam się za Sławkowianina. W Chrzanowie spędziłem niemal całe życie, doskonale znam jego historię, ale mimo to nie czuję, że jest to moje rodzinne miasto.
Nawet świetna znajomość historii Chrzanowa nie zmieniła tego poczucia?
Nie. Historia bardzo mnie fascynuje i znam dzieje Chrzanowa właściwie od połowy XIX wieku. Pamiętam też wydarzenia z okresu wojny i pierwszych lat powojennych. To daje wiedzę i zrozumienie miasta, ale nie zastępuje korzeni. Te ma się tam, gdzie człowiek dorastał i skąd pochodzi.
Czy młodsze pokolenia mają dziś słabszy związek z lokalną historią?
Mam takie wrażenie. Rozmawiałem kiedyś z wnuczką, która po maturze wyjechała na studia do Warszawy. Zapytałem ją, czy wśród jej kolegów ktoś interesuje się historią regionu. Odpowiedziała, że właściwie nikt. To pokazuje, że wiedza o miejscu, z którego się pochodzi, nie jest już dla młodych ludzi czymś oczywistym.
Jest pan znawcą historii Chrzanowa. Jak z tej perspektywy patrzy pan na rozwój miasta?
Trzeba pamiętać, że przez większą część swojej historii Chrzanów był niewielkim i niezamożnym miastem. Dopiero pod koniec XIX wieku zaczął się rozwijać. Duży wpływ miała na to społeczność żydowska, której zawdzięczamy znaczną część zachowanej do dziś zabudowy. To właśnie ona stworzyła handlowy i gospodarczy charakter miasta.
A dlaczego właśnie w takiej rzeczywistości w Chrzanowie powstał Fablok. Czy znalazł pan odpowiedź na to pytanie?
Tak. Przez wiele lat zastanawiałem się, dlaczego tak wielki zakład zbudowano właśnie tutaj – w mieście biednym, ciasnym, z bardzo słabą infrastrukturą. Doszedłem do wniosku, że Fablok był potrzebny nie tylko gospodarczo. Powstanie dużego zakładu przemysłowego zmieniło strukturę społeczną miasta i stworzyło przeciwwagę dla dominującego wcześniej handlu i rzemiosła, które pozostawały głównie w rękach społeczności żydowskiej. To była jedna z najważniejszych decyzji, które ukształtowały współczesny Chrzanów.
To zajrzyjmy do sąsiadów. Co buduje tożsamość Trzebini, Libiąża i Krzeszowic? Czy jest coś, co jest tam niezmienne i nadal buduje tożsamość tych miejsc?
To nie jest oczywiste, bo każda z tych miejscowości ma inną historię. „Najłatwiejsze" do określenia są Krzeszowice. Tam do dziś wszystko kręci się wokół Potockich. Jest pałac, park, zabudowania – ich dziedzictwo jest nadal bardzo widoczne. Nawet jeśli mieszkańcy nie myślą o tym na co dzień, to właśnie ono tworzy charakter miasta.
A jak jest z Libiążem?
Libiąż przez długi czas był podzielony. Wielki Libiąż, Mały Libiąż i Moczydło funkcjonowały osobno. Trudno było zbudować wspólną tożsamość. Tym, co naprawdę łączyło mieszkańców, była kopalnia. Przez dziesięciolecia dawała pracę i organizowała życie całej miejscowości. Dzisiaj znaczenie kopalni jest już inne, ale przez wiele lat była ona fundamentem lokalnej wspólnoty. Drugim ważnym punktem był przepiękny kościół.

eprasa.pl e0f0295285

A Trzebinia?
Tutaj sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana. Dawna Trzebinia, Siersza, Górka, Trzebionka, Myślachowice czy inne obecne osiedla czy wioski były kiedyś odrębnymi gminami. Po połączeniu administracyjnym nadal zachowały swoją odrębność. To bardzo rozległa gmina i mam wrażenie, że mieszkańcy poszczególnych części wciąż żyją trochę obok siebie. Ostatnio wspólnym doświadczeniem stały się zapadliska, ale trudno powiedzieć, żeby to budowało pozytywną integrację.
A Chrzanów? Czy jest dziś miejsce, które integruje mieszkańców?
Szczerze mówiąc, trudno mi takie miejsce wskazać. Paradoksalnie najbardziej oblegane w Chrzanowie są dziś centra handlowe. Parkingi są pełne, ludzi jest mnóstwo, ale każdy przyjeżdża do nich tylko po zakupy. Bierze towar, płaci i wychodzi. To nie tworzy żadnych relacji. One gromadzą ludzi, ale ich nie łączą. Dawne kawiarnie budowały relacje i wspólnotę. W galerii czy markecie każdy jest anonimowy. To już zupełnie inny sposób funkcjonowania.
Dawniej było inaczej?
Już mówiłem. Sześćdziesiąt lat temu ludzie spotykali się na rynku, w kawiarniach lub restauracjach. Wszyscy się znali, rozmawiali między stolikami, wymieniali wiadomości. To były prawdziwe miejsca spotkań.
Które lokale wspomina pan z sentymentem?
„Maleńka", „Bajka", „Kolorowa", później „Nowa". W niedzielę trudno było znaleźć wolny stolik. Ludzie przychodzili nie tylko coś zjeść, ale przede wszystkim pobyć razem. Dziś takich miejsc praktycznie już nie ma i bardzo to zmieniło charakter miasta.
Czy widzi pan dziś w Chrzanowie miejsce, które mogłoby ponownie stać się przestrzenią spotkań mieszkańców?
Trudno mi takie miejsce wskazać. Rynek po przebudowie jest bardzo ładny. Jest dużo zieleni, piękne kwiaty, szczególnie róże. Co roku chodzę je oglądać i naprawdę robią wrażenie.
A czy rynek spełnia dziś funkcję miejsca integracji mieszkańców?
Niekoniecznie. Ludzie oczywiście siedzą na ławkach, spacerują, czasem zatrzymają się w sezonowej kawiarence, ale to nie jest to, co kiedyś. Nie widzę tam spontanicznych spotkań, długich rozmów czy tworzenia się wspólnoty. Każdy jest raczej obok siebie niż razem.
Czyli estetyka przestrzeni publicznej to za mało, żeby odbudować więzi między mieszkańcami?
Właśnie tak. Można mieć piękny rynek i zadbaną przestrzeń, ale sama architektura nie wystarczy. O tym, czy miasto żyje, decydują przede wszystkim ludzie i ich wzajemne relacje. Tego, moim zdaniem, dziś najbardziej brakuje.
Powiat chrzanowski leży na styku Małopolski i Śląska. Co dla pana oznacza to pogranicze? Czy widzi pan w mieszkańcach tego regionu śląskie wpływy?
Nie. Nie uważam, żebyśmy byli mentalnie związani ze Śląskiem. I nie ma się czego wstydzić ani czym się specjalnie chwalić. Po prostu Śląsk był dla nas przez długi czas czymś odrębnym.
Skąd takie przekonanie?
Przez wiele lat granica była czymś realnym. Kontakty nie były intensywne. To były dwa różne światy i myślę, że do dziś w pewnym stopniu to pozostało.
Ale przecież przez dziesięciolecia nasz region był silnie uprzemysłowiony. Czy przemysł nie zbliżył nas do Górnego Śląska?
Kontakty oczywiście były. Wielu ludzi pracowało na Śląsku albo dojeżdżało tam do pracy. Tak jest zresztą do dziś. Ale to były przede wszystkim związki zawodowe i gospodarcze, a nie kulturowe. Nie przejęliśmy śląskiej mentalności ani języka. Tego po prostu tutaj nie ma.
Czy dziś te związki są jeszcze słabsze?
Zdecydowanie. Po upadku wielu zakładów przemysłowych i zmianach administracyjnych więzi jeszcze bardziej się rozluźniły. Dziś jesteśmy częścią Małopolski i mam wrażenie, że Śląsk jest nam bardziej bliski geograficznie niż kulturowo.
To dobrze?
Chyba tak. Każdy region ma swoją historię i swoją tożsamość. My również. Bliskość Śląska jest faktem, ale nie oznacza, że mocno na nas wpływa.
Gdyby ktoś po raz pierwszy przyjechał do naszego powiatu i poprosił pana o pokazanie trzech miejsc, które najlepiej oddają jego charakter, dokąd by pan go zabrał?
Na pewno do Krzeszowic. To miejscowość z wyjątkową historią i bardzo czytelnym dziedzictwem Potockich. Drugim miejscem byłby Lipowiec, trzecim zespół pałacowo-parkowy w Płazie. To również miejsce z niezwykłym klimatem i historią.
Gdzieś jeszcze?
Chyba cmentarz parafialny w Chrzanowie. Bardzo go lubię i często tam chodzę. To miejsce, które opowiada historię miasta przez losy jego mieszkańców.
Cmentarze często traktuje się tylko jako miejsca pamięci. pan patrzy na nie inaczej.
Tak, bo to także ważne źródło wiedzy o historii miasta i jego mieszkańcach. Nagrobki, nazwiska, architektura – wszystko to pokazuje, jak rozwijała się lokalna społeczność. W internecie można dziś znaleźć bardzo dobrze opracowaną historię chrzanowskich cmentarzy i uważam, że to bardzo cenna praca.
Do wybuchu II wojny światowej sporą część mieszkańców naszych miasteczek, np. Chrzanowa, stanowiła społeczność żydowska. Co jej zawdzięczamy?
Społeczność żydowska w ogromnym stopniu ukształtowała wygląd miasta. Najbardziej widać to w architekturze centrum miasta.
Ma pan na myśli rynek?
Rynek, ale nie tylko. Dla mnie najpiękniejszą ulicą w Chrzanowie, po Alei Henryka, jest ulica 3 Maja. Niemal cała została zabudowana przez żydowskich właścicieli. Znajdziemy tam budynki reprezentujące różne style architektoniczne – od historyzmu po elementy art déco. To bardzo cenny fragment miejskiej zabudowy.
Czy wszyscy Żydzi w Chrzanowie byli bogaci?
Nie. To uproszczenie. Bogatych rodzin było niewiele. Może 20 procent. Zdecydowaną większość stanowili ubodzy Żydzi. Istniało nawet powiedzenie: *„Dom się pali, świat się wali, a Żyd mówi: dla pluskiew"*. Pokazuje ono, w jak trudnych warunkach żyła część tej społeczności.
Ślady tej historii są nadal widoczne w przestrzeni miasta?
Tak. Po wojnie wyburzono wiele najbiedniejszych domów dawnej dzielnicy żydowskiej. Dzięki temu w samym centrum Chrzanowa powstały rozległe wolne przestrzenie. Część z nich została już dziś bardzo dobrze zagospodarowana. Dobrym przykładem jest nowa ulica łącząca ulice Berka Joselewicza, Kadłubek i 29 Listopada. To udana inwestycja z parkingami i szeroką jezdnią. Na tych pustych przestrzeniach można by zbudować jeszcze z 10 ulic.
Są jednak miejsca, które wciąż czekają na swoją przyszłość. Na przykład dawna kamienica po policji.
To trzy budynki o żydowskich korzeniach.
Są tak cenne. Dlaczego?
Przed wojną miały bogate dekoracje – sztukaterie, balkony, ozdobne elewacje. Podczas okupacji Niemcy usuwali takie elementy, uznając je za zbędne. W efekcie wiele kamienic utraciło swój pierwotny wygląd. Podobny los spotkał także dawny budynek Sokoła czy inne reprezentacyjne obiekty w centrum miasta.
Jak pana zdaniem powinno się dziś postępować z tym dziedzictwem?
Jeśli nie ma możliwości przywrócenia im dawnej świetności, to przynajmniej należy je dobrze zabezpieczyć. To są świadkowie historii Chrzanowa. Ich utrata (zburzenie) byłaby kolejnym zubożeniem pamięci. Ciosem w serce miasta. Zabezpieczone postoją jeszcze z 50 lat.
Do których budynków w Chrzanowie ma pan największy sentyment?
Zdecydowanie do secesyjnej kamienicy przy rynku, tej charakterystycznej różowej.
Co jest w nim wyjątkowego?
Przede wszystkim jego architektura. To piękna secesyjna kamienica z zachowanymi detalami. Szczególnie lubię jej monogram. Kiedy opisywałem historię tego budynku, wielokrotnie go oglądałem i starałem się poznać wszystkie związane z nim dzieje. Im więcej o nim wiedziałem, tym bardziej go doceniałem.
Czy można powiedzieć, że to jeden z symboli dawnego Chrzanowa?
Myślę, że tak. To jeden z tych budynków, które przypominają o bogatej historii miasta i pokazują, jak ciekawa była jego architektura przed wojną. Dla mnie jest to bez wątpienia jeden z najcenniejszych zabytków Chrzanowa. Mam też sentyment do kamienicy na rogu alei Henryka i ulicy Grunwaldzkiej. Przed wojną należała do zamożnego żydowskiego przedsiębiorcy, który miał także drugą kamienicę przy ulicy Krakowskiej, tuż przy dawnym placu targowym. Reprezentuje styl, który – jak sądzę – narodził się w Anglii. W Polsce takich budynków nie ma wiele. To bardzo elegancka architektura. Kiedyś, spacerując po Salzburgu, zobaczyłem w parku dwa niemal bliźniacze budynki utrzymane w podobnym stylu. Od razu przypomniała mi się ta chrzanowska kamienica. To pokazuje, że także u nas można znaleźć obiekty nawiązujące do najlepszych europejskich wzorców.
Gdy myśli pan o Chrzanowie, to pierwszym skojarzeniem jest...?
Fablok. Dla mnie Chrzanów przez dziesięciolecia był przede wszystkim miastem Fabloku. Gdyby nie ten zakład, byłby jednym z wielu wielu nic nie znaczących galicyjskich miast.
Uważa pan, że Fablok ukształtował tożsamość miasta?
Bez wątpienia. W całej Polsce Chrzanów kojarzył się właśnie z Fablokiem. Kiedy ktoś słyszał nazwę miasta, od razu myślał o fabryce lokomotyw. To był znak rozpoznawczy Chrzanowa.
Ma pan wrażenie, że dziś miasto odchodzi od tej tradycji?
Tak. Nie wiem, czy to dobrze, czy źle, ale mam wrażenie, że dziedzictwo Fabloku zostało trochę porzucone. Pozostały budynki i wspomnienia, ale ta historia coraz mniej jest obecna w codziennym życiu miasta.
Czy Fablok był czymś więcej niż tylko miejscem pracy?
Zdecydowanie. To była instytucja, która integrowała mieszkańców. Ogromną rolę odgrywał Dom Kultury Fabloku. Trudno dziś opisać, jak wiele się tam działo.
Co najbardziej pan zapamiętał?
Były stoły bilardowe, ludzie spotykali się tam do późnego wieczora. Funkcjonowała świetna sala teatralna. Występowało w niej wielu wybitnych artystów: Sempoliński, Ćwiklińska... To było prawdziwe centrum życia kulturalnego miasta.
Czy można powiedzieć, że zakładowe domy kultury pełniły kiedyś rolę, której dziś brakuje?
Tak. Nie były tylko miejscem organizowania imprez. Tworzyły wspólnotę. Ludzie spotykali się tam po pracy, rozwijali zainteresowania, uczestniczyli w koncertach i spektaklach. Dzisiaj bardzo brakuje takich miejsc, które w naturalny sposób integrowałyby mieszkańców.
Skąd dziś czerpie pan informacje o świecie?
Telewizora pozbyłem się po 2015 roku i od tamtej pory go nie oglądam. Wystarczy mi internet i prasa. Mam wrażenie, że w telewizji jest zbyt dużo polityki i przekazu, który zamiast informować, budzi niepotrzebne emocje.
Co najbardziej panu przeszkadza?
Przede wszystkim ciągłe straszenie. Raz za razem słyszę, że zaraz wybuchnie wojna, że Rosja zaatakuje Polskę. Tego jest za dużo. Nie chcę żyć w atmosferze nieustannego lęku.

Co Eugeniusz Kępiński

pokazałaby ludziom, którzy przyjechali w nasze strony pierwszy raz

Cztery ważne miejsca, które opowiadają o historii, kulturze i tożsamości ziemi chrzanowskiej i Krzeszowic

1 Lipowiec

Dumna warownia na skalistym wzgórzu. Strażnik doliny i świadek średniowiecznych zmagań o granice i wolność.

2 Krzeszowice – nieprzemijające dobra Potockich

Miasto ukształtowane przez pasję i wizję rodu Potockich. Pałace, park, kamienice i układ urbanistyczny – dziedzictwo, które trwa.

3 Zespół pałacowo-parkowy w Płazie

Perła rezydencjonalnej architektury wśród zieleni. Miejsce, gdzie natura i sztuka tworzą harmonijną całość sprzyjającą zachwytowi i refleksji.

4 Cmentarz parafialny w Chrzanowie

Niezwykła nekropolia, która jest otwartą księgą historii miasta i jego mieszkańców. Miejsce pamięci, piękna i zadumy.

Jeżeli macie w domu stare fotografie, pamiętniki, listy, dokumenty, wspomnienia swoich rodziców i dziadków albo znacie niezwykłe historie związane z Chrzanowem, Trzebinią, Libiążem, Krzeszowicami czy okolicznymi miejscowościami – podzielcie się nimi. To właśnie z takich opowieści powstaje prawdziwa historia miejsca.

Kontakt: alicja.molenda@przelom.pl

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl e0f0295285

Tysiąc kilometrów do domu. Wielki sprawdzian gołębi i ich hodowców

Na parking przy boisku piłkarskim w Bolęcinie od rana zjeżdżały kolejne samochody. Jedni przywieźli pięć gołębi, inni trochę więcej. Wymieniali uściski dłoni i rozmawiali przede wszystkim o pogodzie. Tego dnia nic nie liczyło się bardziej, bo ich skrzydlaci podopieczni mieli odbyć podróż do Brukseli, miejsca startu najważniejszego lotu sezonu.

W dniu załadunku hodowcy mają co robić

Podobnie było tego dnia w wielu miejscach Polski. Z lokalnych punktów zbiórek gołębie trafiały do kabin transportowych, zbierających po drodze ptaki z kolejnych oddziałów Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. Wszystkie miały spotkać się w stolicy Belgii.

– To najważniejszy lot sezonu. Gołębie z całej Polski są wypuszczane z jednego miejsca i rywalizują na takich samych zasadach – wyjaśnia Ryszard Bogacz, prezes trzebińskiego oddziału hodowców gołębi pocztowych.

Lot, zaplanowany pierwotnie tydzień wcześniej, został przełożony z powodu fali upałów.

– Przy temperaturach przekraczających trzydzieści stopni nie chcieliśmy narażać gołębi – podkreśla prezes.

Transport ptaków przypomina dobrze zorganizowaną operację logistyczną. Gołębie podczas podróży mają zapewnioną wodę i karmę.

CODZIENNOŚĆ ZACZYNA SIĘ O PIĄTEJ RANO

Dla Adama Ptasińskiego z Luszowic hodowla gołębi to nie weekendowe hobby. To rytm życia, który trwa od ponad czterdziestu lat.

– Hoduję od 1980 roku, ale tak naprawdę zaczęło się jeszcze w dzieciństwie. Jak człowiek raz się tym zarazi, to już zostaje na całe życie – uśmiecha się emerytowany górnik.

Do Brukseli wysłał siedem swoich najbardziej doświadczonych ptaków.

– Niektóre lecą już szósty raz. Na taki dystans nie wysyła się młodych gołębi. Muszą mieć doświadczenie i odpowiedni charakter - tłumaczy.

Przygotowania do lotu zaczynają się na długo przed startem. Przed takim lotem zwiększana jest ilość karmy energetycznej. Jest więcej kukurydzy, grochu, słonecznika czy konopi. Gołąb musi mieć siłę, aby pokonać ponad tysiąc kilometrów w locie.

Codzienność hodowcy nie kończy się jednak na karmieniu.

– O piątej rano jestem już przy gołębiach. Trzeba posprzątać, nakarmić, wypuścić na oblot. Tak jest każdego dnia przez cały sezon. To obowiązek, ale też ogromna satysfakcja - wyjaśnia Adam Ptasiński.

MIĘDZY BUDOWĄ A GOŁĘBNIKIEM

Marcin Sęk z Chrzanowa od trzydziestu lat łączy hodowlę gołębi z prowadzeniem firmy budowlanej. Sam przyznaje, że dziś nie jest to łatwe.

– Gdyby człowiek chciał wszystko zrobić idealnie, to do godziny dziesiątej rano powinien zajmować się tylko gołębiami. A ja o siódmej muszę być już w pracy. Musiałem się do tego dostosować. Skupiłem się na lotach młodych gołębi, bo łatwiej pogodzić przygotowania z obowiązkami zawodowymi i od kilku lat przynosi to dobre wyniki - podkreśla hodowca.

Do Brukseli wystawił pięć ptaków.

– Przy takiej pogodzie pierwszy powinien pojawić się w domu około osiemnastej. Dziesięć godzin po starcie. Temperatura jest dobra, wiatr powinien pomagać, więc liczymy na bezpieczny powrót - zaznaczył.

Jak mówi, hodowla wymaga ogromnej systematyczności. O wyniku decyduje wszystko: odpowiednie żywienie, treningi, przygotowanie i jakość materiału. Tego nie da się robić na skróty.

Choć obowiązków mu nie brakuje, nie zamieniłby tej pasji na żadną inną.

KIEDY WSZYSCY PATRZĄ W NIEBO

Narodowy Lot z Brukseli trwa zaledwie jeden dzień. Przygotowania do niego zajmują jednak wiele miesięcy. Każdy hodowca wie, że nawet najlepiej przygotowany gołąb może napotkać na trasie burzę, silny wiatr, drapieżnika czy inną przeszkodę.

Po wypuszczeniu ptaków z kabiny wszystko może się zdarzyć. Elektroniczne zegary czekają na sygnał z czipa umieszczonego na nogach ptaków. Hodowcy co kilka minut odruchowo spoglądają też w niebo.

– W końcu na horyzoncie pojawia się mały punkt. Z każdą sekundą jest coraz większy, aż wreszcie gołąb siada na swoim gołębniku. Wtedy człowiek wie, że wrócił do domu. I właśnie dla takich chwil hoduje się gołębie - opowiada prezes trzebińskiego oddziału.

Marek Oratowski

W tegorocznym Narodowym locie z Brukseli uczestniczyło 27 tysięcy gołębi, w tym 207 od 43 hodowców z oddziału w Trzebini. Ptaki wzbiły się w powietrze w sobotę 4 lipca o godzinie 6.20.
Pierwszy ptak hodowany przez Mirosława Jamrozika przyleciał do gołębnika o godz. 17.13. Trasę o długości 1053 km pokonał zatem w niecałe 11 godzin. To oznacza, że leciał ze średnią prędkością 96,7 km/h. Drugie miejsce zajął gołąb Stanisława Kucia, a trzecie – Mirosława Sęka.
Badania z wykorzystaniem GPS pokazują, że typowy gołąb startujący w zawodach większość trasy pokonuje na wysokości od około 150 do 400 metrów.
W trakcie tak długiego lotu w idealnych warunkach część gołębi potrafi pokonać tak długi dystans bez lądowania. Jeśli warunki są trudne (upał, deszcz, przeciwny wiatr, zmrok), gołąb może wylądować, odpocząć, napić się wody, a czasem przenocować i wznowić lot następnego dnia. W sobotę panowały jednak korzystne warunki.

Trwa załadunek gołębi do kabiny. W niej ptaki pojadą do Brukseli

Adam Ptasiński z Luszowic hodowcą jest od 1980 roku

OGŁOSZENIE

eprasa.pl e0f0295285

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86
- Supergirl - 9.07. godz. 18:00, 20:15
- Minionki i straszydła - 9.07. godz. 14:00, 16:00; 10-16.07 godz. 14:00, 16:00, 18:00; 17-23.07. godz. 14:30
- Backrooms. Bez wyjścia - 10-16.07. godz. 20:15
- Odyseja - 17-23.07. godz. 16:30, 20:15; 24-30.07. godz. 17:00, 20:30
- Jutro będę odważny - 20-23.07. godz. 9:00
- Block 5 - 20-23.07. godz. 11:30
- Toy Story 5 - 24-30.07. godz. 15:00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21
- Toy Story 5 - 9.07. godz. 16:00
- Robin Hood: koniec legendy - 9.07. godz. 18:15
- Backrooms. Bez wyjścia - 9.07. godz. 20:30
- Michael - 10.07. godz. 17:00; 11.07. godz. 19:30; 12.07. godz. 17:00; 14.07. godz. 19:30; 15.07. godz. 17:00; 16.07. godz. 19:30
- Przekleństwa niewinności - 10.07. godz. 19:30; 11.07. godz. 17:00; 12.07. godz. 19:30; 14.07. godz. 17:00; 15.07. godz. 19:30; 16.07. godz. 17:00
- Minionki i Straszydła - 17-19.07. godz. 15:00, 17:00; 21-23.07. godz. 15:00, 17:00; 24-26.07. godz. 17:00; 28-30.07. godz. 17:00
- Odyseja - 17-19.07. godz. 19:00; 21-23.07. godz. 19:00; 24-26.07. godz. 19:30; 28-30.07. godz. 19:30

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62
- Zaproszenie - 10-13.07. godz. 20.00
- Vaiana - 10-13.07., godz. 15.00 i 17.30; 17-20.07. godz. 14.00 i 16.30
- Odyseja - 17-20.07. godz. 19.00; 24.07. godz. 19:00; 25.07. godz. 20:00; 26-27.07. godz. 19.00
- Ekipa zwierzaków - 24,26 i 27.07. godz. 15.00 i 17.00; 31.07.-3.08., godz. 15.00
- Spider-man: Całkiem nowy dzień - 31.07-3.08 godz. 17.00 (dubbing) i 19.30 (napisy)

WAKACYJNE KINO Z LCK
- Libiąż - 9.07. godz. 11.00, Ale! Kino „Miss Moxy", cena biletu: 15 zł
- Gromiec - 13.07. godz. 11.00, Objazdowe Kino, wstęp wolny
- Żarki - 15.07. godz. 11.00, Objazdowe Kino, wstęp wolny
- Libiąż - 17.07. godz. 11.00, Ale! Kino „Chłopiec na krańcach świata", cena biletu: 15 zł

KINO PLENEROWE W TRZEBINI, park przy Dworze Zieleniewskich, Trzebinia (ul. Piłsudskiego 47a), wstęp wolny.
- To nie mój film (komedia romantyczna, prod. Polska) - 17.07. godz. 21.00
- Do usług szanownej pani (komedia, prod. Francja) - 31.07., godz. 21.00

FILM

Backrooms. Bez wyjścia

Wyreżyserowany przez zaledwie 20-letniego debiutanta Kane'a Parsonsa psychologiczny horror stał się jednym z największych hitów tego lata, bijąc m.in. nową odsłonę „Toy Story". O czym i jak ze współczesnym widzem chce rozmawiać Parsons i dlaczego zagrali u niego jedni z najbardziej obiecujących współczesnych aktorów na świecie?

Rok 1990. Clark jest sfrustrowanym właścicielem salonu meblowego. Z własnego domu wyrzuciła go żona, a interes lada chwila skończy się klapą. Mężczyzna ratunku szuka w alkoholu i wizytach u psycholog dr Mary Kline. Pewnego razu Clark odkryje, że bez trudu może przechodzić przez ścianę piwnicy swojego salonu. Trafia tym samym do labiryntu skrywającego nie tylko niesamowicie rozbudowane konstrukcje i korytarze, ale również i ciemne zakamarki jego psychiki.

Gdy dodamy, że za produkcją tego filmu stoi studio A24, wszystko stanie się jasne. Twórcy z tego kręgu przyzwyczaili nas już do inteligentnego łączenia kina gatunków z opowieścią o lękach i traumach przedstawicieli klasy średniej. Parsons znakomicie radzi sobie z budowaniem onirycznego, niepokojąco działającego na podświadomość, nastroju. Udanie kreuje nieoczywiste demony nieoczekiwanie łącząc je ze współczesną nauką. Gwiazda kina europejskiego Renata Reinsve, znana raczej z wyciszonych ról, tu wreszcie może sobie pokrzyczeć. Nieco gorzej prezentuje się scenariusz, któremu miejscami brakuje dramaturgii, a finałowa puenta rozczarowuje. Nie zmienia to faktu, że „Backrooms" to kawał mięsistego, wielopoziomowego kina, które na warsztat bierze metafizyczne tematy.

Tomasz Jurkiewicz

KONCERTY

KONCERT PAPIESKI „TERAZ WY PRZYSZLIŚCIE DO MNIE..." - 10 lipca po mszy wieczornej o godz. 18:30, klasztor oo. Bernardynów w Alwerni. Koncert poświęcony pamięci św. Jana Pawła II. Wstęp wolny. Wystąpią: Anna Sokołowska-Alabrudzińska, Jacek Wójcicki, Mateusz Mijal, Łukasz Lech, bp Antoni Długosz

NA SERCA DNIE - KASIA I ARTUR BAND - 12 lipca godz. 19:00, park przy Dworze Zieleniewskich w Trzebini. Koncert w ramach „Letniej sceny plenerowej przy Dworze Zieleniewskich". Wstęp wolny.
Wystąpią: Kasia Likus - śpiew, Artur Likus - gitary, Grzegorz Zagórski - akordeon, Dariusz Kołomański - gitara basowa, Marcin Klus - piano, Damian Pławecki - perkusja.

RYTMY MIASTA: LATO - Rynek w Chrzanowie
19 lipca godz. **18:00** - John Porter Helicopters`45
9 sierpnia godz. **18:00** - Bek-ON Band
23 sierpnia godz. **18:00** - Marcin Wyrostek Trio

KONCERT MUZYKA ŚWIATA - II FESTIWAL MUZYCZNYCH INSPIRACJI - 26 lipca godz. 16:00, amfiteatr Parku Etnograficznego Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie (skansen). Wstęp na wydarzenie w cenie biletu na skansen: 20 zł - bilet normalny, 10 zł - bilet ulgowy. Wystąpi Duo Performance - Monika Biederman-Pers i Piotr Karzełek, z gościnnym udziałem Aleksandra Martineza.
Wydarzenie towarzyszące: Gotuj z Robertem Sową - pokaz i degustacja godz. 14:00.

IMPREZY

CHRZANÓW SIĘ BAWI. CYKL MIEJSKICH POTAŃCÓWEK - deptak przed domem kultury lub chrzanowski rynek. Wstęp wolny.
Program:
10 lipca godz. 18:00, deptak przed MCKiS Chrzanów - Dyskoteka pod gwiazdami
14 sierpnia godz. 18:00, deptak przed MCKiS Chrzanów - Dyskoteka pod gwiazdami

TRZEBIŃSKIE LATO NA POLU - 11 lipca godz. 16.00, Błonia Karniowickie. Wstęp wolny.
Program: losowanie nagród wśród uczestników biorących udział w loterii fantowej przygotowanej przez Fundację „Dobry Start"; koncert zespołu „Larmodzieje"; zabawa przy muzyce biesiadnej; stoiska gastronomiczne i handlowe.
Impreza skierowana jest szczególnie do członków organizacji pozarządowych w podziękowaniu za pracę na rzecz lokalnej społeczności.

DZIECIĘCY FESTIWAL - PIKNIK NA OS. WODNA W TRZEBINI - 11 lipca godz. 16:00, boisko sportowe (wejście od ul. Krzywej i Smółki).
Atrakcje: gry i zabawy z animatorami Trzebińskiego Centrum Kultury oraz Dj'em Pawłem; warsztaty rękodzieła; konkursy: wokalny i taneczny; gry wielkoformatowe; dmuchany tor przeszkód; poczęstunek: gofry, kiełbaski, pączki; stoisko bookcrossingowe Miejskiej Biblioteki Publicznej w Trzebini.

PIKNIK SOŁECKI W PŁOKACH - 11 lipca, Ogródek Jordanowski (Płoki, ul. Jurajska). Wstęp wolny.
Program:
14:30 - mecz piłki siatkowej: „mężatki" - „panny"
16:00 - mecz towarzyski: „żonaci" - „kawalerowie" (boiska szkolne)
17:00-19:00 - dmuchaniec oraz animacje dla dzieci
19:00-23:00 - zabawa taneczna z DJ'em

PIKNIK RODZINNY: PODRÓŻ PRZEZ CZTERY ŻYWIOŁY - 17 lipca godz. 12:00-14:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. W programie: tematyczne stanowiska podróżnicze oraz rodzinny quiz o żywiołach (w nagrodę ciekawe gadżety). Wstęp wolny.

ZDROWIE NA CO DZIEŃ - WYBIERAJ MĄDRZE, CIESZ SIĘ ŻYCIEM - 18 lipca godz. 14.00, targowisko miejskie (boks 63) w Libiążu. Wstęp wolny.
Libiąskie Stowarzyszenie na Rzecz Trzeźwości i Wolności od Uzależnień „Przemienienie" zaprasza mieszkańców powiatu chrzanowskiego na spotkanie integracyjne pod hasłem „Zdrowie na co dzień - wybieraj mądrze, ciesz się życiem".
W programie: gry, zabawy zręcznościowe, malowanie twarzy, brokatowe tatuaże, smakołyki z grilla: kiełbaski i warzywa, słodki stół, muzyka.
Ponadto akcja: „Książka za książkę" - wymień książkę, zabawkę lub maskotkę i daj rzeczom drugie życie.

WĘDRUJĄCE PODWÓRKO 2026
Wędrujące Podwórko - cykl wakacyjnych spotkań w nowym wydaniu. Każdy piknik w tematycznej odsłonie. Organizator: Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie.
Harmonogram imprez:
17 lipca godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Północ-Tysiąclecia, przy tężni: Klockowa przygoda
18 lipca godz. 16:00-19:00 Okradziejówka, plac zabaw: Superbohaterowie
7 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Fablok, przy SP nr 5: Służby specjalne
8 sierpnia godz. 16:00-19:00 Luszowice, boisko LKS: Magiczny świat
28 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Kościelec, przy stawie: Zaczarowane królestwo
29 sierpnia godz. 16:00-19:00 Chrzanów, os. Kąty, ośrodek sportowo-rekreacyjny: Podwodny świat

MAŁOPOLSKI FESTIWAL SMAKU
Po raz 21. Małopolski Festiwal Smaku zaprosi mieszkańców i turystów do odkrywania bogactwa małopolskich tradycji kulinarnych, lokalnych produktów oraz wyjątkowych smaków tworzonych przez producentów, koła gospodyń wiejskich i pasjonatów dobrej kuchni.
Tegorocznej edycji towarzyszy hasło **„Na rodzinnym stole"**, podkreślające to, co w kuchni najważniejsze - wspólne chwile, lokalne smaki i tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie.
W tym roku festiwalowa trasa poprowadzi przez cztery wyjątkowe miejscowości:
12 lipca - Ojców (przed budynkiem Muzeum Ojcowskiego Parku Narodowego im. prof. W. Szafera w Ojcowie)
19 lipca - Lisia Góra (na terenie Centrum Rekreacyjnego w Lisiej Górze)
1 sierpnia - Poręba Wielka (Park podworski Wodzickich)
23 sierpnia - Jaszczurowa (nad jeziorem Mucharskim)
Małopolski Festiwal Smaku to także konkursy, animacje i warsztaty dla najmłodszych, strefy aktywności dla całych rodzin oraz liczne niespodzianki przygotowane dla uczestników. Każde spotkanie zakończy występ gwiazdy wieczoru.

SPOTKANIA

ODKURZANIE POEZJI „MIĘDZY HALĄ A NIEBEM" - 9 lipca godz. 17.00, Libiąskie Centrum Kultury. Gośćmi spotkania będą Wanda Szado-Kudasikowa oraz Renata Lipowska, które wprowadzą słuchaczy w klimat górskich opowieści i poezji. Wieczór muzycznie dopełni Paweł Feikisz.

TRZEBIŃSKI KLUB GIER „PLANSZOWY BASTION" - 12 lipca godz. 9:00-18:00, Manufaktura Trzebinia. W spotkaniu może wziąć udział każdy - bez względu na wiek i doświadczenie w grach planszowych. Prowadzenie: Tomasz Łączka. Wstęp wolny.

KAWIARENKA POETYCKA: ZAPACH KOLOROWYCH KWIATÓW - 24 lipca godz. 17.00, klub Stara Kotłownia w Chrzanowie. Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie oraz Grupa Twórcza Cumulus zapraszają na spotkanie z poezją debiutującej w Starej Kotłowni Józefy Januszas. Oprawa wokalna: Grupa „Impresja" - Aleksandra Piątek.

WARSZTATY

LATO Z KULTURĄ W MUZEUM MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ - wakacyjne warsztaty w lipcu i sierpniu, podczas których tradycja spotyka się z dobrą zabawą, a każde spotkanie kończy się własnoręcznie wykonaną pamiątką. Warsztaty mają formułę otwartą - w godzinach 10.00-14.00 można przyjść o dowolnej porze, bez wcześniejszych zapisów. Koszt udziału w warsztatach: 30 zł. Dodatkowe informacje pod nr tel.: **885 386 913.**
Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni:
- Jak Wojtek został strażakiem - w każdą środę
- Na sygnale - w każdy piątek

Park Etnograficzny Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie
- Lalki motanki – warsztaty z tworzenia tradycyjnych słowiańskich lalek - w każdy czwartek
- Warsztaty malowania witraży - w każdy wtorek

OGŁOSZENIE

Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego

Klub Rozwoju Cyfrowego w gminie Chrzanów zaprasza!

Oferujemy:
- wsparcie grupowe (warsztaty) dla pełnoletnich mieszkańców **Chrzanowa, Płazy, Luszowic, Pogorzyc, Balina, Źrebiec i Okradziejówki.**
- wsparcie indywidualne (konsultacje jeden na jeden) dla wszystkich.

Udział w projekcie jest bezpłatny, obowiązują zapisy.

Tematyka obejmuje m.in. podstawy obsługi komputera, zasady cyberbezpieczeństwa, e-usługi publiczne, e-bankowość, tworzenie CV, fotografowanie telefonem, zastosowanie AI.

Klub Rozwoju Cyfrowego w gminie Chrzanów
Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie
ul. Władysława Broniewskiego 10 C, 32-500 Chrzanów
32 763 27 49 | krc@biblioteka-chrzanow.pl
mbp.chrzanow.pl/krc | facebook.com/krcwgminiechrzanow
Zapraszamy w godzinach pracy biblioteki.

Czas trwania projektu: od 01.04.2025 do 31.07.2027. **Wartość projektu:** 414 775,00 zł.
Dofinansowanie: Program: Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, w tym: ze środków unijnego dofinansowania 342 272,33 zł, ze środków współfinansowania krajowego 72 502,67 zł.

Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | KRC Kluby Rozwoju Cyfrowego

eprasa.pl e0f0295285

LUDZIE SPORTU

KATARZYNA MIARKA

Katarzyna Miarka. FOT. Archiwum fotograficzne zawodniczki

Katarzyna Miarka to 16-letnia uczennica klasy mundurowej o profilu Policja i Straż Graniczna w Liceum Ogólnokształcącym w Trzebini. Jest osobą ambitną, pracowitą i konsekwentnie realizującą swoje cele zarówno w sporcie, jak i w nauce.

Sport towarzyszy jej od najmłodszych lat. Już jako pięciolatka rozpoczęła treningi piłki nożnej i do dziś reprezentuje barwy Pogorzanki Pogorzyce, występując na pozycji bramkarki. Wieloletnie doświadczenie na boisku nauczyło ją odpowiedzialności, opanowania i współpracy z drużyną.

Pięć lat temu rozpoczęła również swoją przygodę z łucznictwem. Początkowo traktowała je jako ciekawą formę spędzania wolnego czasu, jednak z biegiem lat sport ten stał się jej największą pasją. Dzięki systematycznej pracy, wytrwałości i zaangażowaniu szybko zaczęła odnosić sukcesy, zdobywając medale i tytuły podczas zawodów regionalnych, ogólnopolskich oraz międzynarodowych.

Do największych osiągnięć Katarzyny należy zdobycie tytułu Mistrzyni Polski podczas IV Mistrzostw Polski w Łucznictwie 3D PBHC w 2022 roku w kategorii TR U13. W 2023 roku zwyciężyła w Pucharze Europy Środkowej rozgrywanym na Węgrzech w kategorii Cadet PB-HB. W 2024 roku zdobyła tytuł I Wicemistrzyni Polski podczas V Mistrzostw Polski PBHC w kategorii TR JU, wywalczyła Mistrzostwo Śląska podczas II Otwartych Mistrzostw Śląska w Łucznictwie 3D SBHC IFAA oraz triumfowała w Pucharze Polski HDH IFAA w kategorii Cadet PB-HC.

Kolejny sezon również przyniósł znakomite rezultaty. W 2025 roku Katarzyna ponownie została Mistrzynią Śląska w kategorii TR JU oraz zdobyła tytuł I Wicemistrzyni Polski podczas VII Międzynarodowych Mistrzostw Polski PBHC. W 2026 roku wywalczyła tytuł II Wicemistrzyni Polski podczas VIII Międzynarodowych Mistrzostw Polski PBHC. Na swoim koncie posiada również wiele innych medali, pucharów i statuetek, które z roku na rok powiększają jej bogaty dorobek sportowy.

Na treningach jest obecna niezależnie od pogody i pory roku. Jej systematyczność, sumienność oraz zaangażowanie zostały dostrzeżone także poza sportem. W roku szkolnym 2025/2026 otrzymała wyróżnienie Najlepszego Policjanta Roku, przyznawane uczniom klasy mundurowej za wzorową postawę, wyniki i aktywność.

Poza sportem Katarzyna rozwija również inne zainteresowania. Chętnie gotuje i eksperymentuje w kuchni, przygotowując własne potrawy oraz autorskie napoje. Jej pasją jest także budowanie z klocków LEGO. Posiada imponującą kolekcję modeli samochodów, figurek oraz budowli, w tym stadionu sportowego. W wolnym czasie aktywnie spędza czas na rowerze, a zimą wybiera snowboard oraz narty.

Katarzyna Miarka jest przykładem młodej zawodniczki, która dzięki ciężkiej pracy, wytrwałości i pasji potrafi z powodzeniem łączyć naukę z rozwijaniem sportowej kariery. Jej dotychczasowe sukcesy oraz determinacja pokazują, że ma wszelkie predyspozycje do odnoszenia kolejnych sukcesów na krajowych i międzynarodowych arenach.

MP

Dostaliśmy drugą szansę

MKS Maraton Krzeszowice pozostaje w II lidze siatkówki kobiet. Choć poprzedni sezon zakończył sportowym spadkiem, Polski Związek Piłki Siatkowej podjął decyzję o pozostawieniu krzeszowickiego zespołu na szczeblu centralnym. To dobra wiadomość dla klubu, ale jednocześnie początek nowego etapu. Przed działaczami i sztabem szkoleniowym stoi zadanie zbudowania praktycznie nowej drużyny, która będzie w stanie skutecznie rywalizować z najlepszymi zespołami w kraju. O planach na przyszłość, wyzwaniach i marzeniach z prezesem oraz trenerem pierwszego zespołu Tomaszem Piechotą rozmawia Michał Papiernik.

Tomasz Piechota

Decyzja PZPS na pewno was ucieszyła.

Decyzję PZPS przyjęliśmy z dużą pokorą. Nie obroniliśmy się sportowo i doskonale zdajemy sobie z tego sprawę. Otrzymaliśmy jednak drugą szansę i chcemy ją jak najlepiej wykorzystać. To zobowiązanie wobec sponsorów, kibiców oraz całego środowiska siatkarskiego w Krzeszowicach. Zrobimy wszystko, aby udowodnić, że zasługujemy na grę w II lidze. Poprzedni sezon był dla klubu bardzo bolesnym doświadczeniem, ale jednocześnie cenną lekcją. Przekonaliśmy się, jak wymagające są rozgrywki II ligi. W wielu spotkaniach nie brakowało nam umiejętności, ale doświadczenia i odporności psychicznej. To właśnie w końcówkach setów i tie-breaków często przegrywaliśmy mecze, które były w naszym zasięgu. Dzisiaj wiemy, że przygotowanie mentalne jest równie ważne jak technika czy motoryka.

Przed nowym sezonem Maraton stoi jednak przed jeszcze większym wyzwaniem. Informacja o pozostaniu w II lidze dotarła dopiero po zakończeniu rozgrywek, kiedy wiele zawodniczek zdążyło już podjąć decyzje o zmianie klubów lub wyjeździe na studia.

Tak naprawdę budujemy zespół od nowa. Części zawodniczek nie udało się zatrzymać, dlatego prowadzimy rozmowy i kompletujemy kadrę. Chcemy stworzyć drużynę, która będzie walczyć o każdy punkt. Naszym podstawowym celem jest spokojne utrzymanie się w II lidze i systematyczny rozwój zespołu. Zadanie nie będzie łatwe, bo grupa IV ponownie zapowiada się jako jedna z najmocniejszych w całych rozgrywkach. W lidze pozostaną silne zespoły z Ostrowca Świętokrzyskiego, dołączy spadkowicz z I ligi – Karpaty Krosno – oraz ambitny beniaminek Sparta Kraków. Konkurencja będzie jeszcze większa niż przed rokiem. Dodatkowo na rynku robi się coraz ciaśniej, jeśli chodzi o zawodniczki. Klubów drugoligowych przybywa, natomiast liczba dostępnych siatkarek praktycznie się nie zwiększa.

Nie mniejszym wyzwaniem pozostają finanse. Prowadzenie drużyny na szczeblu centralnym oznacza wysokie koszty organizacyjne i logistyczne.

Mamy jeden z niższych budżetów w lidze, dlatego jesteśmy ogromnie wdzięczni naszym sponsorom. Dzięki ich wsparciu możemy nadal reprezentować Krzeszowice na poziomie centralnym. Sam sezon to nie tylko mecze, ale również transport, organizacja spotkań i kilka tysięcy kilometrów wyjazdów. Liczę także, że w przyszłości uda się wypracować jeszcze lepszą współpracę z samorządem, bo od wielu lat promujemy nasze miasto w całej Polsce.

Maraton nie zamierza rezygnować z tego, co od lat jest jego największą siłą – szkolenia młodzieży. Obecnie w klubie trenuje blisko 200 zawodniczek, a kolejne roczniki regularnie zasilają drużyny ligowe.

To dla mnie ogromna satysfakcja. Coraz więcej dziewczynek rozpoczyna swoją przygodę z siatkówką właśnie u nas. Cieszy mnie również, że trenerkami są dziś nasze byłe zawodniczki, które wróciły do klubu po ukończeniu studiów. Chcemy, aby w przyszłości coraz więcej wychowanek trafiało do pierwszego zespołu. To jest kierunek, którym konsekwentnie podążamy. Już w nadchodzącym sezonie Maraton zgłosi do rozgrywek dwie drużyny młodziczek oraz zespół kadetek, a podczas sierpniowego obozu szkoleniowego trenerzy będą przyglądać się najzdolniejszym zawodniczkom pod kątem gry w II lidze.

Ogromną rolę w funkcjonowaniu klubu odgrywają kibice. Co chciałby Pan im powiedzieć?

Chciałbym podziękować wszystkim za wsparcie. Coraz liczniej przychodzicie na nasze mecze, oglądacie transmisje i jesteście z nami zarówno po zwycięstwach, jak i porażkach. Przed nami bardzo trudny sezon, ale wierzę, że wspólnie zbudujemy drużynę, z której Krzeszowice będą dumne. Już dziś zapraszam wszystkich na halę. Wypełnijmy trybuny i pokażmy, że siatkówka w naszym mieście ma wiernych kibiców. Otrzymaliśmy drugą szansę i chcemy ją wykorzystać najlepiej, jak potrafimy.

IMPREZA TYGODNIA

Wtorkowi zdobyli Myślachowice

Sportowe emocje i świetna atmosfera po raz kolejny towarzyszyły uczestnikom 22. Amatorskiego Turnieju Siatkówki, który odbył się w ramach 22. Pikniku w Myślachowicach.

Zmagania rozpoczęły się na boiskach kompleksu sportowego w Myślachowicach od losowania numerów drużyn i przydziału boisk. Pół godziny później wystartowały pierwsze mecze. Osiem zespołów rywalizowało na dwóch boiskach, a drużyny zostały podzielone na dwie grupy. W fazie grupowej obowiązywał system „każdy z każdym", po którym najlepsze ekipy awansowały do decydujących spotkań.

Na parkiecie nie zabrakło dobrze znanych zespołów, które od lat współtworzą historię myślachowickiego turnieju. W rywalizacji udział wzięły drużyny Wtorkowi, Carpe Diem, UTB i Przyjaciele, Killer 7, Pretendenci, No Name, LO Trzebinia oraz Złota 6.

Po wielu emocjonujących spotkaniach zwycięzcą tegorocznej edycji został zespół Wtorkowi, który w finale pokonał ekipę Carpe Diem. Na najniższym stopniu podium uplasowała się drużyna UTB i Przyjaciele.

Kolejne miejsca zajęły zespoły: Killer 7, Pretendenci, No Name, LO Trzebinia, Złota 6. Organizatorami wydarzenia byli Sylwia Latko i Aleksander Kaim, którzy wraz z lokalnymi partnerami zadbali o sprawny przebieg turnieju. W organizację tradycyjnie zaangażowali się również druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Myślachowicach, sołtys oraz Rada Sołecka.

MP

Z BOISK, AREN I HAL

Sędziowie z Chrzanowa triumfowali w Memoriale Henryka Matrasa

Drużyna Kolegium Sędziów Chrzanów odniosła duży sukces, wygrywając V Memoriał Henryka Matrasa, turniej z 15-letnią tradycją. Chrzanowianie przebrnęli przez fazę grupową, a w fazie pucharowej pokonali KS Żabno i KS Nowy Sącz po seriach rzutów karnych. W wielkim finale ponownie zmierzyli się z KS Brzesko i również po karnych sięgnęli po końcowy triumf, potwierdzając wysoką formę i świetne przygotowanie.

Szachowe otwarcie wakacji w Trzebini-Sierszy

W Trzebini-Sierszy odbył się I Wakacyjny Sierszański Turniej Szachowy o Puchar Prezesa UKS Hetman Koronny Janusza Szczęśniaka. W zawodach wystartowało 36 młodych szachistów, którzy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych. Wśród zawodników do lat 15 zwyciężył Mikołaj Trybek, natomiast w kategorii do lat 11 najlepszy okazał się Kacper Trybek. Na podium znaleźli się również reprezentanci gospodarzy z UKS Hetman Koronny Trzebinia.

Łucznicy Arrow Trzebinia znów na medal

Świetny występ zanotowali zawodnicy Stowarzyszenia Łuczniczego Arrow Trzebinia podczas ogólnopolskiego turnieju „Sakwa Gwarków" w Tarnowskich Górach. Katarzyna Miarka zwyciężyła w kategorii łuku tradycyjnego juniorek, a Katarzyna Sarnik okazała się najlepsza w rywalizacji juniorek z łuku bloczkowego. Na podium stanął także Ireneusz Miarka, który zdobył brąz w kategorii seniorów z łuku tradycyjnego. To kolejny udany start trzebińskiego klubu na krajowej arenie.

Emocjonujący Dart Stars w Zagórzu

Aż 40 zawodników wzięło udział w turnieju Dart Stars, który rozegrano w budynku klubowym KS Zagórzanka Zagórze. Po zaciętym finale Marcin Błaszkiewicz pokonał Mateusza Wyroślaka 5:4, zdobywając główne trofeum. Trzecie miejsce wywalczył Maksym Dvornichenko, a w turnieju Lucky Losers triumfował Jakub Smolec. Organizatorzy już zapowiadają kolejną odsłonę zawodów, która ma odbyć się w sierpniu.

MP

eprasa.pl e0f0295285

Wielu kibiców, starszych i młodszych, miało okazję zrobić sobie zdjęcie z pucharem

Puchar Polski zawitał do Libiąża

Kibiców piłki nożnej z Libiąża i okolic spotkała nie lada gratka. W czwartek 2 lipca do Libiąskiego Centrum Kultury zawitał STS Puchar Polski. Fani futbolu mieli więc niepowtarzalną okazję, aby zobaczyć z bliska jedno z najcenniejszych trofeów w polskiej piłce nożnej, zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie i poczuć sportowe emocje.

Górnik Zabrze sięgnął po to trofeum w ubiegłym sezonie, przerywając aż 54-letnie oczekiwanie na triumf w tych rozgrywkach.

To wydarzenie to efekt współpracy gminy Libiąż i Szkoły Piłkarskiej Górnik Libiąż oraz Akademii Piłkarskiej klubu Górnik Zabrze (KS Górnik Zabrze S.A.). W praktyce realizuje ją klub poprzez swoją akademię, a gmina pełni rolę partnera wspierającego i organizacyjnego. Współpraca obejmuje szkolenie dzieci i młodzieży z Libiąża, udział w testach i treningach w Zabrzu, wizyty szkoleniowe trenerów oraz wspólne turnieje i wydarzenia sportowe. Dzięki temu młodzi zawodnicy z gminy mają dostęp do profesjonalnego systemu szkolenia i ścieżki rozwoju piłkarskiego w strukturach jednego z czołowych klubów regionu.

W LCK pojawiło się sporo fanów Górnika. Imprezę poprowadził spiker zabrzańskiego klubu. W jej trakcie odbyła się także rozmowa z kilkoma zawodnikami z gminy Libiąż, którzy grali w Gwarku i Górniku Zabrze. W tym gronie był także obecny wiceburmistrz Hubert Szumniak.

- Dokładnie 40 lat temu rozpocząłem moją sportową przygodę w Zabrzu. To była szkoła życia, a czasami przetrwania. W tym pięcioletnim okresie poznałem wielu wyjątkowych ludzi, którzy wpłynęli na moje życiowe wybory – opowiadał.

Piłkarskie umiejętności doskonalił m.in. pod okiem trenera Jana Kowalskiego. W barwach Gwarka miał okazję dzielić się radościami zwycięstw oraz przełykać gorycze porażek m.in. z Michałem Probierzem i Mieczysławem Agafonem. Kibicował w tym czasie Górnikowi, który celebrował zdobycia tytułów Mistrza Polski w 1987 i 1988 roku oraz zagrał w pucharowym meczu z Realem Madryt. Hubert Szumniak wyraził nadzieję, że zabrzanie jako zdobywcy Pucharu Polski awansują do Ligi Mistrzów i ponownie zmierzą się z europejskimi potęgami.

W Zabrzu mieszkali i trenowali także Łukasz Wierzba, Nikodem Wojtczak oraz Michał Gucik. Ten ostatni występował w Górniku Zabrze w Młodej Ekstraklasie oraz rezerwach..

- Trenowali nas Józef Dankowski oraz Dariusz Koseła. Zostaliśmy rzuceni na głęboką wodę, ale musieliśmy sobie jakoś radzić. Górnik ukształtował mnie jako człowieka wchodzącego w dorosłość i nauczył przede wszystkim odpowiedzialności. Życzę moim wychowankom ze szkoły piłkarskiej, by przeszli taką drogę życia - powiedział Michał Gut.

Łukasz Wierzba był graczem Gwarka Zabrze, ale często zasiadał także na trybunach stadionu Górnika.

- Super wspominam te czasy - przekonywał.

Kulminacyjnym momentem wydarzenia była możliwość zapozowania do zdjęcia z piłkarskim trofeum, o jakim marzy wiele klubów, także z ziemi chrzanowskiej...

Marek Oratowski

Balin odjechał rywalom

Orzeł Balin i Wisła Jankowice zakończyły sezon na dwóch pierwszych miejscach klasy B Chrzanów i wywalczyły promocję. O ile lider od początku kontrolował sytuację, o tyle walka o drugie miejsce trwała niemal do ostatniej kolejki. Jankowiczanie musieli odpierać ataki Sankowii Sanka oraz rezerw Victorii Jaworzno, które długo pozostawały w grze o awans.

Rozgrywki klasy B Chrzanów miały wyraźnego dominatora. Orzeł Balin od pierwszych kolejek potwierdzał, że jest głównym kandydatem do awansu. Zespół zakończył sezon na pierwszym miejscu z dorobkiem 60 punktów, odnosząc 20 zwycięstw w 22 spotkaniach i imponując bilansem bramkowym 120-11. Balinianie byli najskuteczniejszą oraz najlepiej zorganizowaną drużyną całej ligi, a ich przewaga nad rywalami była widoczna niemal przez cały sezon.

Znacznie więcej emocji przyniosła rywalizacja o drugą lokatę. Wisła Jankowice po poprzednim, znacznie słabszym sezonie wykonała ogromny krok do przodu. Jeszcze rok wcześniej zespół zajmował dziewiąte miejsce z dorobkiem 20 punktów, a teraz zakończył rozgrywki jako wicelider z 54 punktami. Awans był efektem zdecydowanie lepszej gry, większej regularności i skuteczności w meczach z bezpośrednimi rywalami.

Do końca o promocję walczyły także Sankowia Sanka i Victoria Jaworzno II. Oba zespoły miały udany sezon – Victoria zakończyła rozgrywki na trzeciej pozycji z 47 punktami, a Sankowia była czwarta, tracąc do Victorii punkt. Szczególnie końcówka sezonu pokazała, że walka o awans była wyrównana i jeden słabszy wynik mógł zmienić układ tabeli.

Stabilny poziom utrzymały MKS Libiąż, Jutrzenka Ostrężnica i Tempo Płaza. Libiążanie pozostali w ścisłej czołówce, choć z czwartego miejsca w poprzednim sezonie przesunęli się na piąte. Jutrzenka zachowała podobny poziom sportowy, natomiast Tempo po szóstej pozycji w poprzednich rozgrywkach zakończyło sezon na siódmym miejscu.

Zdecydowanie słabszy sezon mają za sobą Promyk Bolęcin i Zryw Brodła. Obie drużyny zamknęły tabelę, zdobywając odpowiednio siedem i cztery punkty. Słabo wypadły też kolejny rok z rzędu rezerwy Fabloku Chrzanów. Przyczyny należy szukać głównie w dziurawej obronie (zespół stracił aż 107 bramek, średnio pięć goli na mecz).

(MO)

Radość Tęczy, smutek spadkowiczów

Miniony sezon w chrzanowskiej A-klasie przyniósł emocjonującą walkę o awans i sporo zmian w układzie sił. Najwięcej powodów do radości miała Tęcza Tenczynek, która sięgnęła po mistrzostwo ligi i wywalczyła promocję do klasy okręgowej. MKS Fablok Chrzanów zakończył rozgrywki na drugim miejscu, ale nie wykorzystał szansy w barażach. Z ligą pożegnały się Wolanka Wola Filipowska i SPRiN Regulice.

Tęcza Tenczynek była największym wygranym minionego sezonu. Drużyna, która rok wcześniej zakończyła rozgrywki na drugim miejscu, tym razem postawiła kropkę nad „i". Stabilna gra przez cały sezon pozwoliła jej wyprzedzić rywali i zdobyć upragniony awans do klasy okręgowej. To efekt konsekwentnej pracy i potwierdzenie, że ubiegłoroczny wynik nie był przypadkiem.

Duży niedosyt może natomiast odczuwać MKS Fablok Chrzanów. Chrzanowianie wykonali wyraźny krok do przodu w porównaniu z poprzednim sezonem i zakończyli rozgrywki w ścisłej czołówce. Drugie miejsce dało im możliwość walki o awans w barażach, jednak w decydującym spotkaniu musieli uznać wyższość KS Bystra. Dla zespołu, który miał ambicje powrotu do wyższej klasy rozgrywkowej, był to bolesny koniec sezonu, ale jednocześnie sygnał, że drużyna jest coraz bliżej celu.

Na plus zapisać trzeba również sezon MKS Alwernia. Zespół poprawił swoją pozycję względem poprzednich rozgrywek i długo liczył się w walce o czołowe lokaty. Solidny wynik potwierdził, że Alwernia należy do drużyn, które mogą w kolejnych sezonach rywalizować o najwyższe miejsca. Tym bardziej, że klub zyskał zmodernizowany stadion, a do rozgrywek seniorskich zostaną zgłoszone także rezerwy.

Postęp zanotowała także Arka Babice, która po słabszym poprzednim sezonie wróciła do górnej części tabeli. Drużyna poprawiła swoją skuteczność i pokazała, że stać ją na rywalizację z najlepszymi zespołami ligi. Ciekawym przypadkiem był również debiut beniaminka MKS II Trzebinia, który jednak szybko zaaklimatyzował się na tym poziomie rozgrywek i zakończył sezon w środku tabeli.

Nie wszystkim udało się jednak utrzymać dobrą tendencję. Jednym z największych rozczarowań była postawa Wolanki Wola Filipowska. Zespół, który wcześniej potrafił rywalizować ze ścisłą czołówką, tym razem znalazł się w dolnej części tabeli i ostatecznie spadł do klasy B. Podobny los spotkał SPRiN Regulice, które zakończyły sezon na ostatnim miejscu i pożegnały się z A-klasą.

Słabszy sezon zanotowały także niektóre drużyny, które wcześniej miały ambicje walki o wysokie lokaty. Błyskawica Myślachowice oraz Polonia Luszowice nie powtórzyły wyników z poprzednich rozgrywek i tym razem znalazły się poza ścisłą czołówką.

Miniony sezon pokazał, że w chrzanowskiej A-klasie układ sił nie jest stały. Tęcza Tenczynek zrobiła najważniejszy krok i zasłużenie awansowała, Fablok był blisko spełnienia celu, a kilka innych zespołów potwierdziło rosnące ambicje. Dla Wolanki i Regulic rozgrywki zakończyły się spadkiem, ale nowy sezon będzie dla nich szansą na odbudowę.

(MO)

KRÓTKO

MKS Trzebinia zagra pięć sparingów

Piłkarze MKS Trzebinia, którzy spadli z IV ligi, na pierwszym treningu przed nowym sezonem w V lidze spotkają się 13 lipca. W trakcie okresu przygotowawczego podopieczni Piotra Wesołowskiego zagrają pięć meczów sparingowych. Zagrają kolejno z rezerwami MKS Trzebinia (18 lipca) , Przebojem Wolbrom (22 lipca), Michałowianką Michałowice (25 lipca), Hutnikiem II Kraków (1 sierpnia) oraz Puszczą II Niepołomice (5 sierpnia).

Maskotka Fabloku na stulecie klubu

W roku wyjątkowego jubileuszu 100-lecia MKS Fablok Chrzanów działacze klubu zapraszają wszystkie dzieci do udziału w konkursie na nową maskotkę klubu. Zadaniem uczestników jest przygotowanie projektu klubowej maskotki. Może to być rysunek, wyklejanka, praca plastyczna wykonana dowolną techniką lub każda inna kreatywna forma przedstawienia pomysłu na maskotkę. Najlepsza praca zostanie wybrana jako oficjalna nowa maskotka klubowa. Na autora zwycięskiego projektu czeka atrakcyjna nagroda. Termin składania prac mija 31 lipca. Należy je przekazać trenerom prowadzącym poszczególne grupy rozgrywkowe działające w klubie.

Zmiany kadrowe w Okleśnej

Działacze KS Nadwiślanka 1956 Okleśna poinformowali o zmianach kadrowych w zespole. Wraz z rozpoczęciem przygotowań do nowego sezonu klub żegna pięciu zawodników. Eryk Bochenek po dwóch sezonach przenosi się do Zagórzanki Zagórze. Daniel Gołdyn po rocznym wypożyczeniu wraca do klubu z Zagórza. Nikodem Mazur po zakończeniu rocznego wypożyczenia wraca do Astry Spytkowice. Damian Perończyk po roku gry w Nadwiślance udaje się na wypożyczenie do Tempo Płaza. Natomiast Tomasz Ćwikła po dwóch sezonach spędzonych w zespole w nowym sezonie ma reprezentować barwy LKS Żarki.

„Panowie – dziękujemy za wszystko, co wnieśliście do naszego klubu. Każdy z Was dołożył swoją cegiełkę do historii Nadwiślanki i zawsze będzie mile widziany w Okleśnej" – napisali działacze na Fb.

(MO)

eprasa.pl e0f0295285

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY (K/M) - 606-857-875

• KIEROWCĘ C+E, transport krajowy. Praca od poniedziałku do piątku, codziennie zjazd na bazę. Mile widziane doświadczenie na zestawie typu tandem. Zarobki do 8 tys. netto - 693-708-765

• KIEROWCÓW kat. C, C+E (K/M) - 606-857-875

• MECHANIKA sprzętu budowlanego (K/M) - 606 857 875

• MONTERÓW kanalizacji zewnętrznych (K/M) - 606-857-875

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki (K/M) - 606-857-875

• **OPIEKUNKĘ dla starszej Pani z okolic Trzebini. Mile widziane doświadczenie - 600-246-820**

• PILNIE zatrudnimy kucharkę i kelnerkę - 506-027-185

• PRACOWNIKÓW do docieplеń z doświadczeniem - 663-310-949

• PRACOWNIKÓW do pracy na budowie., Tel. 601-998-930.

• ZATRUDNĘ ślusarza, ślusarza-spawacza, montera, operatora CNC do pracy na warsztacie na terenie Trzebini. Kontakt tel. 602-751-281

Szukam pracy

• BUDOWLANIEC, 30 lat praktyki (flizy, zabudowa g/k) podejmie samodzielnie każdą pracę, niekoniecznie związaną z zawodem - 724 969 521

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• SEAT ibiza 1.2 benzyna (2011r.) - 500 637 526

• TOYOTA avensis D4D (2005r.), bardzo dużo nowych części: wtryski, sprzęgło komplet, itd.; stan bdb, cena do uzgodnienia - 784 122 020

Kupię (m)

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane; własny transport - 604-188-647

• SKUP aut - 516-159-309

Części motoryzacyjne

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice) - 506-099-245

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DZIAŁKA budowlana 45,9ar w Olszynach 505-327-707

• DZIAŁKA budowlana - Bolęcin, Komornicka; nr 216/236. pow. 7,89 ar, w tym 0,56ar drogi dojazdowej; 150 tys.zł - 536 092 606

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) - 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia lokal 40m2 - Chrzanów, Sikorskiego; 694-775-193

• MAŁE mieszkanie w Libiążu - 501 652 277

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• ALTANY, wiaty, daszki, zadaszenia tarasów. Konstrukcje drewniane na wymiar. Tel. 505-215-105.

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z. Usługi minikoparką - 664-553-074

• BRUKARSTWO. Tel. 505-148-009.

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy - 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. 798-381-658

• DACHY, wymiana pokryć dachowych - kompleksowo, zadaszenia, balkony, balustrady. 606-685-562

• DACHY - malowanie, mycie, konserwacja; 518-706-099

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl - 663-310-949

• FIRMA remontowo-budowlana: ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 21 lat doświadczenia - 664 781 745

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie - 604-233-545

• MALOWANIE dachów, elewacji, konstrukcji stalowych, hal - 602-882-325, 600 118 477, www.maluty.com.pl

• **MALOWANIE, gładzie, panele - 501-215-951**

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe) - 518-706-099

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane - 604-478-121

• POSADZKI żywiczne, Tel. 573-786-047.

• REMONTY: malowanie, gładź. Tel. 573-786-047.

• SZTACHETY - 730-718-715

• TARASY drewniane, betonowe i systemowe - 518-706-099

• UKŁADANIE płytek - 606-347-212

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia; 668-340-936

• Wycinka drzew - 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem - 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów - 792-441-475

• WYNAJEM koparki. Tel. 791-141-377.

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne - 600-789-505**

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary - 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE co, wc, przeróbki. Tel. 577 381 254

• **INSTALACJE elektryczne - 600-789-505**

• INSTALACJE wod-kan., awarie - 518 706 099

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu - 534-835-940

Serwisowe

• LODÓWKI - naprawa. 501-722-754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, gramofony, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie - 691-511-914

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering - 601-861-673

Transportowe

• **KONTENERY - wywóz gruzu; 668-340-936**

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia - 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport, 518-706-099

• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym - 502-234-093

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi - 668-340-936

Prawne

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja - 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730 067 038 Wycinka. Usługi ogrodnicze - 515 646 722**

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz - 694-521-066, 32-711-98-40

BAZAR

Sprzedam

• MEBLE ogrodowe, huśtawki - 515 646 722

• TRAK taśmowy, wielopiła, strugarka czterostronna; przyczepka dwukołowa - 605 604 216

Różne

• BARCELONA - Katalonia, 11-17.10.2026, 550 euro + samolot. Info tel. 609 812 239

• **USUWANIE os, szerszeni - 730 067 038**

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-17, piątek 8-12. Rejestr.tel. pon. środa 12-17.30, wtorek, czwartek i piątek 8-14 - 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec - 32-210-98-66, 733-433-494; www.vitalis-cardio.pl

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16 - 600-812-748

Miejski Zarząd Nieruchomości Spółka z o.o. w Trzebini ogłasza

II przetarg nieograniczony w formie licytacji ustnej na najem **pomieszczenia gospodarczego o powierzchni 14,30 m2 w budynku przy ul. Wiśniowa 4 w Trzebini.**

Przetarg odbędzie się w dniu 16.07.2026 r. o godz. 14.00 w administracji Miejskiego Zarządu Nieruchomości Sp. z o.o., ul. Rynek 18 w Trzebini, parter pok. nr 3.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniach o przetargu umieszczonych na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Trzebini, Miejskiego Zarządu Nieruchomości, w biurze administracji ul. Rynek 18 pok. nr 3 (parter) oraz na stronie internetowej spółki.

BURMISTRZ LIBIĄŻA INFORMUJE,

że na stronach internetowych www.libiaz.pl, BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Libiążu na okres 21 dni, tj. od 09.07.2026 r. do 30.07.2026 r. zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Ogłoszenie z dnia 09.07.2026 r.

WÓJT GMINY BABICE INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Babice oraz stronie internetowej www.babice.pl wywieszono wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży, zamiany i dzierżawy.

MALOWANIE
✓ dachów
✓ elewacji
✓ konstrukcji stalowych
✓ hal
602 882 325
600 118 477
www.maluty.com.pl

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto
ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY
gratis! Pomiar Dojazd Montaż
26 lat tradycji
TELEFON FACHBUD
601 892 200 • 601 435 839

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 0 600 912 309
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanio, terminowo
Elewacje z docieplaniem styropianowym
tynki mineralne i akrylowe
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
KOMFORTOWO, TANIO I SZYBKO!

1 Wejdź na przelom.pl
2 Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE

blik
od 2 zł/słowo

eprasa.pl e0f0295285

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18 - 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty - 512-354-676

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 - 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog - 662 886 299

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19 - 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00 - 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog: Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - poniedziałek i piątek 14-19. Rejestracja SMS - 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 - 881-025-724

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji - 602 486 011

• Buczak-Sala Anna - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów - 32-623-32-75, 602-764-399

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2B - 511-145-177

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10 - 32-623-95-55; Jaworzno, Sienkiewicza 6 - 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja 791-932-912

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja 600-241-416

Ortopeda

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne - 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska Krzeszowice, Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20 - 606-902-836; Przychodnia Vitalis Trzebinia, Kopernika 25, wtorek 15-21 - 733-433-494

Ortodoncja

• Lek. Dent. Małgorzata Musiał. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Chrzanów, Aleja Henryka 75 - 32-754-16-20, 505 656 639

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00-18.00. Rejestracja 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

Psycholog

• PRZESTRZEŃ Psychoterapii Aleksandra Wołoszczak. Psychoterapia par i indywidualna osób dorosłych Dromedica, Libiąż, Al. JP II 13/1, Kraków, Śliczna 34B/101 www.dromedica.pl, Tel. 664-433-735, https://dromedica.pl/.

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13 - 604-931-923

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ - 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18 - 504 104 944

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18 - 32-627-12-17

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie - 600 312 631

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) - 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy 666 234 007

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) - 692 977 623

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc - Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmaga odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ - 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32 - 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka Ewa Drożdż - 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Libiąż, 1 Maja 11c. Refundacja NFZ - 32-623-11-31

przełom®
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!

BLISKO WASZYCH SPRAW!

przełom.pl
PORTAL ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

LAPTOPY
PROMOCJA
NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - 1199 ZŁ
LUAN COMPUTERS
TRZEBINIA
ul. Targowa 2
Obok Placu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004
PROMOCJA
LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESOR INTEL 2x2,16 GHz, RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI, KAMERA, WIFI, EKRAN HD LED 15,6"

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzu
ul.Św.Floriana 15 w Mętkowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
cp*oz

DIABET
CENTRUM MEDYCZNE
Leszek Romanowski, Barbara Romanowska
DIABET CENTRUM MEDYCZNE
UL. KOŚCIUSZKI 18, 32-500 CHRZANÓW
PON - PT W GODZ. 7:00 - 18:00
PRACOWNIA RTG
PACJENCIE JEŚLI:
· podejrzewasz u siebie chorobę układu oddechowego
· podejrzewasz uszkodzenie wewnętrznych narządów, kości albo tkanek
· zauważysz zmiany pourazowe
KONIECZNIE WYKONAJ BADANIE RENTGENOWSKIE
W NASZYM CENTRUM ZAPEWNIAMY:
· zdjęcia wykonywane nowoczesnym cyfrowym aparatem RTG
· krótki czas oczekiwania na opis zdjęć
· doświadczony personel
· najwyższą jakość obsługi
· przyjazną atmosferę
· indywidualne podejście do każdego pacjenta
PAMIĘTAJ O SKIEROWANIU OD LEKARZA

+48 32 623 13 73 wew. 44, 32

Firma WODHURT
oferuje kotły:
◆węglowe
◆gazowe
◆pelletowe
RATY!!!
Armatura sanitarna
wod.-kan., gaz, c.o.
Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ
Oferujemy:
• Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
• Wózki elektr., podnośniki, schodołazy...
• Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
• Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR
Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Andrzej Gawera, Weronika Korbut, Tadeusz Jachnicki, Alicja Molenda, Marek Oratowski, Michał Papiernik, Klaudia Remsak

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
nakład: 3500 szt.

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn. 9.00 - 16.00
wt. śr. cz. 9.00 - 15.00
pt. 9.00-13.00

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl e0f0295285

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 18 (2026)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

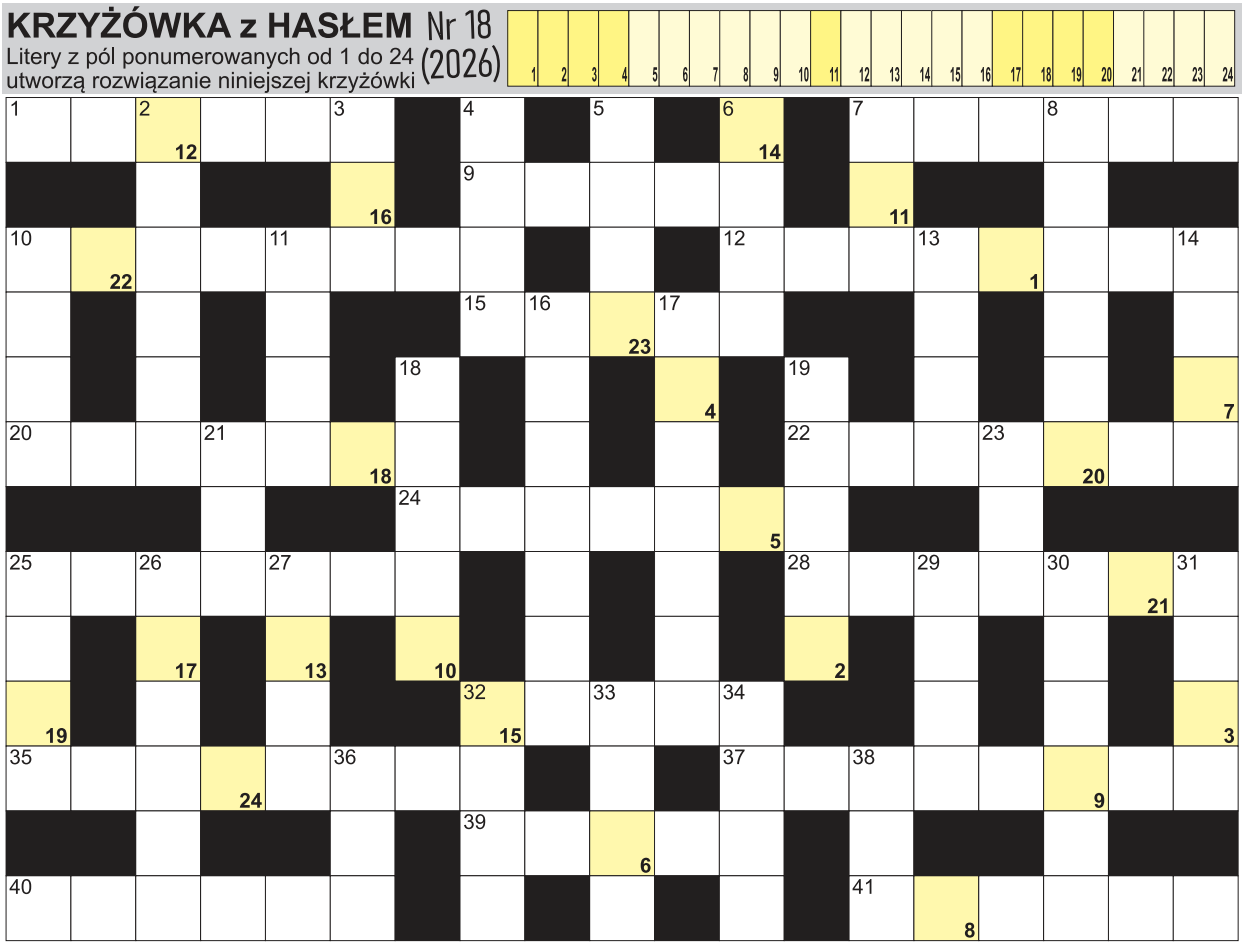

POZIOMO: 1) stolica Omanu; 7) stolica Macedonii Północnej; 9) niedojrzałe motyle; 10) Hermaszewski, były polski kosmonauta; 12) stolica Syrii; 15) A dla elektryka; 20) fiołek afrykański inaczej; 22) adwokat dla skazańca; 24) Flank, Miss Polonia 1994; 25) niejeden zeznaje w sądzie; 28) europejska to chamsa, ryba; 32) duży łyk wody lub soku; 35) jest nią zalewa octowa; 37) najwyższy szczyt Gór Kastylijskich; 39) dawna waluta Belgii; 40) szczegóły, drobiazgi; 41) ciasto pieczone na rożnie. **PIONOWO:** 2) mała poszarpana resztka koszuli; 3) przeciwieństwo przodu; 4) błonica sałatowa inaczej; 5) kładka, schodki na statek; 6) jabłecznik, napój alkoholowy; 7) karta abonenta w smartfonie; 8) stolica Wielkopolski; 10) czwarta planeta od Słońca; 11) stolica Korei Południowej; 13) tatarak inaczej; 14) ze szprychami w rowerze; 16) Nelson, były Prezydent Republiki Południowej Afryki; 17) mieszka w igloo; 18) papierosy potocznie; 19) wzniosła mowa z kieliszkiem; 21) "... do radości", Hymn Unii Europejskiej; 23) ... Spice, marka kosmetyków; 25) rodzinne miasto Romana Giertycha; 26) gaz musztardowy; 27) pierwiastek Db; 29) płaszczka nabijana inaczej; 30) proces niszczenia skał; 31) rzymski bóg miłości, Kupidyn; 32) Hf dla chemika; 33) gazowa planeta Układu Słonecznego; 34) waluta Bangladeszu; 36) Kobo, pisarz japoński; 38) krem z owoców.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

	9	1		5		6	8	
			6	8	7			5
8				1	3		2	
4					2			
		2			8	7	6	
	8	6	4			1		
3		4	8			2	5	
1	5	8				3	4	
	2	9			5		7	1

4			8		1			
		6	3	4		8		
9	8	1	2				3	
7	4		1		2		5	8
		2		9			4	3
3		8	7		4	2		1
1		3	4			5		
8	6				5			4
5				8				

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 25 wyrazów związanych z kuchnią. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos: czajnik, kubek, szafki, kosz, okap, miarka, sito, szklanki, talerz, widelec, garnek, tasak, waga, tarka, zlew, mikser, słoik, miska, robot, chlebak, stół, toster, gąbki, deska, waza.

Ś	M	W	O	Ś	K	I	T	A	T
F	I	F	I	Ó	W	O	A	K	A
O	A	E	Ś	D	S	A	R	M	S
S	R	T	R	T	E	I	G	E	A
Ł	K	A	E	O	M	L	T	A	K
B	A	R	C	G	B	I	E	O	U
B	Ą	K	H	O	M	O	S	C	S
I	T	A	L	E	R	Z	T	K	Z
G	C	Z	E	Ś	K	A	Ó	Ł	A
O	Ą	Z	B	L	E	W	Ł	G	F
S	Z	B	A	M	W	Ó	A	U	K
Ł	O	N	K	J	I	R	D	Z	I
O	K	Ś	O	I	N	K	E	I	A
I	A	Z	L	E	W	I	S	K	O
K	P	Ą	K	U	B	E	K	E	D
K	E	B	A	B	Ó	P	A	I	R

JOLKA z HASŁEM Nr 18 (2026)

Rozwiązanie utworzą kolorowe bloki czytane rzędami od góry:

ROZRYWKA PRZEŁOMU

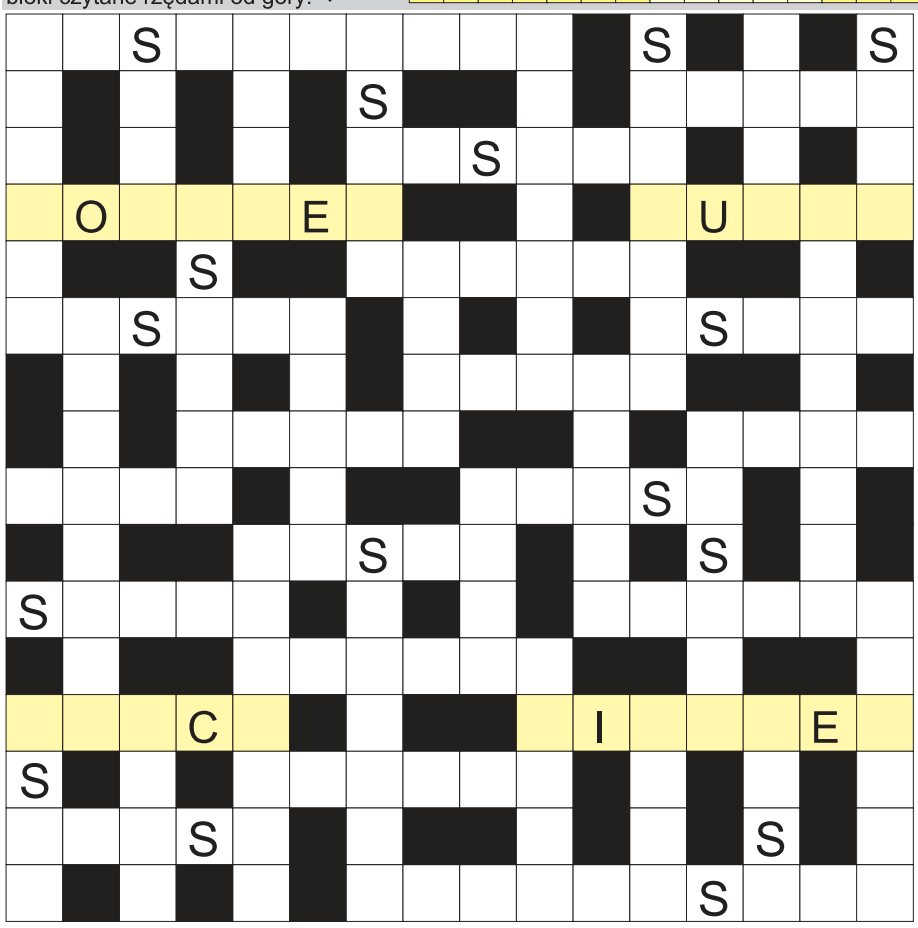

Na diagramie po lewej ujawniliśmy spółgłoski "S" oraz litery pomocnicze. Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych bloków, czytanych rzędami od góry.

James, agent z książek Iana Fleminga; arche inaczej; przemowa z szampanem; krople wody na trawie; napisał "Folwark zwierzęcy"; siedziba jednostki policji; "... w operze", powieść Gastona Leroux; fałda na spódnicy; Santor, polska piosenkarka; inaczej szpadryna, broń; owocowe napoje; pochyły blat biurka; bąbelkowa na paczkę lub list; i mucha, i pszczoła; dwuczuby wśród ptaków; Noriaki, japoński skoczek narciarski; mieszkaniec danego kraju; Kłapouchy, przyjaciel Kubusia Puchatka; kuchenny opiekacz do grzanek; pierwiastek Au; Lindgren, autorka "Pippi Pończoszanki"; inaczej wzornik, matryca; amerykańskie gospodarstwo rolne;niejedno w barszczu wigilijnym; maszyna do ubijania śniegu narciarzom; dawny władca na tronie; wydzielone miejsce na cmentarzu; z nadgarstkiem i palcami; biblijna kraina szczęścia; i Wisła, i Odra; dawny plac na turnieje rycerskie; sale wykładowe na uczelni; malowane szminką; tradycyjny islandzki jogurt; komik cyrkowy; petent w urzędzie; dawny napój z gotowanych owoców; polska waluta potocznie; mózgowe lub papirusu; trunek z chmielu; kraj z Bagdadem; grupa wilków lub dzików.

przełomowe ROZMOWY PODCAST

ZAPRASZAMY DO SŁUCHANIA PODKASTÓW

CO TYDZIEŃ NOWY BOHATER!

NA PRZELOM.PL

eprasa.pl e0f0295285

WSPOMNIENIE

Kapitan Ludwik Mołata z Libiąża - żołnierz Dywizjonu 305

Kapitan Ludwik Mołata – lotnik Wojska Polskiego i Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie, uczestnik kampanii wrześniowej, pilot 305. Dywizjonu Bombowego RAF, odznaczony przez gen. Władysława Sikorskiego Orderem Virtuti Militari V klasy, a także Krzyżem Walecznych i Krzyżem Lotniczym, po wojnie zamieszkał w Kanadzie. Rodzinny Libiąż odwiedził sześć lat przed śmiercią.

Kapitan Ludwik Mołata (1918 – 1967). Źródło: SP 2 w Libiążu

Pochodził z wielodzietnej rodziny górniczej z Libiąża. Po ukończeniu szkoły powszechnej nie kontynuował nauki z powodów finansowych. Był członkiem miejscowego Związku Strzeleckiego, gdzie rozwijał zainteresowania wojskowe. W wieku 18 lat jako ochotnik wstąpił do Wojska Polskiego, rozpoczynając służbę w lotnictwie wojskowym na lotnisku Rakowice w Krakowie. Po zdobyciu uprawnień pilota został przydzielony do 24. Eskadry Rozpoznawczej Armii Kraków.

WODOWAŁ NA KANALE LA MANCHE

Szlak bojowy rozpoczął we wrześniu 1939 roku, wykonując loty rozpoznawcze podczas niemieckiej agresji na Polskę. Po wkroczeniu Armii Czerwonej 17 września wraz z innymi żołnierzami wycofał się w kierunku granicy rumuńskiej. Po jej przekroczeniu został internowany, jednak już 6 października 1939 roku udało mu się uciec. Przez Jugosławię i Grecję dotarł do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii.

W Anglii został przydzielony do 305. Dywizjonu Bombowego stacjonującego w Lindholme. Przeszedł tam szkolenie na samolotach bombowych Wellington. 24 kwietnia 1941 roku uczestniczył w pierwszej bojowej wyprawie polskich załóg bombowych nad Niemcy. Łącznie wykonał 36 lotów bojowych.

Do najbardziej wymagających misji należał powrót znad Hamburga uszkodzonym samolotem, który po dotarciu nad wybrzeże Anglii musiał wodować w Kanale La Manche. Cała załoga ocalała. Innym razem sprowadził do bazy maszynę z płonącym i poważnie uszkodzonym silnikiem po nalocie na Hanower.

1 maja 1942 roku został awansowany do stopnia podporucznika. 11 sierpnia tego samego roku, doceniając jego doświadczenie i umiejętności, skierowano go do Jednostki Szkolenia Operacyjnego w Bramcote, gdzie jako instruktor pilotażu szkolił młodych lotników. Był jednym z trzech Polaków w liczącej 36 osób kadrze instruktorskiej. 1 listopada 1942 roku otrzymał awans na porucznika.

19 kwietnia 1943 roku został przeniesiony do 45. Atlantic Transport Group RAF Ferry Command. W tej jednostce wykonywał loty transportowe na wielu trasach międzykontynentalnych, głównie na samolotach Liberator. Latał m.in. do Kanady, Szkocji, Brazylii, Indii, Egiptu, Nigerii, Stanów Zjednoczonych, Grenlandii, na Wybrzeże Kości Słoniowej, Islandię, Bermudy i Wyspy Azorskie. 1 maja 1944 roku awansował do stopnia kapitana.

Podczas pobytu w Kanadzie poznał swoją przyszłą żonę Weronikę Sawicką. Małżeństwo doczekało się trojga dzieci: Barbary, Patricii i Ryszarda. Po zakończeniu służby wojskowej, 3 maja 1946 roku, rodzina osiedliła się na stałe w Hamilton. W 1961 roku odwiedził rodzinny Libiąż, gdzie po latach rozłąki spotkał się z bliskimi.

Zmarł 7 lutego 1967 roku w Hamilton, w wieku 48 lat.

SPOTKAŁY SIĘ Z SIOSTRĄ TATY

Przez wiele lat historia kapitana Mołaty pozostawała mało znana nawet w jego rodzinnym mieście. Przełom nastąpił w 2011 roku, gdy jego córki – Barbara Boles-Davis i Patricia Leaver – przyjechały do Polski, aby odwiedzić kraj swoich rodziców.

Miały ze sobą rodzinny album ze zdjęciami ojca wykonanymi jeszcze przed wojną. Dzięki pomocy parafii p.w. Przemienienia Pańskiego udało się odnaleźć krewnych, w tym Stanisławę Koczur – ostatnią żyjącą siostrę Ludwika Mołaty. Panie Barbara i Patricia odwiedziły także Szkołę Podstawową nr 2, do której uczęszczał ich ojciec.

Jak przypomina była dyrektor szkoły Renata Rostecka, placówka przygotowywała się akurat do obchodów stulecia istnienia.

– Nie wiedzieliśmy wówczas, że jednym z naszych absolwentów był wojenny bohater. To spotkanie zapoczątkowało wyjątkową współpracę, którą rozpoczęła dyrektor Halina Kuras, kontynuowałam ją ja, a dziś rozwija ją dyrektor Grażyna Gołębiowska – podkreśla Renata Rostecka.

W październiku 2012 roku podpisano list intencyjny dotyczący upamiętnienia Ludwika Mołaty. Rok później, podczas obchodów 100-lecia szkoły, odsłonięto poświęconą mu tablicę pamiątkową. W uroczystości uczestniczyły dzieci kapitana – Barbara Boles-Davis, Patricia Leaver i Ryszard Mołata wraz z rodzinami.

DZIEDZICTWO BARBARY BOLES-DAVIS

Szczególną więź ze szkołą ojca utrzymuje Barbara Boles-Davis. Z zawodu pielęgniarka, po przejściu na emeryturę poświęciła się działalności humanitarnej. Jako wolontariuszka uczestniczyła w 36 misjach pomocowych, niosąc wsparcie potrzebującym m.in. w Afryce, Nepalu, Peru, Ekwadorze, Amazonii i Indiach.

Mimo licznych podróży i działalności na całym świecie nie zapomniała o Libiążu. To z jej inicjatywy od roku szkolnego 2013/2014 w Szkole Podstawowej nr 2 przyznawana jest Nagroda Absolwenta Roku dla ucznia kończącego szkołę z najwyższymi osiągnięciami. Fundując stypendium, chciała nie tylko uhonorować pamięć swojego ojca, ale przede wszystkim wspierać zdolną młodzież i zachęcać ją do rozwijania swoich talentów.

Pani Barbara ma 81 lat i co roku stara się osobiście spotkać z uczniami Szkoły Podstawowej nr 2 w Libiążu. W tym roku podczas czerwcowego pobytu w Polsce towarzyszył jej 90-letni mąż.

Nagrodę, połączoną z gratyfikacją finansową, otrzymała Milena Juras, przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego. Kapituła doceniła nie tylko jej bardzo dobre wyniki w nauce, ale przede wszystkim aktywność społeczną, pracę w Szkolnym Kole Wolontariatu, zaangażowanie w życie szkoły oraz życzliwość i autorytet wśród rówieśników i młodszych uczniów. To właśnie takie cechy od lat wyróżnia nagroda nosząca imię kapitana Ludwika Mołaty.

Klaudia Remsak

Odeszli od nas

Wspominamy nazwiska zmarłych mieszkańców powiatu chrzanowskiego, których pogrzeby odbyły się w ciągu ostatniego tygodnia.

- Ewa Mider, lat 67, zmarła 23 czerwca, pochowana 30 czerwca na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Danuta Dębska, lat 72, zmarła 30 czerwca, pochowana 7 lipca na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Zbigniew Dorynek, lat 61, zmarł 25 czerwca, pochowany 27 czerwca na cmentarzu w Karniowicach
- Aniela Kościelniak, lat 93, zmarła 26 czerwca, pochowana 1 lipca w Ostrężnicy
- Edward Lichota, lat 73, zmarł 26 czerwca, pochowany 2 lipca na cmentarzy parafialnym w Libiążu
- Gerda Styczek, lat 88, zmarła 26 czerwca, pochowana 29 czerwca w Nowej Górze
- Weronika Kurzawa, lat 91, zmarła 27 czerwca, pochowana 1 lipca na cmentarzu parafialnym w Kościelcu
- Józef Lichota, lat 79, zmarł 28 czerwca, pochowany 2 lipca na cmentarzu komunalnym w Zagórzu
- Maria Malczyk, lat 88, zmarła 29 czerwca, pochowana 2 lipca w Kurhanie w Karniowicach
- Piotr Zychowicz, lat 60, zmarł 29 czerwca, pochowany 3 lipca na cmentarzu komunalnym w Libiążu
- Edward Tomera, lat 73, zmarł 26 czerwca, pochowany 1 lipca na cmentarzu w Żarkach
- Jolanta Łukasz lat 63, zmarła 1 lipca, pochowana 6 lipca w Płazie
- Zdzisław Ciupek, lat 56, zmarł 1 lipca, pochowany 4 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Cecylia Karaś, lat 90, zmarła 1 lipca, pochowana 3 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Tomasz Wójcik, lat 37, zmarł 1 lipca, pochowany 7 lipca w Myślachowicach
- Jan Topól, lat 74, zmarł 1 lipca, pochowany 4 lipca na cmentarzu parafialnym w Kwaczale
- Józef Dusza, lat 94, zmarł 1 lipca, pochowany 3 lipca na cmentarzu w Płazie
- Ryszard Ozga, lat 90, zmarł 4 lipca, pochowany 8 lipca na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Leszek Wójcik, lat 68, zmarł 4 lipca, pochowany 8 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie
- Cecylia Kmiecik, lat 90, zmarła 4 lipca, pochowana 8 lipca na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie
- Stanisław Kotulski, lat 61, zmarł 5 lipca, pochowany 8 lipca na cmentarzu parafialnym w Żarkach
- Stanisław Bębenek, lat 72, zmarł 6 lipca, pochowany 9 lipca na cmentarzu parafialnym w Libiążu
- Rafał Rzepa, lat 52, zmarł 6 lipca, pochowany 10 lipca na cmentarzu komunalnym w Chrzanowie

Nekrologi publikujemy na bieżąco i nieodpłatnie w dziale Nekrologi na portalu przelom.pl. Tam możecie zapalić Zmarłym wirtualny znicz.

Kontakt w sprawie publikacji: gazeta@przelom.pl, tel. 612-25-50 w. 22

Piszcie wspomnienia

To nie muszą być obszerne teksty. Czasem wystarczy kilka prostych zdań, a nawet kilka ciepłych słów napisanych o Zmarłym przez kogoś z rodziny, kolegę, przyjaciela, współpracowników.

Wspólnie zadbajmy o pamięć o tych, którzy byli dla nas ważni.

Pomożemy zredagować Wasze teksty.

Zapraszamy do kontaktu.

Tel. 697 358 999 mail: nekrologi@przelom.pl

OGŁOSZENIE

Usługi Pogrzebowe „BRATEK”
Kinga Brzóska

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska

WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.

Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.

Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

eprasa.pl e0f0295285

przełomowe KADRY

Urokliwa uliczka prowadząca w stronę kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Oświęcimiu to temat fotografii Teresy Wrony, opublikowanej w facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry.

Na fotografii uwieczniono widok z północnej pierzei Rynku Głównego w kierunku ulicy Mayzla. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych uliczek starego Oświęcimia. Jej patronem jest Roman Michał Mayzel – najdłużej urzędujący burmistrz w historii miasta, który kierował Oświęcimiem przez 26 lat. W uznaniu jego zasług dawna ulica Chrzanowska otrzymała jego imię jeszcze za jego życia (1924) – był to wyjątkowy gest, niespotykany w tamtych czasach.

Perspektywę zamyka kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – najstarsza świątynia miasta.

Autorką zdjęcia jest Teresa Wrona, mieszkanka Libiąża i emerytka. Jak podkreśla, fotografią interesuje się od zawsze, choć pozostaje ona jej amatorską pasją. Najchętniej fotografuje przyrodę i architekturę, a do wykonywania swoich zdjęć najczęściej wykorzystuje telefon komórkowy. Jej prace regularnie pojawiają się w grupie PRZEŁOMowe Kadry.

(taj)

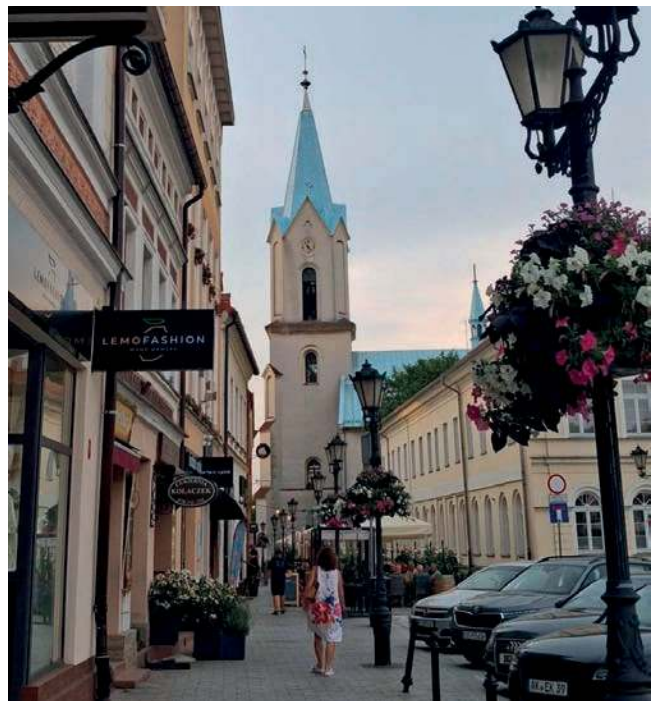

Mord we Lwowie, pochówek w Krzeszowicach

W niedzielę, 12 kwietnia 1908 roku, o godzinie 13.30 Galicją wstrząsnęła wiadomość o „potwornym czynie", który odebrał życie hrabiemu Andrzejowi Potockiemu, Namiestnikowi Galicji. Do zbrodni doszło w siedzibie lwowskiego Sejmu podczas audiencji, na którą zgłosił się niejaki Mirosław Siczyński.

Jak donosi „Tygodnik Chrzanowski" z 18 kwietnia 1908 r., Siczyński - Rusin i słuchacz III roku filozofii, wszedł do salonu pod pozorem prośby o posadę suplenta. Gdy znalazł się w środku, oddał trzy strzały z rewolweru, raniąc hrabiego w nogę, rękę oraz lewą skroń. Mimo śmiertelnej rany, namiestnik zachował przytomność, zdążył się wyspowiadać i pożegnać z rodziną, a przed śmiercią polecił: *Zatelegrafujcie cesarzowi, że wiernie mu służyłem i ginę na posterunku.* Śmierć nastąpiła o 3.30.

Sprawca, 21-letni syn grecko-katolickiego proboszcza, jako motyw mordu podał „zemstę za wybory w Łąckiem", które zakończyły się interwencją żandarmerii oraz śmiercią kilku chłopów.

Wstrząsającym elementem śledztwa okazała się postawa matki Siczyńskiego, którą aresztowano równocześnie z synem. Kobieta otwarcie przyznała się do współudziału w przygotowaniu zbrodni, mówiąc: *Nie chcę nic ukrywać; do hrabiego Andrzeja Potockiego nie miałam żalu, ale miałam żal do Namiestnika z powodu gnębienia narodu ruskiego; do zbrodni syna sama namówiłam i dałam mu na ten cel pieniądze.*

Wydarzenie to stało się zarzewiem ogromnych napięć politycznych. Redakcja podkreślała, że Potocki jako sprawiedliwy rządca dążył do porozumienia i uwzględnienia słusznych żądań ruskich.

Mord ten został potępiony przez przedstawicieli różnych stronnictw oraz samych Rusinów wszelkich odcieni.

Andrzej Potocki został pochowany 15 kwietnia w rodzinnym grobowcu w Krzeszowicach, przy udziale tysięcznych tłumów i najwyższych dostojników państwowych.

(taj)

10 lat temu pisaliśmy w „Przełomie"

W numerze 27. (1251), który ukazał się 6 lipca 2016 roku, pisaliśmy między innymi:

■ W ciągu ostatnich dwóch tygodni ziemia w powiecie chrzanowskim trzęsła się aż dziewięć razy. Za większość wstrząsów odpowiada ZG „Janina". To efekt wznowienia wydobycia w feralnym pokładzie 207. - Tak się nie da żyć! Domem trzepie dzień po dniu. Ściany znowu będą pękać – denerwuje się mieszkaniec Żarek. To właśnie tam ludzie najbardziej odczuwają, że ziemia znowu drży. Boją się, że powtórzy się ubiegłoroczny koszmar, gdy poważnie uszkodzonych zostało kilka domów, a w wielu innych odnotowano mniejsze szkody. Wydobycie w „Janinie" na kilka miesięcy zostało wstrzymane. Wznowiono je pod koniec maja tego roku. Gdy tylko górnicy znów zaczęli fedrować, wstrząsy wróciły. *I tak trzęsie do dziś.*

■ Nowe pomieszczenia w podziemiach, winda i ekspozycje z szerokim wykorzystaniem multimediów. Tak ma wyglądać w przyszłości chrzanowskie muzeum, a konkretnie lamus dworski przy ul. Mickiewicza. Pod warunkiem, że znajdzie się pięć milionów złotych na pchnięcie placówki w XXI wiek. - Wiele polskich muzeów skoczyło do przodu. Nawet ościenne placówki w Jaworznie i Wadowicach mają nowoczesne formy ekspozycji. Budynek, w którym my mamy siedzibę, to dziedzictwo naszych przodków. Powinniśmy o nie zadbać – podkreśla dyrektor Zbigniew Mazur. - W najbliższych latach gminy nie będzie stać na taką inwestycję - przewiduje jednak przewodniczący rady Krzysztof Zubik.
Prorocze słowa. Do tej pory chrzanowskie muzeum szuka sposobu na wejście w XXI wiek.

■ Mieszkańcy robiący zakupy na targowisku przy ul. Szpitalnej w Chrzanowie narzekają na fatalne warunki, szczególnie po deszczu, gdy nawierzchnia placu zmienia się w bajoro. Choć mają świadomość, że gmina nic do tego nie ma, bo to teren prywatny, to jednak zwracają radnym uwagę na problem. Radny Paweł Szczypta wystąpił w tej sprawie na sesji z oficjalną interpelacją. - Mam zapewnienie właściciela, że wkrótce przystąpi do naprawy nawierzchni. Sanitariaty też mają być lepsze - informuje burmistrz Ryszard Kosowski. Urząd stara się również rozwiązać problem związany z osobami handlującymi poza ogrodzeniem targowiska, na trawniku, ulicy oraz części parkingu należącego do pobliskiego supermarketu.
O ile nawierzchnia na targowisku została poprawiona, to osoby handlujące na terenach, które je otaczają, od lat wydają się nie do ruszenia.

HOROSKOP

9–16 LIPCA 2026

Nowy tydzień sprzyja odważnym decyzjom, ale nie pochopnym ruchom. Wiele spraw nabierze tempa, zwłaszcza tych odkładanych od dłuższego czasu. To dobry moment, by zamknąć stare zobowiązania i zrobić miejsce na nowe wyzwania. W relacjach warto postawić na szczerość i uważne słuchanie, a w pracy – na systematyczność zamiast improwizacji. Największe korzyści przyniesie umiejętność dostosowania się do zmieniających się okoliczności.

Baran

Nadchodzące dni będą wymagały dobrej organizacji. Pojawi się kilka okazji jednocześnie i od Ciebie będzie zależało, którym z nich poświęcisz uwagę. W pracy możesz liczyć na wsparcie osoby, z którą dotąd niewiele Cię łączyło. W życiu prywatnym warto zostawić więcej przestrzeni na spontaniczność.
Hasło: Nie wszystko trzeba zdobywać siłą.

Byk

To tydzień sprzyjający sprawom praktycznym. Dobrze pójdzie planowanie wydatków, porządki i kończenie rozpoczętych projektów. Ktoś może zwrócić się do Ciebie po pomoc lub radę. Twoje opanowanie okaże się cenniejsze niż szybkie decyzje.
Hasło: Cierpliwość pracuje na Twoją korzyść.

Bliźnięta

Przed Tobą wiele rozmów i nowych informacji. Nie każda wiadomość będzie równie ważna, dlatego warto oddzielić fakty od plotek. W pracy pojawi się szansa na ciekawą współpracę. W życiu osobistym dobrze zrobi Ci krótka zmiana otoczenia.
Hasło: Wybieraj to, co naprawdę ma znaczenie.

Rak

Możesz odczuwać większą potrzebę wyciszenia i odpoczynku. Nie traktuj tego jako słabości – regeneracja pozwoli Ci działać skuteczniej. W sprawach rodzinnych możliwe pozytywne rozstrzygnięcie lub dobra wiadomość. Warto zaufać własnemu rytmowi.
Hasło: Spokój jest źródłem siły.

Lew

To dobry czas na pokazanie swoich umiejętności, ale bez potrzeby rywalizacji. W pracy Twoje pomysły spotkają się z zainteresowaniem, jeśli przedstawisz je spokojnie i konkretnie. W relacjach unikaj oceniania innych zbyt szybko.
Hasło: Największy wpływ daje opanowanie.

Panna

Nadchodzące dni sprzyjają porządkom – nie tylko w dokumentach czy domu, ale także w planach. Możesz zrezygnować z czegoś, co od dawna nie przynosi satysfakcji. To dobry moment na naukę nowych umiejętności lub rozwijanie pasji.
Hasło: Zrób miejsce na to, co naprawdę ważne.

Waga

Tydzień przyniesie okazję do wyjaśnienia nieporozumień. Ktoś będzie bardziej skłonny do kompromisu, niż przypuszczasz. W pracy warto postawić na współpracę zamiast samodzielnego dźwigania wszystkich obowiązków.
Hasło: Rozmowa otwiera więcej drzwi niż domysły.

Skorpion

Możesz spojrzeć na znaną sytuację z zupełnie innej strony. To dobry czas na zmianę strategii zamiast upartego powtarzania tych samych działań. W życiu prywatnym warto dać komuś drugą szansę, ale bez rezygnowania z własnych zasad.
Hasło: Zmiana kierunku nie oznacza porażki.

Strzelec

Przed Tobą tydzień pełen inspiracji. Nawet zwykłe spotkanie lub przypadkowa rozmowa mogą podsunąć pomysł na przyszłość. W pracy unikaj odkładania trudniejszych zadań. Im szybciej się z nimi uporasz, tym więcej zyskasz swobody.
Hasło: Odwaga zaczyna się od pierwszego kroku.

Koziorożec

To dobry moment na planowanie kolejnych miesięcy. Możesz dostrzec szansę tam, gdzie wcześniej widziałaś lub widziałeś jedynie dodatkowy obowiązek. W relacjach warto okazać więcej wyrozumiałości dla osób, które myślą inaczej.
Hasło: Dalekie cele osiąga się małymi krokami.

Wodnik

Nowe pomysły będą pojawiać się szybciej niż zwykle. Nie próbuj realizować wszystkich naraz. Wybierz jeden i poświęć mu więcej uwagi. W życiu prywatnym możliwe miłe spotkanie z osobą, której dawno nie widziałaś lub nie widziałeś.
Hasło: Jedna dobra decyzja zmienia więcej niż dziesięć planów.

Ryby

To tydzień sprzyjający odzyskiwaniu równowagi i wiary we własne możliwości. Nie porównuj swoich postępów z osiągnięciami innych. W pracy i w domu liczyć się będzie konsekwencja. Pod koniec tygodnia możesz poczuć wyraźną ulgę po zamknięciu ważnej sprawy.
Hasło: Zaufaj własnemu tempu.

eprasa.pl e0f0295285